DŁ

DZIŚ STRONY ZDROWIA

SAMOBADANIE PIERSI. WARTO TO ROBIĆ

GUZY NIE ZAWSZE OZNACZAJĄ ZŁOŚLIWĄ ZMIANĘ

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 239 (27 407) | Wydanie A B C D | Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

Środa 14.10.2026

142 *lata*

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kutno

Protest lekarzy weterynarii przeciwko niskim wynagrodzeniom

Ponad stu lekarzy weterynarii protestowało wczoraj w Kutnie przeciwko niskim wynagrodzeniom. Chcą także wypłacenia zaległości.
– Str. 3

Łódź

Domagają się wydłużenia nocnej prohibicji do godziny 9 rano

Łódzki poseł i trójka radnych chcą pójść dalej niż Sejm i wydłużyć zakaz nocnej prohibicji do godziny 9 rano zamiast do 6.
– Str. 3

41-letni pacjent, który najadł się muchomorów cudem przeżył. Życie uratował mu przeszczep wątroby.
– Str. 4

ŁKS liczy na przełamanie
Piłkarze ŁKS spadli na piąte miejsce w tabeli pierwszej ligi, bo przegrali dwa mecze. Teraz liczą na pokonanie Podbeskidzia. **– Str. 19**

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Z sądu

Po czterech latach dobiega końca proces właściciela sieci sklepów „Zbyszko”

Wiesław Pierzchała

Proces znanego biznesmena Zbigniewa K., którego życiowym sukcesem okazały się zakłady mięsne i sieć sklepów „Zbyszko”, dobiega końca w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Proces trwa już cztery lata. Oskarżony był nie tylko właścicielem Zakładów Mięsnych „Zbyszko” w Bedoniu (gmina Andrespol) i sieci popularnych sklepów „Zbyszko” w wielu miejscowościach, lecz także okazałej stadniny koni w Wiączyniu Dolnym (gmina Nowosolna).

Prokuratura zarzuca 65-letniemu przedsiębiorcy oszustwa na ponad 23 mln zł na szkodę kilkuset pokrzywdzonych z całej Polski. Większość z nich to hodowcy bydła, którym oskarżony nie zapłacił za dostawy.

Doszło nawet do tego, że zirytowani rolnicy przyjechali protestować pod zakłady mięsne oskarżonego, aby odzyskać należne pieniądze, ale niewiele wskórali. Według śledczych, Zbigniew K. nie płacił im za dostarczane przez nich bydło. Pokrzywdzonymi było około 400 hodowców z całej Polski. Poczuli się oszukani i zaalarmowali prokuraturę, a ta wszczęła śledztwo.

FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

Zbigniewowi K. grozi 10 lat więzienia. Nie przyznaje się do winy

Zbigniew K. odpowiadał też za przenoszenie swego majątku na rzecz bliskich i znajomych, aby w ten sposób nie zaspokoić wierzycieli. W skład tego majątku wchodziły m.in. cenne, rasowe konie ze stadniny w Wiączyniu Dolnym. Według prokuratury, „na skutek działań podjętych przez podejrzanych doszło do przeniesienia własności 35 koni i źrebiąt wartych ponad 4,5 mln zł”.

Ponadto biznesmen usłyszał zarzut oszustwa na ponad 2 mln zł na szkodę kontrahenta z Izraela w związku z zawarciem umowy uboju rytualnego zwierząt i dostawy mięsa. Chodzi o to, że firma z Izraela przelała na konto firmy Zbigniewa K. 500 tys. euro. Pieniądze miały ich na poczet zaliczek wypłacanych dostawcom bydła, a zostały użyte na inne cele, czyli – jak zaznacza prokuratura – zostały zdefraudowane.

Piotrków Trybunalski

Z hulajnogą elektryczną do autobusu nie wsiądziesz

Dariusz Śmigielski

Pasażerów komunikacji miejskiej w Piotrkowie Trybunalskim czeka prawdziwa rewolucja. Najważniejsza zmiana to całkowity zakaz przewozu rowerów elektrycznych oraz hulajnóg elektrycznych, który wejdzie w życie 22 października.

Skąd taka zmiana? Decyzja ta została podjęta na wniosek spółki MZK po analizie zagrożeń, m.in. ryzyka samozapłonu baterii czy blokowania przejść i została oficjalnie przyjęta uchwałą przez Radę Miasta.

Nowe regulacje mają na celu radykalne podniesienie poziomu bezpieczeństwa pasażerów podróżujących autobusami.

To jednak nie koniec zmian w komunikacji miejskiej w Piotrkowie Trybunalskim. Druga najważniejsza zmiana dotyczy sposobu aktywowania biletów kupowanych przez aplikacje mobilne. Do tej pory transakcja w telefonie często oznaczała automatyczne skasowanie biletów. Teraz zakupiony bilet trzeba będzie dodatkowo aktywować po wejściu do autobusu poprzez zeskanowanie specjalnego kodu QR - tak jak obecnie w łódzkim MPK.

Kody QR zostaną rozmieszczone w wielu miejscach wewnątrz pojazdów, tak aby każdy pasażer mógł je zeskanować szybko i wygodnie. Bilet będzie można kupić w domu, na przystanku czy w drodze do autobusu, a aktywować dopiero w momencie rozpoczęcia podróży.
– Cd. na str. 2

eprasa.pl f9982d9473

POLECAMY

Czwartek: Bezpłatne programy zdrowotne. PIĄTEK: Czy szkoły mogą być bezpieczne?

14.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Alana, Bernarda, Dominika
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego Tomasz Jabłoński
Wydawcy Wojciech Dłubakowski, Mirosław Malinowski, Sławomir Sowa, Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału tel. 502499257
Druk Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Z hulajnogą elektryczną i rowerem elektrycznym do autobusu już nie wsiądziesz

Dokończenie ze str. 1

Powód wprowadzenia kodów QR jest jasny: uszczelnienie systemu i walka z plagą pasażerów jeżdżących na gapę.

– Bardzo często dochodziło do sytuacji, w której bilet był aktywowany w momencie kontroli. Kontrolerzy zwracali na to szczególną uwagę. W związku z tym rozwiązania związane z kodem QR mają przede wszystkim uszczelnić ten system i zadbać o budżet mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego – wyjaśniał podczas konferencji Paweł Jabłoński z MZK w Piotrkowie Trybunalskim.

Kontroler zablokuje aktywację biletu w ostatniej chwili

Kontrolerzy zostaną wyposażeni w nowoczesne narzędzia, które całkowicie uniemożliwią aktywację biletu w aplikacji po rozpoczęciu sprawdzania dokumentów w autobusie. Restrykcja ta obejmie wszystkie aplikacje biletowe działające na terenie miasta. Do dotychczasowych platform od 1 października dołączyła także nowa, popularna w całej Polsce aplikacja zBiletem, ułatwiająca logowanie numerem telefonu.

FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Zmiany w MZK w Piotrkowie wejdą w życie 22 października

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
14°C/5°C

jutro
13°C/2°C

ŁÓDZKIE

Jak mieszkańcy Łodzi i regionu dekorują groby na Wszystkich Świętych

Matylda Witkowska

Jeśli o grobach można powiedzieć „najpiękniejsze”, to na łódzkich cmentarzach nie brakuje takich miejsc pochówku. Wiele kompozycji od bliskich zachwyca i wzrusza, choć według dawnego przesądu nie należy mówić głośno, że grób lub cmentarz się podobają, bo to przynosi nieszczęście wypowiadającemu te słowa.

FOT. MATYLDA WITKOWSKA

Na jednym z małych łódzkich grobów rodzina zawiesiła czerwony balonik w kształcie serca

Na grobach w Łodzi i regionie oprócz kwiatów i zniczy coraz częściej pojawiają się różne przedmioty związane z życiem zmarłych. Na jednym z grobów na Zarzewie ustawiony został... akordeon wypełniony kwiatami. To dlatego że zmarły za życia był muzykiem.

Wiele rodzin stawia na grobie przedmioty- symbole, które są wyrazem ich tęsknoty i uczuć. Na grobie Krzysztofa Krawczyka w Grotnikach układane są pluszowe misie, a na jednym grobów w Łodzi rok temu na Wszystkich Świętych rodzina zawiesiła czerwony balonik w kształcie serduszka. Natomiast na grobach piłkarzy pojawiły się klubowe chorągiewki.

Wyjątkowy nagrobek Heleny Skrzydlewskiej

Ale także tradycyjne kompozycje z kwiatów i zniczy często są zaskakujące. Łódzkie cmentarze z roku na rok pięknieją. Na grobach przed dniem Wszystkich Świętych pojawiają się coraz ładniejsze znicze, a wiązanki są coraz bardziej wysmakowane.Ta moda się rozszerza, bo każda rodzina chce mieć na 1 listopada ładny grób.

Niedoścignionym wzorem grobowej elegancji jest od lat grób rodziny Skrzydlewskich na cmentarzu Zarzew w Łodzi.

Ta znana w mieście rodzina z branży kwiaciarsko-funeralnej zawsze w wyjątkowy sposób zdobi rodzinny nagrobek.

Jednocześnie grób w którym pochowana jest Helena Skrzydlewska jest źródłem inspiracji dla klientów firmy.

DZIEŃ DOBRY

FOT. ARCHIWUM KRZYSIA SOKOŁOWSKIEGO

Łódzkie

Kania gigant

7-letni Krzysio Sokołowski, uczeń pierwszej klasy szkoły podstawowej nr 162 w Łodzi z wyprawy do lasu przywiózł kanię giganta. Na grzyby pojechał w sprawdzone miejsce z tatą, który jest doświadczonym grzybiarzem. Kania przywieziona przez Krzysia ważyła 800 gramów, miała 65 cm wysokości, a jej kapelusz miał średnicę mierzącą 38 cm. Mama Krzysia przygotowała go tradycyjnie: najpierw kania poleżała w mleku, a następnie została pokrojona i obtoczona w jajku i bułce.

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

eprasa.pl f9982d9473

Łódź i region

• **15 października w Pałacu Biedermanna** przy ul. Franciszkańskiej 1/5 w Łodzi odbędzie się uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności zasłużonym działaczom opozycji antykomunistycznej

ŁÓDŹ

Łódzcy radni chcą zakazu sprzedaży alkoholu aż do godziny 9 rano

Matylda Witkowska

Zakaz nocnej sprzedaży alkoholu w całym mieście aż do godz. 9 rano - tak może wyglądać wkrótce nocna prohibicja w Łodzi. Łódzcy radni z klubu Koalicji Obywatelskiej. Radni chcą wykorzystać możliwości, jakie daje nowa ustawa.

Zakaz sprzedaży alkoholu w całej Polsce przyjęty przez Sejm. Co ustawa zmieni w Łodzi?

W piątek Sejm przyjął nową ustawę dotyczącą przeciwdziałania alkoholizmowi. Wprowadza ona zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach w godz. 22-6 rano w całej Polsce, a także daje możliwość samorządom wydłużenia „nocnej prohibicji" na godz. 21-9 rano.

Ustawa musi jeszcze przejść przez Sejm i zostać podpisana przez prezydenta Karola Nawrockiego. Jednak już w poniedziałek o jej ewentualnych skutkach dla Łodzi mówili na konferencji prasowej politycy KO - poseł Krzysztof Piątkowski oraz radni: Marcin Gołaszewski, Marcin Hencz i Beata Bilska.

Chwalili nie tylko objęcie zakazem całej Polski, ale też możliwość wydłużania godzin nocnej prohibicji.

- Zmiany godzin umożliwią likwidację największego absurdu, czyli sprzedaży porannej. W Polsce rano sprzedawanych jest kilka milionów małpek. To jest niebezpieczna sytuacja - podkreślał Marcin Hencz.

Na razie nocny zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach i na stacjach benzynowych obowiązuje na siedmiu osiedlach w centrum Łodzi, w godz. 22-6 rano. Został wprowadzony rok temu - 17 października 2025. W tym roku przeprowadzone zostały konsultacje dotyczące rozszerzenia nocnej prohibicji na teren całej Łodzi, a radni zapowiedzieli wysłuchanie opinii mieszkańców. Za objęciem zakazem całego miasta opowiedziało się aż 68 proc. głosujących. Radni mieli zająć się rozszerzeniem prohibicji po wakacjach, ale sprawę odłożono do czasu zajęcia się sprawą przez Sejm - jeśli ustawa wprowadzi zakaz w całej Polsce, lokalne prawo nie będzie już potrzebne.

Radni zajmą się wtedy rozszerzeniem godzin prohibicji. Wszyscy obecni na konferencji prasowej radni zgodzili się z tym, że zakaz powinien być wydłużony - zwłaszcza na godziny poranne.

-Jak dla mnie temat godziny wieczornej jest otwarty i chciałbym poczekać na stanowisko reszty kolegów, ale poranne jak najbardziej popieram. Powinna być wydłużona do dziewiątej rano - mówił radny Hencz.

Ale jeżeli ustawa w życie jednak nie wejdzie, wtedy nocną prohibicję uchwałą rozszerzą radni. Poparcie jest, przynajmniej w kubie KO. - Nawet jeśli by nie weszły na szczeblu krajowym chcielibyśmy dotrzymać słowa danego Łodzianom i jeszcze w tym roku dokończyć kwestie tych regulacji na szczeblu miejskim - zapowiada Hencz.

FOT. MATYLDA WITKOWSKA

Za wydłużeniem nocnej prohibicji opowiadają się łódzki poseł i trójka radnych

KUTNO

Protest lekarzy weterynarii: „15 lat bez podwyżki"

Joanna Bielicka

W Kutnie odbył się wczoraj ogólnopolski protest lekarzy weterynarii. Organizatorzy akcji chcą zwrócić uwagę na poziom wynagrodzeń oraz wielomiesięczne zaległości w wypłatach. Protestowało ponad 100 lekarzy.

FOT. M. GOŁĘBIEWSKI

Przy największej na polskim rynku firmie mięsnej przy ul. Wschodniej protestowało ponad stu lekarzy weterynarii

Przy największej na polskim rynku firmie mięsnej przy ul. Wschodniej protestowało ponad stu lekarzy weterynarii. Jak informują organizatorzy protestu, postulaty przedstawione w liście otwartym do Prezesa Rady Ministrów nie zostały spełnione. Dlatego są zmuszeni podejmować kolejne kroki, aby głos urzędowych lekarzy weterynarii był słyszalny w przestrzeni publicznej.

– Urzędowi lekarze weterynarii zajmują się bezpieczeństwem żywności. Badamy mięso, miód, mleko, jaja i dopuszczamy je do spożycia przez ludzi. Zajmujemy się z nadzorem oraz zwalczaniem chorób zakaźnych zwierząt. Wynagrodzenia są dużo niższe w porównaniu do Sanepidu czy ARiMR. Wynagrodzenia są oparte na wykonaniu określonych czynności. Cennik ten nie zmienił się znacząco od 15 lat m.in. za badanie wieprzowiny czy drobiu. Wynagrodzenie najniższych krajowych zmieniło się w tym czasie radykalnie. Powstały także wielomiesięczne zaległości w wypłatach. Od maja w kilku powiatach w Polsce lekarze nie mieli wypłat. Mamy działalności gospodarcze i każdy z nas musi opłacić ZUS i podatek. Niektórzy zaciągali nawet kredyty na życie - powiedział nam Marcin Mioduszewski, przewodniczący OZZLW.

Protestujący domagają się m.in.: uregulowania zaległych wynagrodzeń, zabezpieczenia środków na wykonywanie czynności w kolejnych miesiącach, wprowadzenia mechanizmu zapobiegającego ponownemu powstawaniu zaległości.

Łódź

Odnaleziono szczątki kolejnych dzieci, ofiar niemieckiego obozu w Łodzi

Opr. Sławomir Sowa

IPN poinformował o odnalezieniu i ekshumacji na cmentarzu na Kurczakach szczątków kolejnej czwórki dzieci, ofiar niemieckiego obozu dla młodych Polaków przy ul. Przemysłowej.

W dniach 5–8 października zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN pod nadzorem prokuratora, w ramach postępowania prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, przeprowadził kolejny etap prac ekshumacyjnych na terenie Cmentarza Rzymskokatolickiego św. Wojciecha w Łodzi (przy ul. Kurczaki). Ich celem było odnalezienie szczątków dzieci, które zginęły w niemieckim obozie dla młodych Polaków przy ul. Przemysłowej w Łodzi (Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt).

W przebadanych lokalizacjach odnaleziono szczątki czterech nieletnich ofiar. Analiza zgromadzonych materiałów archiwalnych i wstępna ocena antropologiczna pozwalają przypuszczać, iż mogą one należeć do 13-letniego Gracjana Ciechanowskiego, 15-letniego Mariana Janasika, 12-letniego Stefana Skałusznego oraz 17-letniego Ludwika Breczaka. Czterej chłopcy zmarli w niemieckim obozie między styczniem a czerwcem 1944 r. z powodu wyczerpania organizmu i gruźlicy płuc, która dziesiątkowała młodych więźniów.

Prewencyjny Obóz Policji Bezpieczeństwa dla Młodzieży Polskiej w Łodzi (niem. Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt) funkcjonował w latach 1942–1945. Został utworzony na obszarze wydzielonym z łódzkiego getta i zarządzała nim niemiecka policja kryminalna. Mieścił się przy ulicach: Przemysłowej, Emilii Plater i Górniczej.

Przez obóz przeszło około 2–3 tys. polskich dzieci, a liczba jego ofiar sięga około dwustu. Małoletni więźniowie umierali z głodu, chorób, wycieńczenia oraz z powodu brutalnego traktowania przez obozowych strażników. W efekcie przeprowadzonych kwerend ustalono zapisy dotyczące pochówku 77 nieletnich ofiar.

10 września w Łodzi odbyły się uroczystości pogrzebowe 10 zidentyfikowanych dzieci. Wziął w nich udział prezydent Karol Nawrocki.

eprasa.pl f9982d9473

ŁÓDŹ

Zjadł muchomora, uratował go przeszczep

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

O niebywałym szczęściu może mówić 41-latek, który najadł się muchomorów sromotnikowych.

Mężczyzna w ciężkim stanie trafił do szpitala przy ul. Pomorskiej 251. Jego wątroba była tak uszkodzona, że dla pacjenta jedynym ratunkiem był przeszczep wątroby. W Polsce we wrześniu na liście oczekujących na przeszczep nerek było w tym czasie ok. 240 chorych. Nie wszyscy chorzy mają szansę, aby otrzymać narząd od dawcy. Tymczasem dla 41-latka dawca się znalazł, w sąsiedniej sali.

41-letni chory z Łódzkiego trafił do Pododdziału Ostrych Zatruć przy ul. Pomorskiej 251 po zjedzeniu muchomorów sromotnikowych. Zawarte w tym grzybie matoksyny i fallotoksyny doprowadziły do nieodwracalnego uszkodzenia komórek wątroby. Pacjenta mógł uratować tylko przeszczep wątroby.

- Dawcą dla chorego z nieodwracalnie uszkodzoną wątrobą został pacjent z naszego szpitala u którego stwierdziliśmy śmierć mózgu - informuje Dziennik Łódzki prof. Waldemar Machała, szef Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii z Pododdziałem Ostrych Zatruć w Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. - Chory, który zmarł w naszym szpitalu został dawcą wielonarządowym - pobranego od niego narządy do przeszczepu uratowały życie czterech chorych.

W Łodzi nie przeszczepia się wątroby. Najbliższa klinika znajdująca się transplantacjami tego narządu znajduje się w Warszawie. 41-latek na przeszczep pojechał do szpitala przy ul. Banacha.

W Polsce w tym roku przeszczep wątroby miało 502 chorych. Od stycznia do września kliniki wykonywały od 49 do 64 transplantacji w miesiącu. W tym roku lekarze przeszczepili 1721 narządów.

0011598344

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

Jerzego Mielczarka

Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia

składają
Zarząd i Pracownicy firmy TOYA

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

KONTROWERSJE

Słupki na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi świecą bez zgody konserwatora zabytków

Dodanie świateł na słupkach na Piotrkowskiej ma zapobiec ciągłym kolizjom z samochodami, ale oślepiające światła rodzą nowe wątpliwości

Matylda Witkowska

FOT. MATYLDA WITKOWSKA

Ostre czerwone i zielone światła są wyraźnie widoczne, ale nie wszystkim się podobają, a w nocy wręcz oślepiają

Słupki na Piotrkowskiej w Łodzi wzbogacono o dodatkowe lampy. Ostre czerwone i zielone światła są wyraźnie widoczne, ale nie podobają się wszystkim. Wątpliwości ma konserwator zabytków.

Dodatkowe segmenty świetlne pojawiły się na słupkach z ulicy Piotrkowskiej przed weekendem. W każdym rzędzie na jednym z nieruchomych słupków postawiono lampę emitującą - w zależności od możliwości przejazdu - czerwone lub zielone światło.

Na Piotrkowskiej najmocniej świecą słupki

Lampy mają zwiększać widoczność słupków i poprawiać bezpieczeństwo. Są dobrze widoczne z daleka - zdaniem niektórych nawet za bardzo.

- Byliśmy w niedzielę wieczorem na Piotrkowskiej z gośćmi ze stolicy.Tym, co rzucało się najbardziej w oczy były nowe światła słupków - mówi mieszkanka Łodzi. - Nawet oświetlone kamienice przy tych słupkach wypadały blado - mówi.

Świateł nikt z konserwatorem nie konsultował

Ulica Piotrkowska jest pod ochroną konserwatorską. Układ urbanistyczny ulicy wpisany jest do rejestru zabytków, a sąsiadujące z nią kwartały objęte są dodatkowo kształtującego estetykę reklam czy oświetlenia przepisami Parku Kulturowego Ulicy Piotrkowskiej i Starego Miasta.

Anna Michalak, Łódzki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Łodzi podkreśla, że nowe oświetlenie słupków nie było z jej urzędem konsultowane. I nie jest odpowiednie dla Piotrkowskiej.

- Nie ma na to naszej zgody - mówi zapytana przez „Dziennik Łódzki" Anna Michalak.

Nowym rozwiązaniem świetlnym zaskoczony jest też Marcin Hencz (KO), przewodniczący Komisji Transportu i Ruchu Drogowego. Nowe rozwiązanie zobaczył w piątek. Nie ma jednak wątpliwości, że jest to jedno z dodatkowych rozwiązań wprowadzanych, by poprawić bezpieczeństwo słupków. Poza oświetleniem to także , takie jak dodatkowe znaki, oraz oklejenie taśmą miejsc do zatrzymywania się przed przejazdem przez słupki.

- To nie są rzeczy, które były w projektach - wyjaśnia radny.

Samochód kontra słupek. Kolizje na porządku dziennym

Zamówione za 5,8 mln zł słupki są od lipca w fazie testów. Niestety, efekty są średnie - regularnie dochodzi do kolizji z samochodami, które wjeżdżają na ulicę Piotrkowską. Ostatnio ucierpiał Łodzianin, który przy ulicy Piotrkowskiej zaplanował swój ślub i wesele. Dostał wjazdówkę okolicznościową, ale słupki podniosły się tuż przed autem, gdy wyjeżdżał z zamkniętego odcinka. Zniszczyły mu nie tylko samochód, ale też wyjątkowy dzień w życiu.

POW. PABIANICKI

Został ciężko pobity za zwrócenie uwagi

Wiesław Pierzchała

Mieszkaniec Konstantynowa został brutalnie pobity. Za to tylko, że zwrócił uwagę dwóm młodym, agresywnym awanturnikom. Obaj sprawcy pobicia zostali szybko zatrzymani przez policję, grozi im do pięciu lat więzienia. Do zdarzenia doszło przy ul. Zgierskiej w centrum Konstantynowa.

Wieczorem w bramie kamienicy pojawiło się dwóch mężczyzn w wieku 25 i 29 lat. Spożywali alkohol i głośno się zachowywali. Pewien 60-letni lokator nie zdzierżył. Otworzył okno, wychylił się i poprosił o spokój pod domem.

Skopali lokatora i pobili pięściami

To tylko rozsierdziło awanturników. Doszło do słownej utarczki, która zakończyła się tym, że 60-latek wyszedł przed kamienicę, aby porozmawiać z intruzami. Był to błąd. Lokator został zaatakowany przez awanturników, którzy skopali go i pobili pięściami.

Poturbowany 60-latek i jego syn zaalarmowali policjantów, którzy w miejscu zdarzenia pochwycili starszego z napastników, podczas gdy jego kompan został wkrótce wytropiony i zatrzymany w mieszkaniu w centrum miasta.

Odpowiedzą za pobicie i groźby karalne

- Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie obu mężczyznom zarzutów pobicia oraz kierowania gróźb karalnych. Grozi im nawet pięć lat pozbawienia wolności. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie – informuje młodszy aspirant Jakub Gąsiorek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach.

eprasa.pl f9982d9473

PRZEPISY

Karta rowerowa niedługo będzie już dla 9-latka. Ministerstwo szykuje duże zmiany w prawie

Adam Willma

Kartę rowerową będzie można zdobyć już w wieku 9 lat. Ministerstwo Infrastruktury zapowiada zmiany przepisów dotyczących najmłodszych rowerzystów.

Reforma ma objąć również egzaminy na kartę rowerową, zasady opieki nad dzieckiem oraz sposób traktowania najmłodszych rowerzystów w przepisach. Zmiany są na razie propozycjami przygotowanymi przez Ministerstwo Infrastruktury.

Karta rowerowa od 9 lat

Obecnie kartę rowerową można otrzymać najwcześniej po ukończeniu 10 lat. Resort chce obniżyć tę granicę o rok, przy czym zmiana ma przede wszystkim rozwiązać problem części uczniów czwartej klasy szkoły podstawowej, bo właśnie na tym etapie najczęściej organizowane są egzaminy na kartę rowerową. Problem w tym, że nie wszystkie dzieci mają jednak wtedy ukończone 10 lat, zwłaszcza jeśli wcześniej rozpoczęły naukę. Po zmianie do egzaminu będzie mógł przystąpić dziewięciolatek, jeśli zostanie odpowiednio przygotowany.

Ministerstwo chce przy okazji uporządkować sam sposób zdobywania karty. Obecnie nie ma jednej oficjalnej, ogólnopolskiej bazy pytań egzaminacyjnych, a sposób przygotowania dzieci i przeprowadzania egzaminów różni się zależności od ośrodka. Resort zapowiada więc jawny katalog pytań obowiązujący w całym kraju, a także ujednolicenie zasad szkolenia oraz części teoretycznej i praktycznej egzaminu. Prace ma koordynować Centrum do Spraw Szkolenia i Egzaminowania w Instytucie Transportu Samochodowego.

Po 14. roku życia bez karty

Jedna z najważniejszych zmian dotyczy wieku, do którego karta rowerowa będzie potrzebna. Według zapowiedzi ministerstwa po ukończeniu 14 lat będzie można samodzielnie jeździć rowerem bez karty rowerowej. Młodsze dziecko, jeżeli nie ma dokumentu, będzie musiało jechać pod opieką starszej osoby.

Opiekunem nie będzie musiała być osoba dorosła - wystarczy ukończone 16 lat. Resort podkreśla, że chodzi m.in. o zwyczajne sytuacje, w których młodsze dziecko jedzie rowerem ze starszym rodzeństwem. Po zmianach takie rozwiązanie ma być zgodne z przepisami także wtedy, gdy starszy brat lub siostra nie są jeszcze pełnoletni.

Dziecko na rowerze nie będzie pieszym

Obecnie dziecko w wieku do 10 lat, które jedzie rowerem pod opieką osoby dorosłej, jest w rozumieniu prawa traktowane jak pieszy. W praktyce oznacza to, że rodzic może jechać drogą dla rowerów, natomiast jego dziecko, mimo że również jedzie na rowerze, formalnie należy do innej grupy uczestników ruchu. Po zmianie przepisów dziecko kierujące rowerem miałoby być traktowane jako kierujący niezależnie od wieku. Jednocześnie przepisy mają dopuścić możliwość korzystania z drogi dla pieszych w określonych sytuacjach, tak aby rodzic lub inny opiekun nadal mógł bezpiecznie poruszać się razem z młodszym dzieckiem.

Resort zapowiada również elektroniczną wersję dokumentu. Karta rowerowa ma pojawić się w aplikacji mObywatel.

©℗

FOT. PRZEMEK SWIDERSKI

Obecnie dziecko w wieku do 10 lat, które jedzie rowerem pod opieką osoby dorosłej, jest w rozumieniu prawa traktowane jak pieszy

REKLAMA 0011597295

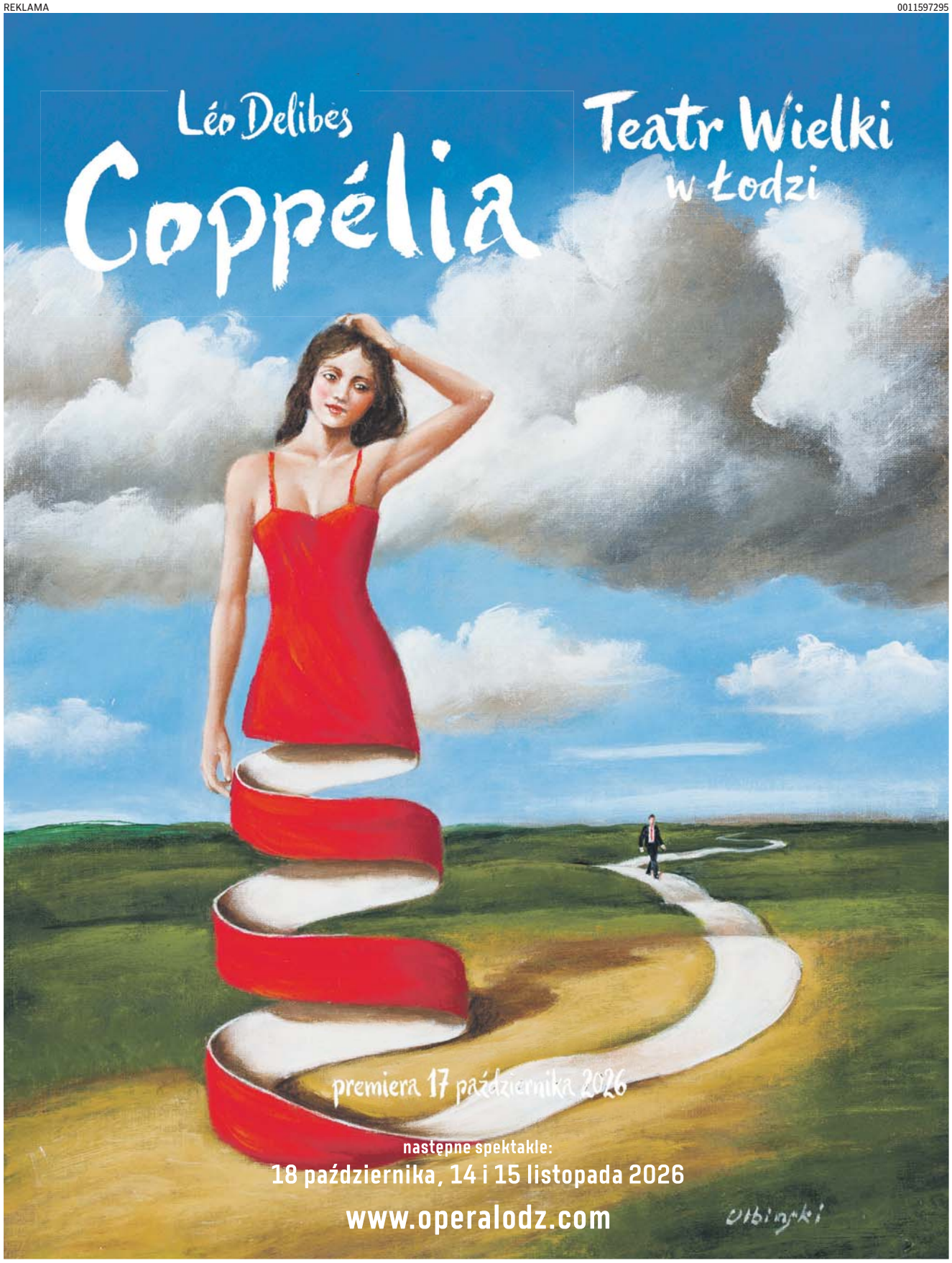

eprasa.pl f9982d9473

FOKUS

• **Dzisiaj** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 7,11 zł, benzyny 98 – 8,01 zł, a oleju napędowego – 7,98 zł

INTERNET

Senackie komisje za szybszym wejściem w życie ustawy wdrażającej DSA

Senackie komisje poparły wczoraj poprawki do ustawy umożliwiającej blokowanie nielegalnych treści w internecie. Jedna z nich pozwoli na skrócenie vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy

oprac. Karolina Wrońska

We wtorek, podczas wspólnego posiedzenia senackich komisji infrastruktury oraz kultury i środków przekazu, procedowano przygotowaną przez Ministerstwo Cyfryzacji nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, która wdraża w Polsce Akt o usługach cyfrowych (Digital Service Act – DSA).

Podczas posiedzenia senatorka KO Halina Bieda zgłosiła trzy zaakceptowane przez stronę rządową poprawki – jedna z nich dotyczyła skrócenia okresu vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy, inna – rozszerzenia prawa natychmiastowej wykonalności usuwania treści w przypadku, gdy ktoś przyjmuje zlecenia zabójstwa i informuje o tym w internecie, chce doprowadzić człowieka do targnięcia się na własne życie albo stosuje groźbę bezprawną.

Pozostałe poprawki – w tym zgłoszone przez Biuro Legislacyjne – miały charakter techniczny.

Wszystkie propozycje uzyskały akceptację członków komisji. Teraz będzie się do nich musiał odnieść Senat na plenarnym posiedzeniu, które rozpocznie się w środę.

Po posiedzeniu komisji wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski zrelacjonował jej przebieg w rozmowie z dziennikarzami. Podkreślił, że obydwie poprawki idą w kierunku, o którym szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki mówił na ostatnim posiedzeniu plenarnym Sejmu, czyli właśnie o wprowadzeniu natychmiastowej wykonalności w przypadku pojawiania się najcięższych przestępstw oraz skróceniu vacatio legis.

FOT. RADEK PIETRUSZKA

Gawkowski: Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli

– Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli – podkreślił Gawkowski.

Na rzecz proponowanych zmian – jak dodał – przemawia też to, co działo się w ostatnich tygodniach. Podkreślił zarazem, że „brak podpisu pod tą ustawą będzie wzięciem odpowiedzialności przez prezydenta za to, że pojawiają się nielegalne treści".

Wicepremier wskazał, że obecne narzędzia są niewystarczające do szybkiego zarządzania sytuacjami kryzysowymi.

Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm na ostatnim posiedzeniu. Decyzję o przyspieszeniu prac podjęto po ubiegłotygodniowych atakach w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce.

Zgodnie z nowelizacją sądy i właściwe organy będą mogły wydawać nakazy dotyczące treści w internecie. Chodzi o sytuacje, gdy w sieci pojawiają się treści niezgodne z prawem, np. związane oszustwami internetowymi, kradzieżą tożsamości, handlem ludźmi, propagowaniem ustrojów totalitarnych, sprzedażą podróbek oraz nielegalnym handlem towarami.

Dostawcy usług internetowych, w tym np. platformy internetowe, będą musieli blokować wskazane w decyzjach organów treści, ale użytkownicy, których treści ograniczono, będą mogli złożyć wniosek o przywrócenie dostępu – jeśli doszło do błędnej blokady. Przed złożeniem wniosku do organu konieczne będzie skorzystanie z systemu zgłaszania treści u dostawcy usługi.

Akt o usługach cyfrowych (DSA) jest pierwszą na świecie regulacją cyfrową, która nakłada na firmy w całej UE odpowiedzialność za treści zamieszczane na ich platformach. W całości obowiązuje w krajach członkowskich od 17 lutego 2024 r. Artykuły 9. i 10. DSA wskazują, że państwowe organy sądowe i administracyjne mogą nakazywać dostawcom blokowanie treści w internecie. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

KO czeka na wyjaśnienia posła Kołodziejczaka

Rzecznik rządu, poseł KO Adam Szłapka, powiedział, że jeśli do klubu nie wpłyną wyjaśnienia posła Michała Kołodziejczaka ws. ubiegłotygodniowych doniesień, zostanie on wyrzucony. Dodał, że według procedury po zawieszeniu posłowi daje się „chwilę czasu" na wyjaśnienie. Wiceprzewodniczący, rzecznik dyscypliny i etyki klubu KO Tomasz Piotr Nowak poinformował PAP, że Michał Kołodziejczak jest zawieszony w prawach członka klubu na okres trzech miesięcy. – Oczekujemy na informację ze strony odpowiednich służb – dodał.
W miniony piątek Kanał Zero podał, że byłe współpracownice oskarżają b. wiceszefa resortu rolnictwa Michała Kołodziejczaka o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, że poseł temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

Prokuratura

Zarzuty za nawoływanie do zabójstwa

– Zatrzymany w poniedziałek 46-letni mężczyzna usłyszał we wtorek zarzuty nawoływania do zabójstwa i znieważenia premiera Donalda Tuska, marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego i dziennikarki TVP Info – przekazała szefowa Prokuratury Rejonowej w Obornikach Katarzyna Sill-Szułczyńska. Dodała, że mężczyźnie postawiono także zarzuty znieważenia posła Krzysztofa Paszyka, byłego prezydenta Lecha Wałęsy oraz wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. – Zostanie teraz przesłuchany w charakterze podejrzanego – dodała prok. Sill-Szułczyńska. **PAP**

WARSZAWA

Premier o bezpieczeństwie granicy wschodniej

oprac. Jan Nowaczyk

Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska – wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział premier Donald Tusk.

Premier Tusk spotkał się wczoraj z Mindaugasem Sinkevicziusem, szefem litewskiego rządu. Premierzy rozmawiali m.in. o bezpieczeństwie regionu i zbliżającej się prezydencji Litwy w Radzie UE.

Szef polskiego rządu ocenił po spotkaniu, że w „najważniejszych kwestiach geopolitycznych", w tym m.in. jedności Unii Europejskiej i NATO czy agresji rosyjskiej, między Polską a Litwą „nie ma nawet najmniejszej szczeliny na jakiekolwiek nieporozumienia czy różnice zdań". Jest to – jak zauważył – ważne pod kątem budowania bezpiecznej wschodniej flanki.
– Litwa, podobnie jak Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska, wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział polski premier. **PAP**

EDUKACJA

Wskazówki dla szkół. Jak reagować na zagrożenia

oprac. Jan Nowaczyk

MEN przekazało szkołom materiały dotyczące reagowania na zagrożenia w związku z ostatnimi wydarzeniami na Mazowszu.

Przekazane materiały obejmują instrukcję postępowania w razie ataku z użyciem niebezpiecznego narzędzia, przygotowaną we współpracy z MSWiA, MON i Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. Są dostępne na stronie resortu edukacji. MEN przekazało też wskazówki dla nauczycieli, jak rozmawiać z uczniami i rodzicami po sytuacjach kryzysowych.

We wszystkich województwach odbyły się też narady kuratorów oświaty z dyrektorami szkół i placówek, poświęcone bezpieczeństwu i zasadom reagowania na zagrożenia. Łącznie uczestniczyły w nich 31 172 osoby.

We wtorek policja poinformowała, że po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze skontrolowali ponad 108 tysięcy placówek i zatrzymali 167 osób. **PAP**

FOT. RADEK PIETRUSZKA

Odejście od zasad na rzecz załatwiania przez poszczególne państwa mniejszych albo większych interesów narodowych z Ameryką źle się skończy

WŁODZIMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl f9982d9473

WATYKAN

Papież Leon XIV przybył do kliniki Gemelli na operację. Prosi o modlitwę

oprac. Alina Mazurska

Papież Leon XIV przybył wczoraj do rzymskiej kliniki Gemelli, w której podda się operacji usunięcia guzka z płuca. Watykan poinformował, że operacja odbędzie się tego samego dnia po południu.

Watykańskie biuro prasowe podało w komunikacie, że operację przeprowadzi zespół chirurgów klatki piersiowej pod kierunkiem profesora Stefano Margoritory.

Leon XIV będzie przebywać na 10. piętrze szpitala w skrzydle przylegającym do apartamentu papieskiego, który obecnie nie jest dostępny, bo trwa tam remont – podała włoska prasa.

Wcześniej Watykan poinformował, że po operacji 71-letni papież pozostanie w szpitalu około tygodnia. Do 20 października zostały zawieszone wszystkie papieskie audiencje.

W rejonie kliniki wprowadzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, w tym ochrony przed cyberprzestępcami poszukującymi poufnych danych. Obecne są policja, żandarmeria watykańska i ochrona szpitala. Wokół placówki medycznej zgromadziło się wiele osób, które pozdrawiały papieża w chwili jego przyjazdu.

O problemach zdrowotnych Leon XIV poinformował 11 października na zakończenie modlitwy Anioł Pański. – Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany – powiedział papież.

Metropolita Tokio, kardynał Tarcisio Isao Kikuchi, przekazał, że podczas niedawnej audiencji Leon XIV powiedział mu, że nie jest poważnie chory i czuje się dobrze. Papież dodał, że postanowił poddać się operacji jak najszybciej, by móc pojechać w listopadzie do Ameryki Południowej.

PAP

FOT. VATICAN NEWS

Papież Leon XIV zwrócił się do wiernych z prośbą o modlitwę

BUŁGARIA

Drony trafiły w dwa statki na Morzu Czarnym

oprac. Karolina Wrońska

– Dwa statki zostały wczoraj zaatakowane przez drony na Morzu Czarnym w pobliżu wybrzeża Bułgarii. Jeden z nich zatonął – poinformował premier kraju Rumen Radew.

Pierwszy ze statków, Chelsea 3, pływający pod banderą Malty, został trafiony trzema dronami powietrznymi około 33 kilometrów na wschód od miejscowości Bjała. Jednostka należąca do ukraińskiego armatora i zarejestrowana w Odessie płynęła z Turcji do Mołdawii. Wszystkich 15 członków załogi – siedmiu obywateli Ukrainy i ośmiu Azerbejdżanu – ewakuowano do portu w mieście Warna. Pięciu marynarzom udzielono pomocy medycznej w związku z prawdopodobnie niegroźnymi obrażeniami – przekazała agencja BTA.

Drugi statek został trafiony i zatonął około 31 km na wschód od miejscowości Krapec, położonej w północno-wschodniej Bułgarii. Premier zaznaczył, że uratowano jednego członka załogi zatopionej jednostki.

Rumen Radew zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządowej Rady Bezpieczeństwa. Ataki na statki handlowe w bezpośrednim sąsiedztwie bułgarskich wód terytorialnych określił jako „absolutnie niedopuszczalne". Poinformował, że o incydentach powiadomiono przedstawicieli Bułgarii przy NATO i Unii Europejskiej oraz że zamierza rozmawiać na ten temat z sekretarzem generalnym Sojuszu Markiem Ruttem.

– Nie dysponujemy solidnymi i jednoznacznymi dowodami, które pozwoliłyby nam postawić zarzuty

FOT. TWITTER

Jedenaście osób uznano za zaginione po atakach dronów na dwa statki na Morzu Czarnym, w pobliżu wybrzeża Bułgarii

którejkolwiek ze stron – oświadczył premier. Zapowiedział jednak, że w związku z atakami wezwie na rozmowę rosyjską ambasadorkę Eleonorę Mitrofanową. Bułgaria zamierza również zabiegać o międzynarodową pomoc w ustaleniu pochodzenia dronów oraz wzmocnieniu nadzoru nad przestrzenią powietrzną państwa i jego obszarami morskimi.

– NATO będzie nadal ściśle współpracować z sojusznikami w regionie Morza Czarnego w związku z ostatnimi atakami na żeglugę handlową – zapewnił wczoraj sekretarz generalny Sojuszu Mark Rutte. Jak zaznaczył we wpisie na platformie X, o sprawie ataków na Morzu Czarnym rozmawiał z premierem Bułgarii Rumenem Radewem.

Rutte dodał, że NATO wzmocniło już swoją obecność na wschodniej flance i będzie nadal monitorować sytuację, w razie potrzeby dostosowując swoje działania w zakresie odstraszania i obrony.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen potępiła wczoraj ataki dronów na statki handlowe w pobliżu wybrzeża Bułgarii, podkreślając, że Morze Czarne stało się kolejnym frontem eskalacji wojny Rosji przeciwko Ukrainie.

„To niedopuszczalne" – napisała von der Leyen w serwisie X. Zaznaczyła, że ataki narażają życie członków załóg na poważne niebezpieczeństwo i zagrażają bezpieczeństwu na Morzu Czarnym.

Szefowa KE wyraziła solidarność z Bułgarią oraz podziękowała służbom ratunkowym za szybką reakcję. Podkreśliła również, że osoby odpowiedzialne za ataki powinny zostać pociągnięte do odpowiedzialności.

PAP

WĘGRY

Parlament uchylił część przepisów przeciw społeczności LGBT

oprac. Alina Mazurska

Węgierscy parlamentarzyści przegłosowali wczoraj uchylenie przepisów wymierzonych w społeczność LGBT, zawartych w ustawie o „ochronie dzieci" z 2021 r. i przyjętej przez posłów byłego premiera Węgier Viktora Orbana.

Parlament przyjął – stosunkiem głosów 139 do 51 – ustawę uchylającą przepisy, które od 2021 r. zakazywały omawiania kwestii homoseksualizmu i tożsamości płciowej w obecności osób niepełnoletnich, co uzasadniano „ochroną dzieci".

To pierwszy wyraźny sygnał zmiany polityki rządu w Budapeszcie wobec praw osób LGBT – zauważyła we wtorek agencja AFP. „Zniesienie ograniczeń w dostępie do treści dotyczących osób LGBT to z pewnością ważny i pozytywny krok naprzód" – powiedział agencji Tamas Dombos z organizacji Hatter Society, zajmującej się prawami mniejszości seksualnych.

Premier Peter Magyar przedstawił zmiany nie jako przywrócenie praw osób LGBT, lecz jako wzmocnienie ochrony dzieci, „niezależnie od orientacji seksualnej".

Ustawa zakłada m.in. działania przeciwko treściom dostępnym dla nieletnich, promującym przemoc seksualną, manipulację i wykorzystywanie. Nowe przepisy przewidują również ochronę dzieci w miejscach publicznych przed przekazami wizualnymi lub audiowizualnymi, które mogą mieć szkodliwy wpływ na ich rozwój fizyczny, intelektualny, emocjonalny lub moralny. **PAP**

FRANCJA

Licealiści kontynuują protesty. Uniwersytety zamknięte

oprac. Alina Mazurska

90 proc. wydziałów na uniwersytetach we Francji było wczoraj zablokowanych albo zamkniętych. We wtorek trwały protesty licealistów, wspieranych przez studentów i organizacje związkowe.

Wtorek był kolejnym dniem protestów licealistów, wspieranych przez studentów i związki zawodowe. W kilku miastach poza Paryżem rozpoczęły się zapowiedziane wcześniej demonstracje. W Marsylii, Lyonie, Nantes i Strasburgu do pochodów dołączyły tysiące uczestników.

W Paryżu odbyła się też demonstracja. Pochód zakończył się w rejonie niedaleko kancelarii premiera i ministerstwa edukacji.

Licealiści nadal żądają zawieszenia platformy Parcoursup, za pośrednictwem której prowadzona jest rekrutacja na studia. Uważają oni ten system za nieprzejrzysty. Postulaty dotyczą też wysokości dofinansowania liceów. Organizacja Związek Licealistów uważa, że niezbędne jest przeznaczenie 10 mld euro na potrzeby szkół średnich. Tymczasem w projekcie budżetu na 2027 rok rząd przewidział zwiększenie budżetu ministerstwa edukacji o 1,2 mld euro (do 64 mld euro).

W minionym tygodniu liczba liceów, w których uczniowie prowadzili blokady, była już niższa niż na początku protestów.

Prezydent Francji Emmanuel Macron zaapelował w poniedziałek, by akcje licealistów odbywały się „w spokoju" i „z respektem zarówno wobec osób, jak i mienia". **PAP**

eprasa.pl f9982d9473

HIPOKRATES

Znajome twarze, znane nazwiska w wielkim plebiscycie medycznym

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis pharma

Niektóre twarze rozpoznajemy od razu. Inne wydają się znajome - być może z przychodni, szpitala, apteki albo gabinetu lekarskiego. A może to osoby, o których słyszeliśmy od rodziny czy znajomych? W tegorocznym HIPOKRATESIE takich twarzy i nazwisk nie brakuje.

- Od kilku tygodni na naszych łamach przedstawiamy uczestników wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates. Rozmawialiśmy z nimi o pracy, zawodowych wyborach, pasjach i codziennych wyzwaniach - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Dzięki tym opowieściom mogliśmy dowiedzieć się o pracownikach ochrony zdrowia czegoś więcej niż tylko tego, czym zajmują się na co dzień. Dziś proponujemy jednak nieco inną formę prezentacji. Tym razem oddajemy pierwszeństwo zdjęciom. Bez długich wypowiedzi, bez pytań i odpowiedzi. Same twarze i nazwiska, które być może znasz z przychodni, szpitala, apteki albo gabinetu lekarskiego albo słyszałeś o tych osobach od rodziny czy znajomych. - W wielkim plebiscycie medycznym spotykają się przedstawiciele różnych zawodów związanych z ochroną zdrowia, na przykład lekarze wielu specjalizacji, pielęgniarki, położne, ratownicy medyczni, farmaceuci. Każdy zajmuje się czymś innym, każdy ma własne doświadczenia, a wielu z nich czytelnicy mogą znać z codziennych kontaktów - wyjaśnia dziennikarka. To także okazja, żeby zobaczyć, jak różnorodne jest grono uczestników naszej akcji. Są wśród nich osoby z wieloletnim doświadczeniem zawodowym i takie, które budują pozycję. Pracują w dużych placówkach i mniejszych gabinetach. Niektóre nazwiska pojawiały się już na naszych łamach, inne być może dopiero teraz zwrócą uwagę Czytelników. Do zakończenia etapu powiatowego akcji pozostał tydzień, a dziś zapraszamy do przyjrzenia się jego uczestnikom. Może wśród prezentowanych zdjęć znajdziecie znajomą twarz?

Więcej o akcji znajdziecie na: dzienniklodzki.pl/hipokrates

PREZENTUJEMY KANDYDATÓW Z KATEGORII POWIATOWYCH, KTÓRZY ZDOBYLI DOTYCHCZAS NAJWIĘCEJ GŁOSÓW

Lekarz Rodzinny lub POZ Roku,
dr n. med. Agnieszka Bała, DERMED Centrum Medyczne, Łódź

Lekarz Rodzinny lub POZ Roku,
Aneta Siwak, Poradnia Lekarzy Rodzinnych, Łódź

Lekarz Rodzinny lub POZ Roku,
Ewa Lik, Poradnia Zdrowie Bałuty, Łódź

Pediatra Roku,
Zofia Lasocińska, Przychodnia Eskulap Retkinia, Łódź

Pediatra Roku,
Agnieszka Federowicz-Lewandowska, Miejskie Centrum Medyczne Widzew, Łódź

Pediatra Roku,
Paweł Kozik, Mirmed, Tomaszów Mazowiecki

Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku,
Łukasz Jabłoński, Poradnia Lekarzy Rodzinnych s.c., Łódź

Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku,
Aleksandra Krysiak, Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki, Hospicjum Domowe dla Dzieci Fundacji Gajusz, Łódź

Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku,
Dariusz Gnieździło, Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. Mikołaja Pirogowa, Łódź

Stomatolog/Ortodonta Roku,
dr n. med. Magdalena Wojciechowska-Hauk, QualiMed, Łódź

Stomatolog/Ortodonta Roku,
Anna Siotor-Koszela, Stomatologia Plus, Łódź

Stomatolog/Ortodonta Roku,
Sandra Bielicka, Liściasta 88, Łódź

eprasa.pl f9982d9473

ANALIZA

Hasło „wojna hybrydowa” pasuje Rosji i już jest nieaktualne

Ataki hybrydowe, wojna hybrydowa – przymiotnik „hybrydowy” odmieniamy w każdym przypadku opisując wrogie działania Rosji wobec państw europejskich, w tym Polski. To błąd. Taka interpretacja służy celom Moskwy, która ciągle eskaluje wrogie akty, ale tak, by pozostawało to wciąż poniżej progu otwartej wojny konwencjonalnej. Dla Rosjan to od dawna wojna, a nie coś hybrydowego. Ta asymetria w opisie aktów sabotażu, dywersji, zamachów, innych działań o charakterze zbrojnym utrudnia nam podjęcie adekwatnej odpowiedzi

Grzegorz Kuczyński

Wrogą aktywność Rosji wobec Europy można było opisywać jako wojnę hybrydową, ale co najmniej pół roku temu. Wtedy jeszcze nie było takiej intensywności kinetycznych aktów przemocy, jak teraz. Większość aktywności Moskwy stanowiły działania dezinformacyjne, propagandowe, cyberataki. Nawet drony były wykorzystywane przede wszystkim do działań rozpoznawczych, a nie ataków.

Eskalacja wojny z Europą

Dziś widać, że była to pierwsza faza wojny, jaką Rosja prowadzi z Zachodem. Rozpoznanie (pamiętamy doniesienia o kamerach przy liniach kolejowych) i testowanie reakcji poprzez nie tak liczne jednak akty sabotażu – głównie podpalenia. Przygotowywanie schematów, które od paru miesięcy Rosja wykorzystuje na coraz większą skalę.

Dziś mamy drugą fazę wojny. Nie tylko lawinowo wręcz przybywa aktów sabotażu i prób dywersji, ale też są one coraz groźniejsze. Rosja używa do tego nie tylko – zarządzanych przez oficerów wywiadu - tzw. jednorazowych agentów (jak widać, choć ten problem kontrwywiady europejskie zdiagnozowały dawno temu, nie znalazły adekwatnej odpowiedzi), ale też w coraz większym stopniu swoich sił zbrojnych. Vide wtargnięcie dronów rok temu do Polski, uderzenie pocisku manewrującego na Lubelszczyźnie, czy naruszenie przestrzeni powietrznej przez rosyjski śmigłowiec z obwodu królewieckiego.

Definicja ma znaczenie

Przede wszystkim należy uświadomić sobie, że dla rosyjskiego kierownictwa polityczno-wojskowego jest to WOJNA. Choć wojna prowadzona w inny sposób, niż z Ukrainą. Moskwie zależy na utrzymaniu tego konfliktu poniżej progu, który dałby NATO pretekst do zastosowania art. 5. Najgorsze jest to, że Rosja miesiąc po miesiącu przesuwa „czerwoną linię”, czyli pozwala sobie na coraz więcej, bo nie spotyka się z twardą reakcją atakowanych krajów. Wojownicza retoryka czołowych polityków to za mało. Wciąż tylko reagujemy. Gasimy pożary, podrywamy samoloty, ogłaszamy alarmy.

Fakt, że kraje europejskie – w większości – opisują działania rosyjskie jako „ataki hybrydowe”, lub przed takowymi ostrzegają, odpowiada Moskwie. No bo skoro agresja jest hybrydowa, to nie można użyć art. 5. Zresztą Rosjanie wiedzą, że znaczącej części zachodnich elit to odpowiada, bo po prostu boją się one poważnej konfrontacji i wolą chować głowę w piasek – ewentualnie tylko strasząc swoich obywateli.

Każdy z atakowanych krajów właściwie radzi sobie samemu. Nie ma koordynacji działań, nie ma zdecydowanego stanowisk CAŁEGO NATO. Lub choćby jego europejskiej części, będącej cele rosyjskich ataków. Używanie przymiotnika „hybrydowy” usypia też tak naprawdę społeczeństwo. Bo się do tego przymiotnika dawno temu przyzwyczailiśmy. W efekcie komunikaty RCB czy syreny alarmowe większości z nas nie poruszają.

Coś więcej niż „terroryzm państwowy”

Jak więc określać wrogie działania Rosji? Ostatnio coraz częściej pojawia się określenie „terroryzm państwowy”. I to już jest krok w dobrym kierunku. Ale w takim razie trzeba pójść dalej. Skoro już przypiszemy Rosji jako państwu działania terrorystyczne, to trzeba wyciągać konsekwencje. Ale jak to robić, skoro dopiero co Francja – kierując się własnym egoistycznym interesem – zadała cios polityce unijnych sankcji (sprawa oligarchów Usmanowa i Fridmana)? Zresztą „terroryzm państwowy” nie w pełni oddaje istotę działań rosyjskich.

One mają dużo szerszy zakres, nie tylko sabotaż, dywersja, zamachy. Jest też mapowanie infrastruktury krytycznej Zachodu chociażby. Jest wciąż agresywnie prowadzona wojna kognitywna – a więc takie podstępne techniki dezinformacyjne, które sprawiają, że na Zachodzie pojawiają się oceny, opinie i głosy, które wydają się ich autorom ich własnymi przemyśleniami, a de facto jest to mówienie tego, co jest zgodne z celami Kremla.

Dobra analiza to dobre wnioski

Jesteśmy dziś w stanie wojny z Rosją – i to trzeba sobie uświadomić wreszcie. Jeśli nie chcemy tego przegrać. Wojny mają różny charakter. Ta charakteryzuje się tym, że Rosjanie wciąż przesuwają granicę, podnoszą próg. Pamiętamy przecież dyskusję, jak reagować na wtargnięcia rosyjskich samolotów w przestrzeń powietrzną NATO. Mówiło się nawet o ich zestrzeliwaniu. To było ponad rok temu. I co? Zmieniło się coś w polityce obronnej NATO od tamtej pory?

Dobrym przykładem, jak bardzo odmiennie obie strony postrzegają konfrontację Rosji z Zachodem jest kwestia polityki historycznej/polityki pamięci. Tak, te terminy są nam doskonale znane. Problem w tym, że po stronie rosyjskiej od wielu lat funkcjonuje inne określenie: „wojny pamięci”. Podkreślę, „wojny”.

Jeśli nie zdefiniujemy na nowo tego konfliktu, który mamy dziś z Rosją, to nie znajdziemy odpowiednich środków, by skutecznie przeciwdziałać eskalacji wrogich działań Moskwy.

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Władimir Putin z szefami służb i wojska

eprasa.pl f9982d9473

ZDROWIE

Rzecz nie w odpowiedziach, ale w coraz lepszych pytaniach. Sukcesy i rozczarowania - onkologia XXI wieku

– Niechętnie używam słowa „przełom" w onkologii, bo jest ono nadużywane i często budzi niepotrzebne emocje. Najczęściej nowe leki przynoszą postęp małymi krokami. Ale były też osiągnięcia, które rzeczywiście zasadniczo zmieniły leczenie. Przykładem takiego wielkiego sukcesu były terapie celowane – mówi prof. dr hab. Jacek Jassem, onkolog, prezes Polskiej Ligi Walki z Rakiem

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

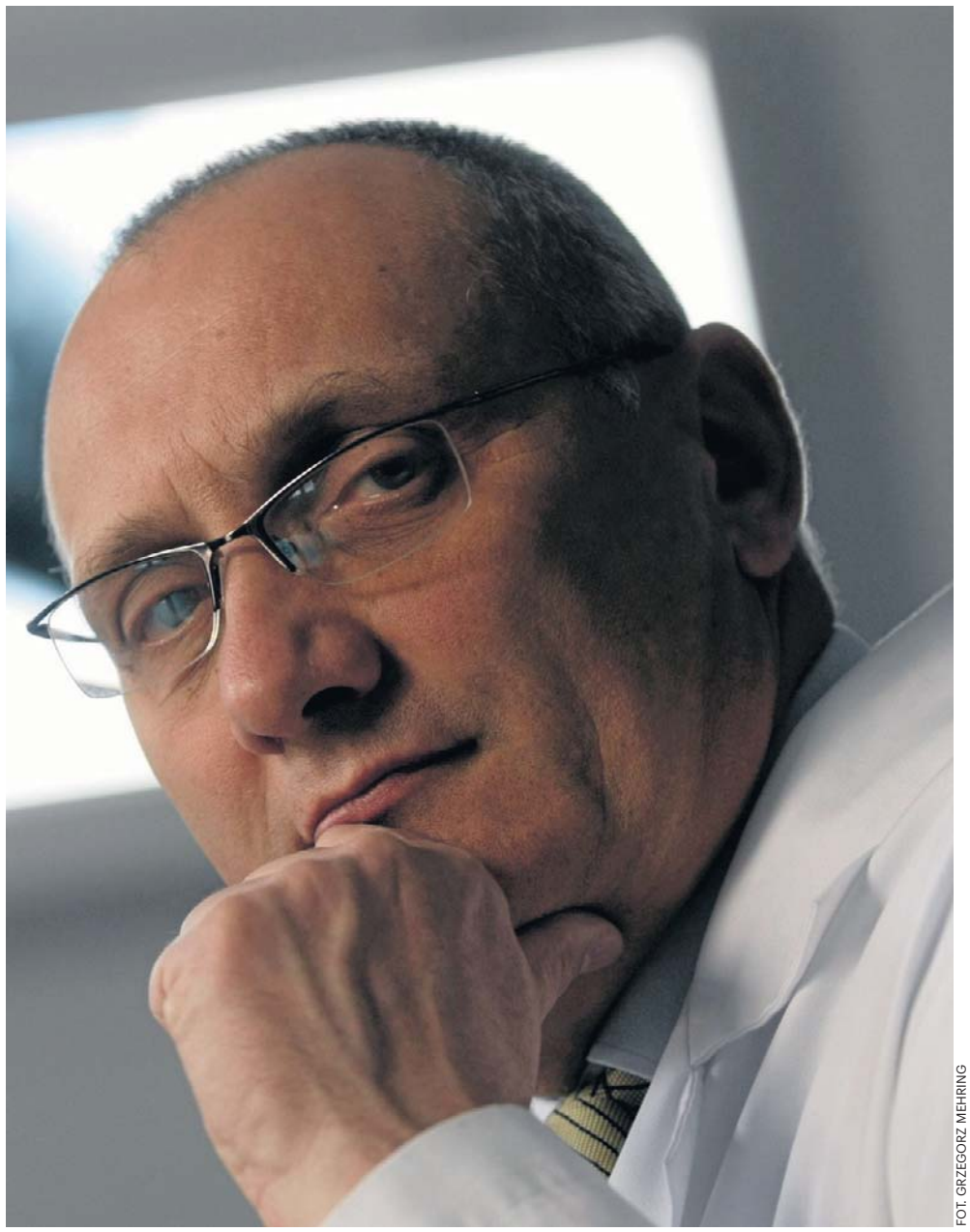

FOT. GRZEGORZ MEHRING

Profesor dr hab. Jacek Jassem

Media donoszą o kolejnych sukcesach onkologii, a nowotwory nadal pozostają jedną z głównych przyczyn zgonów...

Onkologia należy do najszybciej rozwijających się dziedzin medycyny. Trzeba jednak pamiętać, że pojęcie raka obejmuje około dwieście różnych chorób. W niektórych postęp ostatnich 25 lat był spektakularny, w innych znacznie mniejszy. Są odkrycia, które rzeczywiście zmieniły losy pacjentów, ale są też takie, które budziły wielkie nadzieje, ale okazały się rozczarowaniem. I właśnie o tych sukcesach i rozczarowaniach warto mówić równocześnie.

Które osiągnięcie naprawdę zmieniło onkologię?

Jednym z pierwszych wielkich sukcesów były terapie celowane. Symbolem tego przełomu stał się lek imatynib, zastosowany w przewlekłej białaczce szpikowej. Skala sukcesu była tak duża, że na okładce prestiżowego magazynu „Time" z kwietnia 2000 roku pojawił się tytuł sugerujący, że zaczynamy wygrywać walkę z rakiem. Na początku XXI wieku większość chorych na przewlekłą białaczkę szpikową umierała w ciągu kilku lat od rozpoznania. Dziś, dzięki terapiom celowanym, chorzy żyją przez wiele lat, a ich czas przeżycia zbliżył się do średniej populacyjnej. Większość nie umiera już z powodu białaczki, ale z innych, naturalnych przyczyn. Co ciekawe, okazało się, że imatynib jest także skuteczny w zupełnie innym nowotworze – GIST, czyli guzie podścieliskowym przewodu pokarmowego. Jest to nowotwór bardzo oporny na klasyczną chemioterapię i często nie kwalifikujący się do operacji. Po zastosowaniu imatynibu możemy natomiast obserwować spektakularną regresję, która niekiedy umożliwia leczenie operacyjne i pełne wyleczenie. W momencie tego odkrycia GIST był nowotworem mało znanym nawet wśród specjalistów. Dopiero poznanie jego biologii molekularnej i pojawienie się skutecznego leczenia sprawiły, że zaczęliśmy postrzegać go jako wyraźnie odrębną jednostkę. To niezwykły przykład: ten sam lek może działać w przewlekłej białaczce szpikowej i w GIST – dwóch zupełnie innych nowotworach, ponieważ w obu hamuje określony mechanizm molekularny napędzający ich rozwój. I to właśnie zapoczątkowało nowy sposób myślenia w onkologii: pytamy już nie tylko „gdzie znajduje się nowotwór?", ale także „jaka zmiana molekularna jest jego przyczyną?".

No dobrze, ale to dość rzadkie nowotwory...

To był dopiero początek. Potem ruszyła lawina. Dobrym przykładem jest rak płuca – jeden z najczęstszych nowotworów. Kiedy zaczynałem swoją zawodową ścieżkę, raka płuca dzieliliśmy na drobnokomórkowego i niedrobnokomórkowego. W tej drugiej grupie wyróżnialiśmy jeszcze kilka typów histologicznych, ale nie miało to większego wpływu na wybór leczenia. Dzisiaj wiemy, że rak gruczołowy, najczęstsza postać histologiczna raka płuca, obejmuje wiele biologicznie odmiennych podtypów, definiowanych przez określone zaburzenia molekularne. Wyróżniamy je dlatego, że część z nich stanowi cel dla odpowiednio dobranych leków. W niektórych takich podtypach rozsianego raka płuca osiągamy dziś wyniki, o których jeszcze niedawno trudno było marzyć. Na przykład u chorych z rearanżacją genu ALK, leczonych jednym z inhibitorów ALK najnowszej generacji – po siedmiu latach ponad połowa chorych nadal żyje bez progresji choroby. Jeszcze kilkanaście lat temu większość takich pacjentów umierała w ciągu dwóch lat. Co więcej, terapie celowane znalazły zastosowanie także we wcześniejszych stadiach raka płuca, jako uzupełnienie leczenia miejscowego, i w wybranych grupach bardzo wyraźnie zmniejszają ryzyko nawrotu.

A immunoterapia?

To kolejny wielki krok w onkologii. Dla mnie także trochę sentymentalna podróż, bo mój doktorat w 1980 roku dotyczył immunoterapii czerniaka. Wtedy jednak była to immunoterapia dość prosta i niezbyt skuteczna, co zresztą uczciwie pokazałem. Prawdziwa rewolucja nastąpiła znacznie później, wraz z odkryciem tzw. punktów kontrolnych odpowiedzi immunologicznej. Znaczenie tego odkrycia najlepiej pokazuje fakt, że James P. Allison i Tasuku Honjo otrzymali za nie w 2018 roku Nagrodę Nobla. Immunoterapia różni się zasadniczo od chemioterapii czy leków molekularnie ukierunkowanych. Nie atakuje bezpośrednio komórki nowotworowej. Jej istotą jest odblokowanie układu immunologicznego, który nowotwór potrafi skutecznie hamować. Nasze limfocyty mają zdolność rozpoznawania i niszczenia komórek nowotworowych, ale nowotwór wykorzystuje mechanizmy, które tę odpowiedź osłabiają. Leki immunologiczne zdejmują część tych „hamulców" i pozwalają układowi odpornościowemu skutecznie zaatakować nowotwór.

Największa rewolucja nastąpiła chyba w leczeniu czerniaka?

Czerniak przez wiele lat miał opinię wyjątkowo groźnego nowotworu, wobec którego w stadium rozsiewu byliśmy właściwie bezradni. Immunoterapia całkowicie zmieniła tę sytuację. U części chorych możemy dziś uzyskać wieloletnią kontrolę choroby i przeżycia, które wcześniej były zupełnie niewyobrażalne. Niedawno zwrócił się do mnie o pomoc bardzo znany czło-

eprasa.pl f9982d9473

OGŁOSZENIA

Dziennik ŁÓDZKI

dodatek bezpłatny

Środa, 14.10.2026
Nr 1545

Potrzebuje

MEBLE pokojowe, kuchenne, sprzęt AGD i RTV - nieodpłatnie, 661-027-265

SILNIK do starego motocykla, motoroweru, 517-427-930

Hobby

MUZYKA

BĘBEN 16'' 40cm + pałka + pas sprzedam - 450zł, 886-299-530

KSIĄŻKI

ENCYKLOPEDIA 60zł, 503-697-076

REKLAMA 0011597635

ANTYKWARIAT

Skup płyt winylowych, płyt CD, kaset magnetofonowych z muzyką.

Dojazd do klienta.
Tel. 503 133 524

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, kolejki, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

Domy

SPRZEDAM

DOMY drewniane z bali, szkieletowe - rekreac. i mieszkalne, od podstaw. Producent, tanio, 509-435-261

KUPIĘ

NIEDUŻY dom/ działka, 502-362-500

Mieszkania

BLOKI SPRZEDAM

MIESZKANIE 44 m^2, Bałuty, parter, Wawelska - 350 tys.zł, 514-612-507

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje Widzew, 503-697-076

DWA mieszkania - 3 pokoje 90m^2 oraz 2 pokoje 61m^2, Śródmieście, 509-241-460

Mieszkanie Górna 665-600-247

Pokoje Piękna 665-600-247

POKÓJ w centrum, 784-180-604

Działki

SPRZEDAM

1000 media ok. Dłutowa, 602-248-762

BUDOWLANE, Tuszyn, 695-864-032

Sprzęt domowy

MEBLE

STÓŁ + krzesła - 200 zł, komoda, szafa, witryna po 130 zł/szt, ławostół, fotele po 50 - 70 zł/szt., 785-971-061

WERSALKA, sofa, fotel 1-2 osobowy, rozkładany po 120 - 150 zł/ szt., szafki kuchenne po 30 - 50 zł/szt., kanapa rogowa - 200 zł, 785-971-061

DYWANY

DYWANY różne, chodniki, 785-971-061

Komputery

POGOTOWIE komputerowe, 733-955-881

Budowlane

MATERIAŁY

KRUSZYWA drogowe z dostawą, 605-231-441

PŁYTY drogowe, 501-529-844

WYPOŻYCZĘ rusztowanie elewacyjne 400 m - tanio, 501-529-844

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

MASZYNY do produkcji okien PCV sprzedam, 603-228-053

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

WYPOSAŻENIE piekarni, cukierni, gastronomii. Piec do wypieków i lada chłodnicza sprzedam, 605-982-276

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Rozmaite

ART. DZIECIĘCE

WÓZEK dziecięcy 60zł, 503-697-076

WÓZKI

WÓZEK do zakupów 30 zł, 503-697-076

Rolnicze

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/ tona, 500-669-621

USŁUGOWY zbiór kamieni polnych - maszynowo, 605-231-441

WAPNO nawozowe - sprzedaż, dostawa, rozsiew, 605-231-441

Zamienię

PRALKA automatyczna, kuchnia gaz., lodówka, zamrażarka, grzejnik elektryczny, drobne AGD na inną rzecz, 785-971-061

Usługi

BUDOWLANE

BUDOWA domów drewnianych z bali, szkieletowych, rekreac., mieszk. Producent, tanio, 509-435-261

CIESIELSTWO - więźby od 10zł, 796-184-162

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

DACHY blachodachówka 8zł, ceramika 12zł, papy termo 8zł, 796-184-162

DACHY krycie, naprawy, docieplenia, obróbki blacharskie, 602-281-064

DACHY papa obróbki, 601-160-108

Dachy, rynny 601-277-130

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

GŁADŹ, mal. glazura, 510-322-848

KOPARKO-ŁADOWARKA 2 CX - wąskie wjazdy, 501-529-844

Malowanie tanio, gładzie, glazura, 512-102-003

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

MONTAŻ paneli podłogowych, 501-100-465

PAPY termozgrzew. 8zł, 796-184-162

PŁYTKI, zabudowy, remonty, malowanie - krótkie terminy, 501-529-844

MONTAŻOWE

Żaluzje. Rolety. Moskitiery. Producent. Tanio. Solidnie, 509-190-833

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie. Tel: 509-275-480

ELEKTRYK, 693-741-682

Gaz montaż, naprawa, szczelność, uprawnienia, 513-782-398

HYDRAULIKA centralne ogrzewanie, 501-100-465

HYDRAULIKA tanio, 788-289-668

Hydraulika, naprawy, 509-721-995

NAPRAWA kotłów gazowych, 501-100-465

POGOTOWIE gazowe, 501-100-465

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

PRZYŁĄCZA gazowe, 501-100-465

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67, 501-076-336

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY taniutko, 733-955-881

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew - rębak, 789-605-290

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

TRANSPORT

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzątania klatek schodowych, 535-832-885

DO sprzątania posesji i klatek, 601-551-945

Do szycia produkcji, wzorów i prasowania, 602-371-680

KROJCZEGO, praca cały etat, 518-721-301

MURARZY, tynkarzy, dekarza i pomocnika, może być emeryt, 780-165-041

PANIĄ do sprzątania mieszkania, 887-198-818

PRACOWNIKA do remontów z doświadczeniem, 501-529-844

SOLIDNEGO "złota rączka" - emeryt, rencista, 605-982-276

SZWACZKĘ, 603-231-351

SZWACZKI - bluzki, tkanina. Stała praca, ul. Limanowskiego 87, 609-221-795

W stolarstwie, 608-502-044

ZATRUDNIĘ montera drzwi, 502-851-517

ZATRUDNIMY osoby do sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie (możliwość dowozu). Mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności, 660-521-529

Nauka

KOREPETYCJE

ANGIELSKI - matury, egzaminy konwersacja - nauczyciel z praktyką zagraniczną, 695-331-665

ANGIELSKI, matematyka, 602-238-407

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, ul. Promienistych 2, 42-717-17-04, 510-231-468

Z kuponem rabatowym zawsze taniej!

Kupony prosimy realizować w dniach 14 - 20 października 2026 roku

REKLAMA 0011590133

ARTYKUŁY BHP I PPOŻ.
Łódź, ul. Przędzalniana 14
Tel. (42) 676-20-14, 676-72-54
sklep czynny pn. - pt.: 8.00 - 16.00
www.bhp-ppoz.com biuro@bhp-ppoz.com

OFERUJEMY:
- sprzęt ochrony osobistej
- odzież roboczą i ochronną
- obuwie robocze i ochronne
- rękawice robocze i ochronne
- gaśnice, agregaty p. poż., koce
- armaturę hydrantową (szafki, węże, nasady, prądownice, zawory)

PEŁNE ROZMIARY UBRAŃ I BUTÓW
ubrania, spodnie, fartuchy, kombinezony:
- antyelektrostatyczne, trudnopalne
- kwasoodporne, dla spawacza

WYGODNY PARKING, PRZYMIERZALNIA
- instrukcje bhp i ochrony p. poż.
- znaki ewakuacyjne, bhp i p. poż.
- znaki oraz tablice budowlane, ADR
- znaki energetyczne i informacyjne
- apteczki z wyposażeniem,
- środki czystości, czyściwa, papiery sanitarne

POLECAMY GAŚNICE!
•do pojazdów
•do budynków
•do domu
•do firm
•specjalistyczne

Artykuły wysyłamy również paczkami lub kurierem

Z TYM KUPONEM 5% TANIEJ
MOŻNA PŁACIĆ KARTĄ

REKLAMA 0011592655

BOTANIC PARK

Nowe mieszkania
w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C

Powierzchnie
od 29 m^2 do 105 m^2

GETMAR Firma Budowlana

tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl

eprasa.pl f9982d9473

GWIAZDA TYGODNIA

Maja Kleszcz: Również w muzyce popularnej warto szukać jakości i wartości

Kiedy zadebiutowała, nazywano ją „polską Amy Winehouse". Potem udowodniła jednak, że ma własny styl. Właśnie ukazała się jej nowa płyta – „Nieklikalność". W rozmowie z nami Maja Kleszcz zdradza, dlaczego zdarza się jej płakać, wykonując niektóre pochodzące z niej piosenki

Paweł Gzyl

Cztery lata temu dostałaś Fryderyka za płytę „B.L.ues", masz też na swym koncie mnóstwo innych nagród i nominacji. Do tego każdy twój album zbiera same entuzjastyczne recenzje. Jak to się robi?

Nie wiem, czy jest na to uniwersalna recepta. Każdy artysta ma w sobie jakieś nienasycenie, mimo odnoszonych sukcesów. I tak musi być – żeby ten głód był ciągle żywy w nas. Bez niego nie byłoby rozwoju. Widzę to z takiej perspektywy.

Jak podsycasz w sobie to nienasycenie?

Na pewno nie robię tego w intencjonalny sposób. To samo się we mnie żarzy cały czas. Moja praca rozkwita dzięki kolejnym impulsom pomysłów. Ja zawsze muszę najpierw zapalić się do realizacji fajnej idei, żeby miało to finalnie swój happy end w postaci prestiżowych nagród czy pięknych recenzji. Za każdym razem jest to zetknięcie się z jakimś wyzwaniem. Dlatego każda moja płyta ma swój koncept i jest zamkniętą opowieścią. Staram się też nie powtarzać. To powoduje, że mam w sobie głód artystycznych wrażeń i ciągle sięgam po coś nowego.

„Nieklikalność" to pierwsza od ośmiu lat twoja płyta z autorskim i premierowym materiałem. Zatęskniłaś za taką twórczością?

Płyta jest napisana i skomponowana przez mojego męża i artystycznego partnera – Wojtka Krzaka. Zaczęło się od naszej dyskusji na temat odnajdywania się we współczesności. Oboje jesteśmy z natury osobami, które odczuwają nostalgię za tym, co było piękne, wartościowe, ale już minęło. Dlatego nasza twórczość często nawiązuje do szlachetnych wzorów z przeszłości, choćby dawnych ideałów polskiej piosenki. Tym razem wpadliśmy na pomysł, aby stworzyć osobistą płytę, ale posłużyć się jak najbardziej współczesnymi rozwiązaniami. I Wojtek podjął to wyzwanie: napisał piękne teksty i skomponował muzykę, które bardzo mnie zainspirowały.

Na wydanej osiem lat temu „Odysei" eksperymentowałaś z elektroniką w stylu lat 80., tym razem powracasz do akustycznych i żywych brzmień. To wśród takich dźwięków czujesz się najlepiej?

To wszystko zależy od założeń danego wyzwania. Czasem była to konwencja kwintetu jazzowego, jak na płycie „Osiecka de Luxe" z 2019 roku. Po prostu, jeśli coś jest interesujące, to się tam wybieramy. Ale faktycznie znaczna część mojego repertuaru jest zagrana na akustycznych instrumentach. Są więc mi one bardzo bliskie. Ciekawią mnie jednak również próby zmierzenia się z czymś, co jest nowe czy nawet futurystyczne, bo jest to ożywcze. Jeśli coś robi się 25 lat, tak jak ja, to potrzeba takich bodźców i zauroczenia co chwilę czymś innym.

„Nieklikalność" przynosi zaskakująco melodyjne piosenki – większość refrenów od razu wpada w ucho. Dobry pop nie jest zły?

Oczywiście. Zawsze uważałam, że wartościowy pop nie oznacza niczego złego. Bo to coś, co trafia do wielu ludzkich serc, a nie do wąskiego grona słuchaczy. To wielka sztuka zrobić coś bardzo komunikatywnego, z czym masy odbiorców są w stanie się utożsamiać. Stąd nie widzę popu jako czegoś pejoratywnego. Choć niestety trudno dziś znaleźć dobrą jakość w całym tym zalewie nijakiej muzyki. Ale przy taki szybkim tempie produkowania trudno coś takiego osiągnąć. Kiedy nagrywaliśmy w 2010 roku „Radio Retro", mówiliśmy z Wojtkiem o muzyce przeprodukowanej, o układaniu bezdusznych aranżacji w komputerze, a dzisiaj te zjawiska mają swoje apogeum. Trudno się przed tym obronić, ale warto również w muzyce popularnej szukać jakości i wartości.

Piosenki z „Nieklikalności" to niby pop, ale słychać tu też silne echa innych gatunków muzycznych. Gdzie są źródła, w których bije serce twojej muzyki?

Często odnoszę się do klasycznych gatunków muzyki rozrywkowej, bo nasłuchałam się jej, dojrzewając jako muzyk. Lubię sięgać do dobrych wzorców, które są dla mnie drogowskazami. Bardzo chętnie słucham mistrzów z przeszłości, bo to mnie wzmacnia i wyznacza kierunek rozwoju, pozwala nie poddawać się, tylko przemycać do tej współczesności rzeczy, które uważam za ciekawe.

Tytuł płyty „Nieklikalność" odnosi się do stanu, w którym odcinamy się od internetu, komputera czy laptopa. Czujesz się przytłoczona tym cyfrowym światem?

Jestem przykładem osoby opornej wobec tego cyfrowego świata. (śmiech) Ale i tak odczuwam to przytłoczenie. Kilka lat wstecz nie miałam z tym takiego problemu. Dziś częściej się łapię na tym, że w wolnej chwili sięgam po telefon, scrolluję i przeglądam wpisy. Staram się jednak zauważać to zjawisko, kontrolować je i zrozumieć jego mechanikę, to, dlaczego poświęcam mu swój czas. Stąd często mam poczucie wywieranej presji, tzw. FOMO, co jest związane z moim życiem zawodowym, z tym, że jego cząstką jest obecność w mediach społecznościowych. Oczywiście nie deklaruję tu całkowitego odcięcia się od wirtualnego świata, jednak „Nieklikalność" jest zachętą do wolności wyboru, do wolności od tej nadmiernej presji wizerunku, od tego strachu, generowanego przez serwisy informacyjne, któremu poddajemy się w sposób bezwładny i stajemy się wobec niego bezradni.

Jaki masz najlepszy sposób na odcięcie się od cyfrowego świata?

Mam dużo pracy, więc siłą rzeczy nie mam za wiele czasu na social media. (śmiech) Ostatnio patrzyłam na swą aktywność w telefonie i okazuje się, że jest ona dosyć nikła, bo jestem bardzo zajęta. Ale oczywiście, kiedy mam wolną chwilę, zaczyna się śledzenie muzycznych nowości czy innych tego typu treści. Ostatnio zauważyłam, że moja aktywność performatywna w teatrze bardzo mnie odcina od wirtualnego świata. Bo teatr to sztuka, która nie jest rejestrowana, wydarza się w danym momencie, biorą w niej udział tylko te osoby, które kupiły bilet i spotykają się w jednym czasie i przestrzeni. Bardzo mnie to uziemia i pokazuje, co jest istotne: realny, a nie wirtualny kontakt z odbiorcą. Jest to dla mnie bardzo dobry sposób na powrót do rzeczywistości. A zdrowo jest żyć realnymi wydarzeniami, które budują nasze życie. Jego poetyka nie powstanie przez scrollowanie, choć czasem próbuje się nam to wmówić.

W „Nieklikalności" śpiewasz: „Usiądź tu obok i nic już nie mówmy/ Ta cisza jest nam tak bardzo potrzebna". I o tym jest większość piosenek z płyty – o potrzebie bliskości drugiego człowieka. To najlepszy lek na całe zło tego świata?

Kiedy dyskutowaliśmy z Wojtkiem o tym, co będzie najistotniejsze na tej płycie, to wspólnie doszliśmy do wniosku, że będzie to nasza relacja: 25 lat uczucia, miłości, to, co zawsze jest poetyką naszych piosenek. Postanowiliśmy na „Nieklikalności" przypomnieć również, że te realne więzi między ludźmi, wymagają pielęgnowania. A nie jesteśmy w stanie tego robić, przeglądając wiadomości na ekranach swych telefonów. Niestety, czasem jest tak, że ludzie spędzają w ten sposób trzy czwarte wspólnej kolacji czy spaceru.

Najpiękniejsza jest piosenka „Mam nadzieję", w której śpiewasz w duecie z Kortezem: „Mam nadzieję, że usnę przed tobą/ nie chcę nawet wiedzieć, jak bez ciebie można żyć". Taką miłość można sobie dzisiaj chyba tylko wymarzyć?

Różne są współczesne wyobrażenia o miłości. (śmiech) Do tego właśnie się ten tekst odnosi. Jest jakby trochę z innej epoki: ma w sobie wzniosłość, którą Wojtkowi udało się zawrzeć w prostych i oszczędnych słowach, bez jakiejkolwiek sztuczności. Kiedy śpiewam tę piosenkę, zawsze mam poczucie, że współczesna wizja miłości bardzo odstaje od tego lirycznego obrazu. Chcieliśmy nim przypomnieć, że kiedyś miłość była postrzegana w doniosły sposób. Dla nas taka jest – bo buduje nasze wspólne życie, stanowi o jego jakości, istotności, konstytuuje naszą twórczość. Kiedy odbierzemy miłości ten doniosły wymiar, to ją dewaluujemy.

W „Nikt inny" śpiewasz: „Nie musisz dłużej już ukrywać/ lęków, blizn i skaz". Na tym polega dojrzała miłość – na pełnej akceptacji drugiego człowieka?

To jest tekst o tym, jak wspieramy się nawzajem. Kiedy jest nam ciężko i pojawiają się życiowe burze, staramy się stanowić dla siebie opokę i bezpieczną przystań. Bardzo lubię w tym tekście frazę „Nie bój się/ Nie bój się/ Dziś się bać". Bo myślę, że każdy z nas tego doświadcza. Trzeba być piekielnie odważnym, by przetrwać strach z godnością i pójść dalej. Kochając, dajemy sobie przestrzeń do bycia słabym i opiekujemy się sobą nawzajem. Ta piosenka jest zachętą do tego, by pokonywać strach i przeżywać trudne emocje z podniesionym czołem.

Te teksty napisał dla ciebie mąż. Odebrałaś je jako poetyckie listy miłosne od niego do ciebie?

Tak. Zdarzyło mi się nawet wzruszyć i rozpłakać podczas nagrywania. Wiadomo – to jest piosenka, więc podchodzę do niej profesjonalnie. Ale kiedy się ją śpiewa, pewne treści zaczynają w człowieku rezonować głębiej. I wtedy zdarza się, że pojawiają się głębokie emocje. Te teksty to ewidentnie listy miłosne – bardzo szczere, bez kokieterii, bez dodatkowych fatałaszków i kolorowych wstążeczek. A ja bardzo sobie cenię w tekściarstwie, kiedy wszystko jest wyłożone bardzo wprost.

Śpiewasz też o lęku i zagubieniu w dzisiejszym świecie – choćby w „Miasto z mgły" czy „Zaproście mnie do ognia". Co wywołuje dziś u ciebie największy niepokój?

Staram się zbyt często nie wprowadzać w ten stan i raczej chcę być odważną niż się niepokoić. Chcę czuć się sprawczą, bo jako kobieta i matka doświadczam często destruktywnego wpływu takich emocji jak lęk. Uważam, że muszę

eprasa.pl f9982d9473

nad tym aktywnie pracować i myślę, że wiele matek się z tym identyfikuje. Staram się więc patrzeć na rzeczywistość w wyprostowanej postawie, a nie martwić się nadmiernie. Oczywiście, mogłabym wymienić mnóstwo powodów do niepokoju, ale chcę, by „Nieklikalność" była płytą, która przynosi poczucie odporności na zło tego świata.

Gdzie szukasz odwagi, która sprawia, że nie poddajesz się lękom?

Na pewno w twórczości innych artystów. Czytając książki, oglądając teatr, słuchając muzyki klasycznej. To buduje we mnie odporność. Znajduję bowiem w takiej wysokiej kulturze uniwersalne piękno, które nie poddaje się destrukcyjnemu wpływowi upływu czasu. Tak jest w moim odczuciu, ale też w odczuciu wielu innych osób. To mnie ukorzenia i pozwala na wytchnienie, bo pokazuje, że inni kiedyś też przechodzili przez takie trudności jak ja, a nawet przez jeszcze gorsze – i mieli swoje strategie na to, by się nie poddawać.

W „Eonie" śpiewasz: „Chcę wierzyć, że gdzieś tam, ktoś spisał dla nas plan". Uważasz, że jest jakaś siła wyższa, która troszczy się o nas?

Nie wiem, czy mogę powiedzieć, że wierzę. Raczej przeczuwam, że istnieje jakiś wzorzec i wszystko to, co nam się wydaje chaosem, tak naprawdę jest porządkiem. Nie mogę tego jednak nazwać wiarą. To chyba jakaś intuicja. Tak to wygląda.

W tym roku kończysz 41 lat. Inaczej patrzysz na świat niż 10 czy 20 lat temu?

Bardziej zmieniła się moja postawa wobec świata niż moja perspektywa. To znaczy, że kiedy byłam młodsza, byłam bardziej radykalna w swoich ocenach. Byłam bardziej wojownicza, nie zgadzałam się na wiele rzeczy, nie akceptowałam wielu zjawisk. Dzisiaj może nie tyle chodzę na kompromisy, co widzę to inaczej: dostrzegam przyczynę, zastanawiam się, dlaczego jakieś zjawisko ma swoje miejsce w świecie. Nie jestem aż tak bardzo krytycznie nastawiona. Raczej obserwuję wszystko, biorąc udział w tym, co cenię, na co mam ochotę i wzmacniając te dziedziny, które uważam za wartościowe.

Zaczęłaś występować z Kapelą Ze Wsi Warszawa, mając zaledwie 14 lat. Właściwie można więc powiedzieć, że dorastałaś na scenie. Dobrze wspominasz ten czas?

Na pewno jako bardzo intensywny, jeśli chodzi o ilość pracy. Jeździliśmy wtedy bardzo dużo po świecie z koncertami. To było naprawdę coś niepowtarzalnego.

To w Kapeli ze wsi Warszawa poznałaś swego przyszłego męża. Co sprawiło, że w pewnym momencie postanowiliście odejść z niej i stworzyć duet IncarNations?

To był nasz okres młodzieńczy, który zakończył się 16 lat temu. Chcieliśmy robić coś osobistego. Otworzyć nowy rozdział w życiu i wypłynąć na inne wody. Mamy chyba w sobie taką mocną potrzebę, aby nieustannie eksplorować nowe terytoria. Dlatego ten krok był dla nas bardzo naturalny.

Kiedy wydaliście płytę „Radio Retro", wszyscy pisali o tobie, że jesteś „polską Adele" lub „polską Amy Winehouse". To były trafne porównania?

FOT. MAT. PRAS.

Maja Kleszcz: Pop to coś, co trafia do wielu ludzkich serc. To wielka sztuka zrobić coś bardzo komunikatywnego, z czym masy odbiorców są w stanie się utożsamiać.

Zaskoczyły mnie one. To było wyróżnienie. W tamtym czasie faktycznie Amy Winehouse zdobywała wielką popularność. Mogłam się spodziewać, że zostanę do niej porównana, łączyły nas bowiem inspiracje muzyczne – jazz, blues, Motown, Dinah Washington, Billie Holiday. Prawdopodobnie to sprawiało, że nasze głosy pobrzmiewały dla ludzi podobnie. Chociaż nie czułam z Amy Winehouse jakiejś bezpośredniej analogii, nie stylizowałam się na nią. Byłam wtedy grzeczną, przejętą, młodziutką wokalistką, a do tego przykładną młodą mamą. Daleko mi było do ekstrawagancji Amy Winehouse.

Pierwsze twoje płyty zawierają teksty piosenek nestora polskiego bluesa Bogdana Leobla. Co odnalazłaś w nich bliskiego sobie?

Teksty te zachwyciły mnie swoją prostotą i intensywnością, czystością treści i formy. To właśnie one wciągnęły mnie w śpiewanie piosenek. Miały tak głęboki przekaz i taką symbolikę, że bardzo uruchamiały moją wyobraźnię. Dlatego po wielu latach ukazała się płyta „B.L.ues", na której złożyłam hołd panu Bogdanowi, który kończył wtedy 90 lat. Bardzo mi zależało, aby pokazać wyjątkowość jego twórczości, bo dla mnie jego teksty są wysokiej próby literaturą w małej formie. Nie są rozbudowane, jeśli chodzi o środki stylistyczne, surowe w swoim wyrazie i dzięki temu mają najgłębszy z możliwych przekazów i niezwykłą siłę emocjonalną. To absolutny fenomen na naszej scenie muzycznej.

Teksty Bogdana Loebla osadziły cię mocno w bluesowej konwencji, co niekoniecznie miało odzwierciedlenie w muzycznej warstwie twoich piosenek.

My z Wojtkiem inaczej rozumiemy bluesa niż zazwyczaj rozumie się go w Polsce. To kwestia kontekstów kulturowych. Kiedy się posłucha płyty „B.L.ues", to tam żaden utwór nie jest konwencjonalnym, elektrycznym, chicagowskim bluesem. Bo przecież blues ma całą paletę odcieni: od śpiewów z plantacji bawełny z czasów niewolnictwa, przez utwory powstałe na styku jazzu, jak u Bessy Smith czy Billie Holiday, po wyrafinowanego, elektrycznego bluesa Muddy'ego Watersa. To całe pole brzmień, które nie zawsze kojarzą się ze stereotypowym postrzeganiem tej estetyki. Na płycie „B.L.ues" sięgnęliśmy wtedy po całe to bogactwo kontekstów, aby nieco odczarować ten stereotyp.

Każda z twoich płyt jest właściwie trochę inna. Lubisz się bawić formułą popowej piosenki?

Jest mi to potrzebne, by nie stać w miejscu. Żeby tworzyć nowe światy i stykać się z innymi estetykami. Żeby mój żywioł twórczy nie stał się odtwórczy. To wszystko jest właśnie po to. Sięgam po różne estetyki nie dlatego, że nie jestem w stanie zdecydować się na jedną, ani nie dlatego, że nie znalazłam jeszcze tej swojej ukochanej, tylko dlatego, że jest mi to potrzebne do bycia żywym twórcą.

Od ponad dekady mocno związałaś się z teatrem. Występujesz na scenach Warszawy, Wrocławia czy Krakowa. Jak odkryłaś w sobie aktorski talent?

Od zawsze kochałam dawny teatr Polskiego Radia i Teatr Telewizji. Nie spodziewałam się jednak, że będę aktorką czy kompozytorką muzyki teatralnej. Osiemnaście lat temu spotkałam w pracy ludzi z Przeglądu Piosenki Aktorskiej – i nagle trafiłam w środowisko, które wykorzystuje teatr jako środek wyrazu artystycznego. Przyjęto mnie z otwartymi ramionami i ciekawością mojej odmienności, która okazała się inspirująca. Poznałam reżyserkę Agatę Dudę-Gracz, która zaproponowała mi udział aktorski w spektaklu Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Dała mi możliwość pełnego zanurzenia się w rzeczywistości teatru jako performerce wokalnej. Dziś mam na swoim koncie dwadzieścia tytułów teatralnych. Doświadczyłam różnorodnych współprac z reżyserami, które dały mi możliwość kształtowania dość wszechstronnie mojego warsztatu aktorskiego. Z czasem to się bujnie rozrosło i trwa do dzisiaj.

Na czym polega wasze wyjątkowe porozumienie z Agatą Dudą-Gracz?

To dynamika przyjaźni artystycznej. Łączy nas duchowa i intelektualna bliskość, która owocuje w naszej pracy. Może brzmi to trochę górnolotnie, ale czasami naprawdę zdarzają się takie spotkania. Zrealizowaliśmy razem wiele przedsięwzięć: komponujemy z Wojtkiem Krzakiem muzykę do spektakli Agaty, ja biorę potem w nich również aktorski udział, tworzymy muzykę na żywo. Teraz szykujemy w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie wielką premierę na 23 października – „Kraków narodowej sztuce, czyli tryumf miernoty". To autorski tekst Agaty, będący zakulisową historią premiery „Wesela" Wyspiańskiego, co mogło się wydarzyć tu na tej scenie w tym teatrze ponad sto lat temu. Czyli trochę wywołujemy duchy.

Również twój premierowy koncert „Nieklikalności" odbędzie się w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. To chyba nie przypadek?

Oczywiście. To splot naszej profesjonalnej przyjaźni ze środowiskiem tego teatru, które okazało się nam bardzo bliskie. Sam teatr jest przepięknym miejscem, uwielbiamy je i szalenie nas ono inspiruje. Marzyliśmy, aby zagrać na tej scenie koncert – i stanie się to 4 października. Naszym gościem specjalnym będzie Wojtek Waglewski z grupy Voo Voo. Myślę, że będzie magicznie.

Te twoje teatralne działania wpływają na to jaką jesteś wokalistką?

To niby dwa różne światy. Ale praca w teatrze pozwoliła mi odkryć w sobie całą paletę emocji, których nigdy bym nie odkryła jako piosenkarka. To są też różnorodne techniki wydobywania z siebie dźwięku, które wypracowałam w trakcie tych lat występów na scenie. Do tego dochodzi wyjątkowa koncentracja na tekście i znaczeniach, które w nim tkwią. Trochę inaczej śpiewa się piosenki w standardowy sposób, a trochę inaczej z zapleczem teatralnym. To się często kojarzy z tzw. piosenką aktorską, ale ja nie do końca rozumiem to pojęcie, bo wydaje mi się ono sztuczne. Bo albo wokalista potrafi stworzyć jakiś autentyczny i odrębny świat, śpiewając piosenkę, albo nie. I tylko tyle. Dlatego wykonując utwory z „Nieklikalności" nie używam teatralnego warsztatu. Śpiewam je autentyczną sobą – i tak to działa.

eprasa.pl f9982d9473

MOTORYZACJA

Motoryzacja

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO każde kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

1 - 10 h autoskup - wszystkie marki osobowe dostawcze, 533-232-606

12h autoskup, 664-040-076

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

BMW auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

CITROEN auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

FIAT auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

FORD auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

MERCEDES auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

NISSAN auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

OPEL auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

PEUGEOT auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

RENAULT auto stan obojętny kupię, odbiór, zwrot ubezpieczenia OC, 577-985-154

SKODA auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

TOYOTA auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

VW auto kupię w każdym stanie, najlepsza cena, zwrot OC, 603-471-335

ZABYTKOWE KUPIĘ

KUPIĘ silnik do wartburga, syreny, trabanta i inne stare części, koła do żuka, 660-130-031

MOTOR, motorynkę - również uszkodzone, części kupi osoba prywatna, 517-427-930

STARY samochód kupi osoba prywatna, 660-130-031

SYRENĘ - części lub inne stare auto - kupi osoba prywatna, 517-427-930

AUTOREKLAMA

Polecamy →

motofakty.pl

Motoryzacja na wysokich obrotach

motofakty.pl

KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Dziennik ŁÓDZKI

Zaznacz odpowiednią rubrykę

❑ oddam za darmo ❑ potrzebuję ❑ hobby ❑ odzież
❑ sprzęt domowy ❑ rolnicze ❑ rozmaite
❑ art. dziecięce ❑ zamienię ❑ życzenia

❑ sprzedam ❑ kupię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.
2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.
3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.
4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).
5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Regulamin

W ramach promocji ogłoszeń niekomercyjnych od osób prywatnych (bezpłatnie) przyjmujemy następujące ogłoszenia drobne:*

1. Do poniedziałkowego tygodnika „PRACA" ogłoszenia w rubryce szukam pracy - limit miejsca.

2. Do środowego dodatku ogłoszenia w rubrykach:

a) oddam za darmo:
wszystko oprócz: telefonów komórkowych, akcesoriów do nich i aktywacji oraz leków psychotropowych

b) potrzebuję:
wszystko do domu oprócz: telefonów i aktywacji oraz artykułów mogących służyć działalności gospodarczej

c) hobby:
- filatelistyka, numizmatyka, instrumenty muzyczne do 500 zł;
- antyki - pojedyncze przedmioty - sprzedaż do 500 zł;
- płyty analogowe, książki i czasopisma;
- rośliny i zwierzęta oferowane bezpłatnie

d) sprzęt domowy:
meble, dywany i wykładziny kupno i sprzedaż do 200 zł, armatura łazienkowa i kuchenna, w tym: wanny, umywalki, zlewozmywaki, termy, muszle itp.

e) rozmaite:
- art. dziecięce: wózki, odzież, zabawki;
- odzież: wszystko oprócz futer i kożuchów

f) rolnicze:
wszystko oprócz maszyn rolniczych

g) zamiany:
wszystko oprócz nieruchomości

h) życzenia: drobne

3. Do środowego dodatku ogłoszenia dotyczące:

a) sprzedaży:
samochodów osobowych, vanów, terenowych, samochodów retro, motocykli, maszyn rolniczych do 3.000 zł

b) kupna i zamiany:
samochodów osobowych, samochodów retro, motocykli i maszyn rolniczych

c) sprzedaży i kupna:
części i akcesoriów sam. osobowych

Oprócz skupu i sprzedaży aut lub ogłoszeń i ich ilości (max. 5 ogłoszeń) mogących służyć działalności gospodarczej.

***Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru.**
Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.
Czas oczekiwania na publikację ogłoszenia bezpłatnego do trzech tygodni.

KUPON NA OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Dziennik ŁÓDZKI

Zaznacz odpowiednią rubrykę

❑ osobowe ❑ zabytkowe ❑ części akcesoria
❑ rolnicze ❑ motocykle ❑ moto - inne

❑ sprzedam ❑ kupię ❑ zamienię

Treść ogłoszenia do max. 2 linii (60 znaków) - w tym odstępy między słowami

1. Zlecenie ogłoszeń drobnych bezpłatnych, według zasad publikowanych w środę na łamach naszego dodatku.
2. Wypełnienie kuponu pozwoli prawidłowo zredagować ogłoszenie.
3. Kupon oryginalny prosimy przekazać osobiście lub przesłać pocztą na adres: Biuro Ogłoszeń, 90-532 Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19.
4. Warunkiem przyjęcia bezpłatnego ogłoszenia jest podanie ceny towaru (rubryka sprzedam).
5. Redakcja ma prawo odmówić przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.

UWAGA!!! - przed złożeniem zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej należy zapoznać się z treścią Zasad Ogólnych oraz Zasad Szczególnych umieszczania ogłoszeń (w tym ogłoszeń drobnych) obowiązujących w przedsiębiorstwie Polska Press Sp. z o.o. w Warszawie, dostępnych w Internecie pod adresem www.reklama.polskapress.pl (dalej łącznie jako Zasady).

UWAGA!!! – złożenie zlecenia publikacji ogłoszenia w sposób opisany powyżej oznacza akceptację Zasad przez osobę składającą zlecenie.

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych osoby zlecającej publikację ogłoszenia, w tym informacja o Administratorze tych danych, znajduje się na niniejszym druku.

SKRÓCONA NOTA INFORMACYJNA

Kto przetwarza Państwa dane osobowe?
Administratorem Państwa danych osobowych jest spółka Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (02 – 672) przy ul. Domaniewskiej 45 (dalej: „my"), wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy XIII Wydział Gospodarczy po numerem KRS 0000002408. Nasze pozostałe dane kontaktowe to e-mail: rodo.zgloszenia@polskapress.pl.

Inspektor Ochrony Danych
We wszelkich kwestiach dotyczących ochrony danych osobowych mogą się Państwo kontaktować z wyznaczonym przez nas inspektorem ochrony danych. Kontakt ten może nastąpić na adres e-mail: iod@polskapress.pl.

W jakim celu są nam potrzebne Państwa dane osobowe?
Państwa dane osobowe są nam potrzebne, by:
- zawrzeć i wykonać umowę (jeśli dojdzie do zawarcia umowy),
- dokonać rozliczeń finansowych wynikających z tej umowy, w tym wypełnić ciążące na nas obowiązki podatkowe i rachunkowe,
- badać Państwa satysfakcję i opinię,
- móc w razie potrzeby wykazać zasadność naszych roszczeń, zrealizować nasze prawa lub obronić się przed roszczeniami, korzystać z naszych uprawnień,
- rozwijać i monitorować naszą działalność biznesową, m.in. poprzez wykonywanie wewnętrznych analiz i statystyk,
- prowadzić działania marketingowe z zakresu marketingu bezpośredniego naszego i podmiotów trzecich polegające na informowaniu o różnych wydarzeniach (eventach), wysyłaniu spersonalizowanych ofert i treści w zakresie dotyczącym działalności i oferowanych przez nas lub naszych partnerów produktów i usług.

Jeśli wyrażą Państwo dodatkową i dobrowolną zgodę wówczas będziemy mogli również:
- przetwarzać Państwa dane w celu przedstawienia Państwu informacji handlowych i marketingowych na temat naszych towarów lub usług lub towarów i usług naszych partnerów za pomocą telekomunikacyjnych urządzeń końcowych oraz automatycznych systemów wywołujących lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej.

Jeśli cofną Państwo zgodę na przetwarzanie danych w celach marketingowych lub wyrażą Państwo sprzeciw w tym zakresie wówczas będziemy przetwarzać Państwa dane przez dalsze 3 miesiące na tzw. liście Robinsonów tj. liście osób, które nie życzą sobie dalszych kontaktów marketingowych z naszej strony.

Jakie prawa Państwu przysługują?
Posiadają Państwo prawo do:
- żądania od nas dostępu do swoich danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia („prawo do bycia zapomnianym") lub ograniczenia przetwarzania,
- wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych na potrzeby marketingu bezpośredniego, które powoduje zaprzestanie przetwarzania przez nas Państwa danych w celach marketingu bezpośredniego,
- wniesienia sprzeciwu – z przyczyn związanych z Państwa szczególną sytuacją – w przypadku przetwarzania danych osobowych na podstawie prawnie uzasadnionego interesu. Jednakże w takiej sytuacji będziemy dalej przetwarzać Państwa dane osobowe w niezbędnym zakresie, jeżeli po naszej stronie będzie istniał ku temu uzasadniony powód,
- przenoszenia danych przetwarzanych w związku z wykonaniem umowy lub na podstawie Państwa zgody.

Jeśli podstawą przetwarzania przez nas danych osobowych jest Państwa zgoda, wówczas posiadają Państwo prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Cofnięcie zgody nie wpływa jednak na zgodność z prawem przetwarzania przez nas danych osobowych, którego dokonaliśmy na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

Wszystkie powyżej wymienione uprawnienia mogą Państwo wykonać poprzez zwrócenie się na adres kontaktowy: rodo.zgloszenia@polskapress.pl albo pisemnie na nasz adres: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa.

Jeżeli nasze wyjaśnienia i działania okażą się niewystarczające lub wadliwe, mogą Państwo w każdej chwili wnieść skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Pełna wersja Noty
Niniejsza Nota nie przedstawia wszystkich informacji na temat przetwarzania przez nas Państwa danych osobowych. Pełna wersja Noty dostępna jest na naszej stronie internetowej www.prywatnosc.polskapress.pl, a także w naszej siedzibie oraz w Biurach Ogłoszeń.
Prześlemy Państwu pełną wersję noty na Państwa adres mailowy, jeżeli wyrażą Państwo takie życzenie i podadzą nam swój adres e-mail w tym celu.

OGŁOSZENIA NA TELEFON - PŁATNE

800 472 852
42 647 28 52

Kierownik działu ogłoszeń
Magdalena Śliwińska: magdalena.sliwinska@polskapress.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:

ŁÓDŹ

ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 42 66-59-455

eprasa.pl f9982d9473

wiek, u którego rozpoznano rozsianego czerniaka. Po kilku miesiącach immunoterapii zadzwonił i zapytał: „W tenisa już gram, ale czy mogę grać w squasha? Bo wiem, że jest bardziej wyczerpujący". Odpowiedziałem: „Graj, w co chcesz. Możesz żyć normalnie". Jeszcze kilkanaście lat wcześniej taka rozmowa z chorym na rozsianego czerniaka byłaby właściwie niewyobrażalna. Ale czerniak jest tylko jednym z przykładów. Immunoterapia jest dziś stosowana w wielu nowotworach – między innymi w raku płuca, nerki, pęcherza moczowego czy nowotworach głowy i szyi. W niektórych sytuacjach zastępuje chemioterapię, a w innych jest z nią łączona. Coraz częściej stosuje się ją także we wcześniejszych stadiach choroby, przed lub po leczeniu operacyjnym oraz w skojarzeniu z radioterapią. W wielu z tych nowotworów istotnie poprawiła rokowanie.

Jeszcze dalej idą terapie komórkowe. Na czym polega ich wyjątkowość?

To kolejny niezwykły rozdział współczesnej onkologii. Najbardziej spektakularnym przykładem są terapie CAR-T, które czasem nazywa się „żywym lekiem". Z krwi pacjenta izolujemy limfocyty i modyfikujemy je genetycznie poza organizmem. W ten sposób wyposażamy je w specjalny receptor, który pozwala rozpoznawać określony cel na komórkach nowotworowych. Następnie limfocyty namnażamy i po około dwóch tygodniach podajemy pacjentowi z powrotem. Po podaniu mogą latami utrzymywać w organizmie i niszczyć komórki nowotworowe. To niezwykła koncepcja: lekiem stają się odpowiednio „uzbrojone" własne komórki chorego. Tak się złożyło, że sam przeszedłem takie leczenie jako jeden z pierwszych pacjentów w Polsce. Jak widać – z dobrym efektem.

Ogromnie zmienił się też sposób, w jaki dziś rozpoznajemy sam nowotwór. Jaką rolę odgrywa profilowanie molekularne?

Bardzo dużą. W wielu nowotworach nie powinniśmy dziś rozpoczynać leczenia systemowego, zanim nie poznamy najważniejszych cech molekularnych guza. Dzięki temu możemy znacznie lepiej indywidualizować terapię, zwiększać jej skuteczność i często unikać niepotrzebnej toksyczności. Kamieniami milowymi były Human Genome Project, a później The Cancer Genome Atlas. Dzięki takim projektom zaczęliśmy coraz dokładniej poznawać molekularną strukturę nowotworów. Nie była to wiedza czysto akademicka. Dzisiaj konkretna zmiana molekularna może bezpośrednio decydować o tym, jaki lek otrzyma pacjent. Nowotwór jest bowiem chorobą napędzaną zmianami genetycznymi zachodzącymi w jego komórkach.

Czyli mamy chorobę nowotworową „zapisaną w genach"?

Trzeba tu rozróżnić dwie rzeczy. Każdy nowotwór rozwija się wskutek zmian genetycznych w komórkach nowotworowych, ale najczęściej zmiany te powstają dopiero w ciągu życia i nie są dziedziczne.

W części przypadków istnieje jednak wrodzona predyspozycja do zachorowania – czyli zmiana genetyczna, która jest obecna od urodzenia we wszystkich komórkach organizmu i może być przekazywana potomstwu. Taka dziedziczona zmiana zwiększa ryzyko rozwoju określonych nowotworów, choć oczywiście nie oznacza, że sam nowotwór jest dziedziczony.

A czym jest leczenie agnostyczne?

To bardzo interesująca koncepcja, która zmienia tradycyjny sposób klasyfikowania nowotworów. Dotychczas leki były zwykle rejestrowane do leczenia konkretnego nowotworu – na przykład raka płuca, raka piersi czy raka jelita grubego. W leczeniu agnostycznym nie ma znaczenia narząd, z którego wywodzi się nowotwór. Decydujące jest określone zaburzenie molekularne, które może występować w zupełnie różnych nowotworach. Jeżeli więc określony defekt molekularny znajdziemy w jakimś nowotworze, możemy zastosować lek skierowany właśnie przeciwko temu zaburzeniu. To kolejny krok od leczenia „nowotworu określonego narządu" do blokowania specyficznego zaburzenia molekularnego, które napędza jego rozwój.

To były sukcesy. A rozczarowania?

Dobrym przykładem jest wysokodawkowa chemioterapia. Wydawało się, że skoro chemioterapia zabija komórki nowotworowe, to zwiększenie dawki pozwoli zniszczyć także te najbardziej oporne. Problem polegał na tym, że bardzo wysokie dawki uszkadzały również zdrowe tkanki, przede wszystkim szpik, dlatego leczenie wymagało później przeszczepienia komórek krwiotwórczych. Przez pewien czas metoda była bardzo popularna, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. W szczytowym okresie u chorych na zaawansowanego raka piersi wykonywano kilka tysięcy takich procedur rocznie. Późniejsze badania pokazały jednak, że w nowotworach litych nie przynosi ona oczekiwanych korzyści. W większości z nich praktycznie przeszła do historii, choć nadal ma ważne zastosowanie w hematoonkologii.

Próbowano także „zagłodzić raka"?

Tak. Z terapiami antyangiogennymi wiązano ogromne nadzieje. Rozumowanie wydawało się bardzo logiczne: nowotwór potrzebuje własnej sieci naczyń krwionośnych, które dostarczają mu tlen i substancje odżywcze. Jeżeli zahamujemy tworzenie tych naczyń, guz powinien przestać rosnąć albo wręcz obumrzeć. Koncepcja wywołała ogromny entuzjazm i przez pewien czas wydawało się, że znaleźliśmy nowy uniwersalny sposób leczenia raka. Okazało się jednak, że biologia nowotworów jest znacznie bardziej złożona. Leki antyangiogenne działają i nadal są stosowane w onkologii ale ich efekt okazał się znacznie skromniejszy, niż początkowo oczekiwano.

A terapie genowe?

To niezwykle interesujący obszar, ale również tutaj pierwsze nadzieje były większe niż osiągnięte dotychczas efekty. Klasyczna idea terapii genowej zakładała, że będziemy mogli naprawiać lub zastępować uszkodzone geny odpowiedzialne za rozwój nowotworu. Okazało się to znacznie trudniejsze, niż początkowo sądziliśmy. Terapie genowe odnoszą dziś spektakularne sukcesy w niektórych rzadkich chorobach, między innymi neurologicznych czy metabolicznych. W onkologii ich klasyczna postać nadal ma jednak bardzo ograniczone zastosowanie. Co ciekawe, sama inżynieria genetyczna znalazła w onkologii bardzo ważne miejsce – najlepszym przykładem są właśnie komórki CAR-T, które modyfikujemy genetycznie poza organizmem chorego.

Duże nadzieje wiązano też ze szczepionkami przeciwnowotworowymi. Co z nich zostało?

One rzeczywiście przez lata budziły ogromne oczekiwania. Wydawało się, że skoro szczepionki potrafią nauczyć układ odpornościowy rozpoznawania drobnoustrojów, to podobnie pomogą rozpoznawać komórki nowotworowe. Koncepcja była bardzo atrakcyjna, ale klasyczne terapeutyczne szczepionki przeciwnowotworowe nie spełniły dotąd pokładanych w nich nadziei. Nie oznacza to jednak, że kierunek został porzucony. Przeciwnie – rozwój technologii mRNA i możliwość tworzenia spersonalizowanych szczepionek przeciwko neoantygenom konkretnego nowotworu otworzyły nowy rozdział. Pierwsze wyniki są bardzo obiecujące, zwłaszcza w czerniaku.

Czyli bilans ostatnich 25 lat jest jednak pozytywny?

Zdecydowanie tak. Sukcesy w onkologii są ogromne, choć oczywiście nie we wszystkich nowotworach postęp był równie szybki. Najważniejsza lekcja jest chyba taka, że z jednej strony nauczyliśmy się wykorzystywać biologię nowotworu znacznie skuteczniej, niż kiedyś przypuszczaliśmy. Z drugiej – sama biologia okazała się znacznie bardziej złożona, niż nam się wydawało. Dlatego powiedziałbym, że postęp w onkologii nie polega na tym, że mamy coraz więcej odpowiedzi. Polega na tym, że zadajemy coraz lepsze pytania.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY osoby do sprzątania biur w centrum magazynowym w Łodzi ul Józefów 3a. Praca 3 zmianowa, umowa zlecenie, stawka 31,50 brutto/h+ 300 zł premia frekwencyjna+ obiady za 1 zł. Kontakt 510-015-347.

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Jesienne pobyty lecznicze i wypoczynkowe w promocyjnych cenach. Tel: 41/378-19-48, 696958319 www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

INSTALACYJNE

Hydraulik i czyszczenie kanalizacji, 511-333-094

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011598008

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

ODDZIAŁ REGIONALNY AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W KRAKOWIE

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

31-155 Kraków; ul. Montelupich 3
tel. (12) 211 41 43; fax (12) 211 40 05
www.amw.com.pl; e-mail: krakow@amw.com.pl

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT DO PRZETARGU PISEMNEGO PUBLICZNEGO NA SPRZEDAŻ SPRZĘTU

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie ul. Montelupich 3 w dniu 22.10.2026 r. o godz. 12:00

w ofercie m.in. STAR 744 ■ FORD TRANSIT VI ■ FIAT DUCATO 2,3 JTD ■ Części zamienne do samochodów: ZIŁ, UAZ, STAR, KAMAZ, POLONEZ, OPEL, FSO, TARPAN , AUTOSAN H-6 ■ Przyczepa transportowa D-46 ■ Wyważarka komputerowa TROLL 2162 ■ Cysterny paliwowe ■ Tokarka TUC-40 ■ Pakiety sprzętu medyczno-laboratoryjnego ■ Łódź rozpoznawcza ŁR-M ■ Maszynki łucznicze ■ Agregat oddymiający ■ Tuba F CERVENY ■ Pojemniki po amunicji ■ Kosiarki i kosy spalinowe ■ Sprzęt warsztatowy ■ Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne ■ Pompy paliwowe ■ Siatki maskujące ■

Pełna oferta na www.amw.com.pl

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

eprasa.pl f9982d9473

SPOŁECZNA NAUKA KOŚCIOŁA

Encyklika „Laborem exercens”: czy ludzka praca na sens?

14 września 1981 r. ogłoszono trzecią encyklikę Jana Pawła II „Laborem exercens”. Papież pisał, że praca człowieka wolnego ma swoją niezbywalną wartość etyczną

Mariusz Grabowski

Publikacja encykliki miała aspekt dramatyczny. Początkowo miała ukazać się 15 maja 1981 r., w 90. rocznicę ogłoszenia encykliki „Rerum novarum” Leona XIII, jednak została opóźniona z powodu zamachu na papieża.

FOT. NAC

Papież Jan Paweł II bardzo często w homiliach i wystąpieniach mówił o wartości pracy

Problem istnieje

Odwołanie się do „Rerum novarum” było w tym wypadku bardzo istotne. Encyklika społeczna Leona XIII była głosem sprzeciwu wobec społeczno-politycznych żądań XIX-wiecznego socjalizmu i liberalizmu. Odwołała się do „trzech różnych sił”, aby podjęły działania zmierzające do rozwiązania problemu robotniczego: do samych robotników, do państwa i do Kościoła.

To, że „Laborem exercens już w rozdziale wstępnym nawiązuje do „Rerum novarum” wskazuje, że – zdaniem papieża - od czasu jej wydania pojawiły się „nowe, istotne kwestie w sprawach pracy ludzkiej”.

Encyklika słusznie jest uważana za punkt kulminacyjny teologicznych i filozoficznych poszukiwań dotyczących pracy i jej związków z duchowym życiem człowieka, szczególnie w epoce po rewolucji przemysłowej. I jej postulaty wciąż pozostają aktualne.

Po co pracować?

We wstępie papież podkreśla, że encyklikę poświęca nie tyle samej pracy, ile człowiekowi w kontekście jego pracy. Stwierdza bowiem, że obowiązkiem każdego człowieka jest rozwijanie we własnym zakresie nauki i techniki, kultury i moralności, a praca ma właśnie służyć temu rozwojowi.

„Kościół jest przekonany – pisze papież - że praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi. W przekonaniu tym umacnia się również, gdy uwzględnia cały dorobek różnorodnych nauk poświęconych człowiekowi: antropologia, paleontologia, historia, socjologia, psychologia i inne — wszystkie zdają się świadczyć o tym w sposób niezbity. Kościół jednak czerpie to swoje przekonanie przede wszystkim z objawionego Słowa Bożego i dlatego to, co jest »przeświadczeniem rozumu«, nabiera równocześnie »charakteru przekonania wiary«”.

Praca uszlachetnia?

Innymi słowy, dla katolickiej nauki społecznej praca jest istotnym elementem zadanym człowiekowi w celu realizowania samego siebie zarówno w wymiarze osoby, jak i części społeczeństwa. Człowiek poprzez pracę nie tylko przeobraża, ale i sam bardziej staje się człowiekiem.

„Praca wyróżnia go wśród reszty stworzeń, których działalności związanej z utrzymaniem życia nie można nazywać pracą — tylko człowiek jest do niej zdolny i tylko człowiek ją wykonuje, wypełniając równocześnie pracą swoje bytowanie na ziemi. Tak więc praca nosi na sobie szczególne znamię człowieka i człowieczeństwa, znamię osoby działającej we wspólnocie osób — a znamię to stanowi jej wewnętrzną kwalifikację, konstytuuje niejako samą jej naturę”.

Konsekwentnie instytucje, firmy a przede państwo mają obowiązek stworzenia wszelkich warunków do tego, aby poszczególni ludzie mogli realizować swoje prawo, a także obowiązek pracy. „Społeczeństwo, które byłoby tego prawa systematycznie pozbawiane, nie może znaleźć odpowiedniego uzasadnienia etycznego, ani też dojść do pokoju społecznego” – twierdzi papież.

Przypomina też zasadę „pierwszeństwa pracy przed kapitałem”. Stąd praca jest zawsze przyczyną sprawczą produkcji dóbr, a środki są właśnie narzędziami pracy człowieka. Natomiast zespół środków produkcji powstał z pracy i nosi na sobie znamiona pracy ludzkiej.

W tle personalizm

Papież podkreśla także, że praca ma nie tylko znaczenie ekonomiczne czy technologiczne, ale jest źródłem wartości osobowych. Ten argument Ojciec Święty nazywa „personalistycznym”. Nie bez powodu: podstawową zasadą myśli chrześcijańskiej i nauki Kościoła jest bowiem prymat człowieka wobec rzeczy.

Wynika z tego tzw. moralność pracy, w tym relacje między pracodawcą a pracownikiem, w tym także zapłata za pracę. Według papieża odpowiednie uregulowanie tej kwestii jest sprawdzianem sprawiedliwości ustroju społeczno-ekonomicznego. Sprawiedliwa płaca obejmuje bowiem nie tylko zapłatę za bezpośrednio wykonaną pracę, ale mieści w sobie jeszcze wiele innych czynników, np. świadczenia społeczne, zdrowotne, prawo do odpoczynku czy bezpośredniego zabezpieczenia życia.

Związki zawodowe

Pojawiające się w dokumencie odwołania do związków zawodowych, które papież uważał za znak „walki o sprawiedliwość społeczną”, prowokowały wielu komentatorów do twierdzeń, że „Laborem exercens” to wyraźny skręt w stronę lewicy społecznej. Podobnie jak akcentowanie troski o dobro wspólne, która nie powinna ograniczać się jedynie do zabezpieczania warunków pracy i płacy, ale dążyć do naprawy „wszystkiego, co jest wadliwe”.

Czy Jan Paweł II był socjalistą? Bynajmniej, różnica polega na tym, że nauka społeczna Kościoła opiera się na prawie moralnym i własności prywatnej podporządkowanej funkcji społecznej, a nie na kolektywizacji i ideologii marksistowskiej.

„Sprawiedliwa i słuszna płaca zatem obejmuje potrzeby robotnika i jego rodziny oraz możliwość oszczędzania, by z czasem dojść do własności prywatnej - indywidualnej i rodzinnej (...) W socjalizmie żadna z tych zasad nie jest respektowana i to właśnie m.in. przeszkadza w rozwoju inicjatywy gospodarczej”.

W epoce kryzysów

Od ogłoszenia encykliki minęło 45 lat, po drodze mieliśmy szereg kryzysów, w tym kryzys z lat 2008-2009, globalizację, rosnący wzrost nierówności społecznych i perturbacje systemu liberalnego kapitalizmu. W Polsce dokonała się radykalna transformacja gospodarcza lat 90. Czy postulaty papieskie w kwestii pracy zachowują aktualność? Odwołajmy się do pracy Barbary Surdykowskiej „Aktualność tez zawartych w encyklice Laborem exercens w świetle globalnego kryzysu gospodarczego”.

Autorka pisze m.in. „Uznawanie prymatu pracy przed kapitałem nie leży w interesie głównych beneficjentów globalizacji, czyli korporacji ponadnarodowych, gdyż większość swych zysków generowanych w krajach rozwijających się wypracowują one dzięki negowaniu pojęcia »płacy godziwej«. Nie jest to także na rękę władzom państwowym (niezależnie od ich werbalnych deklaracji), gdyż utrudnia dowolne dostosowywanie pracy jednostki ludzkiej do bieżących potrzeb gospodarki”.

Wnioski są pesymistyczne: „Światowy kryzys ekonomiczny z 2008 r. świadczy o tym że wezwania te pozostały bez echa. Niewystarczająca była solidarność między państwami, między przedsiębiorcami i pracownikami, między samymi pracownikami wreszcie. Także związki zawodowe w integrującej się Europie rozpaczliwe walczyły przede wszystkim o obronę lokalnych interesów, nie zaś o dobro wspólne”.

Pociecha duchowa

Czy w zalewie ideologii i doktrynalnych nowinek naszych czasów warto zatem sięgać jeszcze do „Laborem exercens”? Odpowiedź jest jasna: oprócz niezmiennej nauki o materialnym i doczesnym wymiarze pracy, encyklika daje też wskazówki natury moralnej, a także religijnej.

„Dla wierzących — wywodzi papież — jest pewne, że aktywność ludzka indywidualna i zbiorowa, czyli ów ogromny wysiłek, przez który ludzie starają się w ciągu wieków poprawić warunki swego bytowania, wzięty sam w sobie, odpowiada zamierzeniu Bożemu. Człowiek bowiem, stworzony na obraz Boga, otrzymał zlecenie, żeby rządził światem w sprawiedliwości i świętości, podporządkowując sobie ziemię ze wszystkim, co w niej jest, oraz żeby, uznając Boga Stwórcą wszystkiego, odnosił do Niego siebie samego i wszystkie rzeczy, tak aby przez poddanie człowiekowi wszystkiego przedziwne było po całej ziemi imię Boże”.

Można powiedzieć, że Jan Paweł II traktował pracę człowieka, a zwłaszcza świecki zawód, jako powołanie i drogę do świętości. Samo pojęcie pracy papież rozumiał jednak bardzo szeroko – jako „każdą działalność, jaką człowiek spełnia”. Nie bez powodu ks. Eugeniusz Weron określał taką wizję rozumienia ludzkiego bytu jako „oszałamiającą”.

eprasa.pl f9982d9473

STRONA ZDROWIA

Za tydzień. Pobyt w DPS może kosztować fortunę! Kto może być zwolniony z opłat?

PROFILAKTYKA

Samobadanie piersi powinno stać się rutyną. Guzy nie zawsze oznaczają zmianę złośliwą

Istnieje wiele czynników ryzyka rozwoju raka piersi, a wśród najważniejszych można wymienić mutację genetyczną BRCA1 i BRCA2 oraz wiek powyżej 40. roku życia.

Agata Siemaszko

Rak piersi to podstępna choroba, na którą co roku w Polsce zapada ponad 19 tys. osób, z czego prawie 98 proc. stanowią kobiety. Niestety, ten typ nowotworu rocznie uśmierca blisko 5 tysięcy kobiet w naszym kraju. Wczesna diagnoza i rozpoczęcie leczenia dają duże szanse na całkowite wyleczenie.

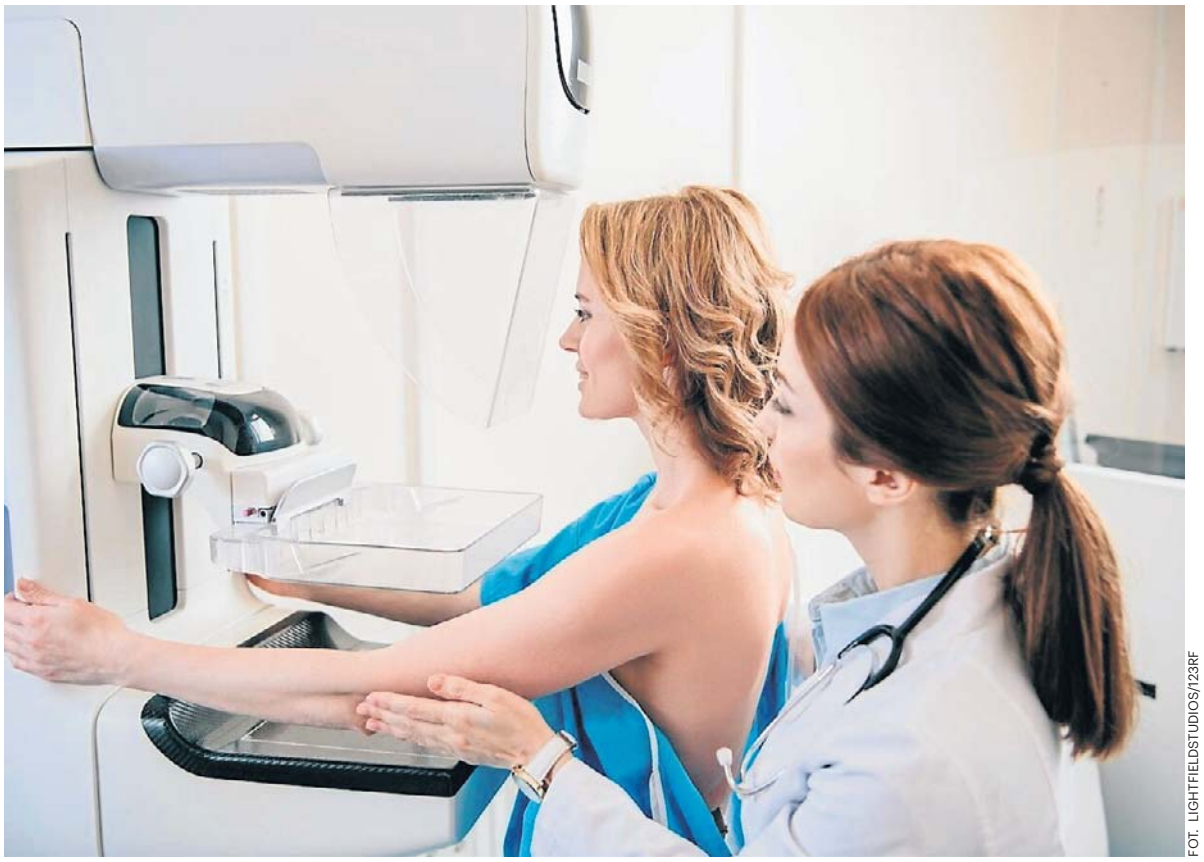

FOT. LIGHTFIELDSTUDIOS/123RF

Rak piersi dotyka głównie kobiety między 50. a 70. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodszych osób

Rak piersi to najczęściej rozpoznawany nowotwór wśród kobiet

Jak podaje Narodowy Fundusz Zdrowia, wczesne wykrycie tej choroby daje bardzo duże szanse na długie życie w zdrowiu. W przypadku wczesnego wykrycia nowotworu w I stadium jeszcze przed przerzutami do węzłów chłonnych szansa na wyleczenie wynosi 90-100 proc. Jeśli nowotwór zostanie wykryty w II stadium, to szanse na 5-letnie przeżycie nadal są wysokie i wynoszą ok. 70 proc. Natomiast rozpoznanie w III stadium z przerzutami do węzłów chłonnych to szansa 50-56 proc.

Najczęściej chorują kobiety po 50. roku życia, w Polsce to aż 80 proc. pacjentek. Jednak młodszy wiek nie oznacza, że kobieta nie zachoruje. Czynniki ryzyka rozwoju nowotworu piersi są głównie związane z predyspozycjami genetycznymi oraz ze stanem hormonalnym (czynniki reprodukcyjne, wiek pokwitania i przekwitania, stosowanie preparatów hormonalnych).

– W mojej rodzinie historia nowotworowa pojawiała się z pokolenia na pokolenie. Wszystkie kobiety od strony mamy chorowały na raka piersi lub raka jajnika. Ja jako nastolatka miałam w głowie myśl, że pewnie kiedyś ten rak też mi się przytrafi, ale według mitu, chorują kobiety po 50. roku życia, więc mam jeszcze sporo czasu – mówi Lidia Dyndor, autorka kanału @OnkoFitka Lidka.

U blogerki wykryto raka piersi, gdy była w 3. trymestrze ciąży ze swoim trzecim dzieckiem. Jednak lekarz, który wykrył 4 guzki w piersi ciężarnej kobiety, stwierdził, że nie są groźne. Po porodzie, badaniu USG piersi, które wykazało, że guzki się powiększyły i biopsji padła diagnoza: złośliwy rak piersi potrójnie ujemny. Po operacji, usunięciu piersi i chemioterapii Lidia Dyndor pokonała raka. Teraz dodaje sił innym kobietom chorym na raka na swoim kanale na YouTube „OnkoFitka Lidka".

Diagnoza nowotworu nie jest już wyrokiem śmierci

Mimo dość przerażających statystyk są też dobre wiadomości. Obecnie dostępnych jest coraz więcej nowych terapii, które pozwalają na skuteczne leczenie i znacznie przedłużają życie kobiet chorych na raka piersi. Dzięki temu diagnoza nowotworu nie jest już wyrokiem śmierci, jak to było odbierane jeszcze kilkanaście lat temu, ale staje się chorobą przewlekłą, z którą można długo żyć, a nawet można ją skutecznie wyleczyć.

– Rak piersi jest najczęstszym nowotworem wśród kobiet i niestety, liczba pacjentek rośnie. Niepokoić może również fakt, że współczynnik zgonów z powodu raka piersi się zwiększa. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone. Dobra wiadomość jest taka, że pojawiają się nieustannie nowe leki. Pozwalają one albo wyleczyć pacjentkę, albo osiągać długotrwałą remisję choroby lub też wydłużyć życie do czasu pojawienia się kolejnej przełomowej terapii. Dzięki nim nowotwory piersi możemy dzisiaj traktować często w kategorii choroby przewlekłej – wyjaśnia dr n. med. Katarzyna Pogoda, onkolożka kliniczna z Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie Warszawie.

Samobadanie najlepiej wykonywać raz w miesiącu. Należy rozpocząć od oględzin przed lustrem. Następnie należy kontynuować je pod prysznicem. Namydlenie skóry ułatwia wyczucie zmian w piersiach.

W Polsce mamy więc coraz lepszy dostęp do nowoczesnych i skutecznych terapii, dzięki czemu pacjentki mogą być skuteczniej leczone.

Jak informuje ekspertka obecnie w onkologii stosuje się tzw. wielodyscyplinarne leczenie skojarzone, a więc wykorzystuje metody postępowania miejscowego, czyli chirurgiczne usuwanie zmian nowotworowych i napromienianie oraz systemowego, takie jak chemioterapia, hormonoterapia, terapia celowana molekularnie, immunoterapia i koniugaty.

– 10 lat temu jeżeli ktoś miał chorobę przerzutową to walczył. Teraz weszliśmy w temat bardziej leczenia przewlekłego, bo rzeczywiście duża grupa pań w chorobie przerzutowej ma szansę na długie życie z chorobą jak z innymi chorobami przewlekłymi. Oczywiście są jeszcze duże wyzwania, są różne sytuacje kliniczne, gdzie dalej jeszcze nie jest tak idealnie, ale w dużej mierze u dużej grupy pań możemy na szczęście im pomóc – mówiła onkolożka dr n. med. Katarzyna Pogoda.

Dzięki postępowi medycyny i nowoczesnym terapiom chore na raka żyją coraz dłużej. Odsetek wyleczeń w porównaniu do innych nowotworów jest wysoki. Jednak największe szanse na wyleczenie daje wykrycie nowotworu we wczesnym stadium rozwoju. Dlatego tak ważne jest wykonywanie regularnie profilaktycznych badań, takich jak mammografia i USG piersi.

Jak rozpoznać raka piersi?

Przede wszystkim ważne jest samobadanie, dzięki któremu rozpoznaje się nawet 37 proc. nowotworów we wczesnym stadium choroby. Takie badanie warto wykonywać raz w miesiącu, a w przypadku predyspozycji genetycznych i występowania mutacji genu BRCA1 lub BRCA2 – raz w tygodniu. Warto jednak pamiętać, że nie każdy guz od razu oznacza raka, ponieważ mogą to być torbiele lub niezłośliwe zmiany.

Diagnostyka raka piersi obejmuje również wykonywanie badania USG, które każda kobieta powyżej 30. roku życia powinna wykonywać przynajmniej raz w roku, a w przypadku występowania raka piersi w rodzinie warto 2 razy w roku udać się do poradni ginekologicznej na taką diagnostykę.

Dodatkowo po 40. roku życia ważnym badaniem profilaktycznym jest mammografia, która pozwala na wykrycie raka w każdym stadium choroby. Każda kobieta powyżej 40. roku życia powinna je wykonywać raz na dwa lata, a po ukończeniu 50. roku życia powinna zgłaszać się na takie badanie raz w roku.

Obecnie w Polsce kobiety między 50. a 69. rokiem życia, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywały mammografii lub posiadają skierowanie na powtórne badanie, mogą skorzystać z darmowej diagnostyki, finansowanej przez NFZ. W tym celu należy zgłosić się do swojej przychodni rodzinnej.

eprasa.pl f9982d9473

SANATORIA

To Polska stolica słońca. W tym uzdrowisku wygrzejesz się jesienią

Położona u stóp Gór Stołowych, na styku kultur i krajobrazów, przyciąga tych, którzy szukają czegoś więcej niż wypoczynku.

Ola Głowacka

Kudowa-Zdrój jest jednym z najstarszych uzdrowisk w Polsce oraz Europie – tradycja leczenia sięga tu XVII wieku. Przez lata przyjeżdżali tu kuracjusze z całej Europy, korzystając z wyjątkowego mikroklimatu i bogactwa wód mineralnych.

Uzdrowisko z historią i klimatem

Miasto zachowało swój kameralny charakter. Sercem Kudowy jest Park Zdrojowy – zielona przestrzeń z pijalnią wód, sanatoriami i elegancką architekturą uzdrowiskową. To właśnie tutaj toczy się życie kurortu: spokojne spacery, poranne degustacje wód i długie rozmowy na ławkach w cieniu drzew.

Profil uzdrowiskowy Kudowy jest szeroki, ale wyraźnie ukierunkowany na współczesne problemy zdrowotne. Najczęściej leczy się tu:

- choroby układu krążenia (nadciśnienie, choroba wieńcowa),
- schorzenia metaboliczne (cukrzyca, otyłość),
- zaburzenia pracy tarczycy,
- choroby układu oddechowego,
- stany wyczerpania i przewlekłego stresu.

Jednym z najważniejszych „surowców leczniczych" Kudowy jest klimat. Uzdrowisko należy do najcieplejszych i najbardziej nasłonecznionych w Sudetach, a jednocześnie jest osłonięte od silnych wiatrów. Powietrze sprzyja regeneracji układu oddechowego, ale też poprawia ogólne samopoczucie. Oddycha się tu naprawdę inaczej – głębiej, spokojniej. To dlatego klimatyczna terapia jest jednym z podstawowych elementów kuracji.

Drugim filarem leczenia są wody mineralne – przede wszystkim szczawy, czyli wody bogate w dwutlenek węgla i cenne mikroelementy. Kuracja pitna: wspiera układ krążenia, reguluje metabolizm, poprawia pracę układu pokarmowego. Do tego dochodzą zabiegi uzdrowiskowe: kąpiele mineralne, hydroterapia, masaże, fizjoterapia i nowoczesna rehabilitacja kardiologiczna.

W Kudowie trudno pozostać w bezruchu – i bardzo dobrze. Uzdrowisko naturalnie zachęca do aktywności. Spacer po Parku Zdrojowym, trasy w okolicznych lasach czy wyprawa w Góry Stołowe (Błędne Skały, Szczeliniec) stają się elementem terapii. Lekka aktywność wspiera układ krążenia, poprawia wydolność i pomaga redukować stres. To podejście, które coraz częściej docenia współczesna medycyna: leczenie nie przez unikanie ruchu, ale przez jego mądre włączenie.

Dla kogo jest to miejsce?

Kudowa-Zdrój to dobry wybór dla osób, które:

- chcą zadbać o serce i układ krążenia,
- zmagają się z problemami metabolicznymi,
- potrzebują regeneracji po dużym stresie,
- szukają spokojnego, ale nie „sennego" uzdrowiska,
- chcą połączyć leczenie z łagodną aktywnością w naturze.

To uzdrowisko nie jest spektakularne w sensie kurortowej rozrywki. Jego siła tkwi w czymś innym – w konsekwentnym przywracaniu równowagi.

Na uzdrowiskowej mapie Kudowy-Zdroju działa kilka obiektów, które od lat cieszą się bardzo dobrą opinią zarówno wśród kuracjuszy, jak i lekarzy. Do najczęściej wybieranych należy Zespół Uzdrowisk Kłodzkich z sanatoriami, takimi jak Polonia, Bristol czy Zameczek – to miejsca z pełnym zapleczem zabiegowym i doświadczeniem w leczeniu chorób układu krążenia oraz metabolicznych.

Dużym uznaniem cieszy się także Sanatorium „Verde Montana", które łączy standard hotelowy z rozbudowaną ofertą rehabilitacyjną i strefą wellness, co przyciąga osoby szukające bardziej komfortowego pobytu.

Wśród kuracjuszy dobrze oceniane są również kameralniejsze ośrodki, jak Hotel Uzdrowiskowy „St. George" czy obiekty położone bezpośrednio przy Parku Zdrojowym – za spokojną atmosferę i bliskość natury.

Wybór konkretnego miejsca zależy od potrzeb zdrowotnych, ale wspólnym mianownikiem pozostaje wysoki poziom opieki i dostęp do naturalnych zasobów leczniczych Kudowy.

FOT. GETTY IMAGES

Kudowa-Zdrój jest najbardziej nasłonecznionym i najcieplejszym uzdrowiskiem w Polsce

FOT. GETTY IMAGES

Tłuszcze trans podwyższają poziom złego cholesterolu LDL, co sprzyja m.in. rozwojowi miażdżycy

DIETA

Składnik diety, który po cichu niszczy zdrowie. Warto więc go unikać

Emil Hoff

Dietetycy nie mają wątpliwości: tłuszczów trans powinno się spożywać jak najmniej. Przesada grozi poważnymi konsekwencjami z cukrzycą, rakiem i demencją włącznie. Jak wyeliminować je z diety?

Nienasycone tłuszcze trans już od dawna zostały zidentyfikowane przez dietetyków jako bardzo szkodliwe. Ich nadmiar w diecie może mieć potencjalnie niszczące dla zdrowia konsekwencje.

Tłuszcze trans występują naturalnie w mięsie (zwłaszcza wołowinie i baraninie) oraz w nabiale, szczególnie w mleku. Jednak ich największe stężenie występuje w olejach roślinnych po ich przemysłowym przetworzeniu, tzw. uwodornieniu. Uwalniają się także w czasie intensywnego smażenia na zwykłej domowej patelni.

Musisz szczególnie uważać na:

- fast foody i słone przekąski, takie jak czipsy,
- margaryny,
- koncentraty spożywcze,
- pieczywo i ciasto cukiernicze (i produkty, takie jak ciastka, herbatniki, wafelki, pączki, rogaliki, torty).

Nie trzeba być ekspertem, by zrozumieć, że tłuszcze trans należy ograniczyć w codziennej diecie. Dietetycy zalecają wręcz, by spożywać ich jak najmniej.

Jest kilka sposobów na to, by zmniejszyć ilość konsumowanych tłuszczów trans. Pierwszym jest stosowanie we własnej diecie zdrowych zamienników:

- WHO zwraca uwagę, że w zdrowej diecie warto ograniczać przede wszystkim tłuszcze nasycone i trans, a wybierać częściej tłuszcze nienasycone, obecne m.in. w oliwie z oliwek oraz olejach roślinnych – mówi mgr Anna Janiszewska-Janowicz, dietetyk Grupy Luxmed.

Zdrowe tłuszcze zawarte są m.in. w rybach, nasionach, wspomnianej oliwie z oliwek.

Drugi sposób to odpowiedni dobór kupowanych produktów. Unikaj tych wysokoprzetworzonych.

Sprawdzaj też etykiety. Tłuszcze trans nie są w nich wymieniane wprost; należy szukać określeń, takich jak:

- „częściowo uwodornione tłuszcze"
- „skrócone tłuszcze"
- „częściowo utwardzone oleje roślinne"

O tym, jak ważne jest wyeliminowanie z diety tłuszczów trans, zapewniają doskonałe wyniki badań populacyjnych, prowadzonych w Danii. To ten kraj jako pierwszy wprowadził regulacje dotyczące zawartości tłuszczów trans w produktach żywnościowych. Od 2003 r. obowiązuje tam zasada, że takich tłuszczów może być najwyżej 2 g w 100 g produktu (regulacja nie obejmuje produktów odzwierzęcych).

Już po kilku latach od wprowadzenia regulacji w Danii spadła liczba udarów, zawałów i zgonów związanych z chorobami układu krążenia.

Podobne ograniczenia wprowadzono także w UE, w tym w Polsce, w 2021 r. Nie znaczy to jednak, że nie musisz uważać na tłuszcze trans w żywności. Jeśli źle dobierzesz nawet produkty spełniające normy, w końcu tłuszczów może się zrobić za dużo. Szczególnie uważaj na towary importowane spoza UE, których nie obejmują unijne regulacje i może się w nich znajdować wyjątkowo dużo tłuszczów trans.

eprasa.pl f9982d9473

REHABILITACJA

FOT. GETTY IMAGES

W przypadku osób z afazją kluczowym elementem rehabilitacji są ćwiczenia logopedyczne, które pomagają w odzyskiwaniu funkcji mowy po udarze mózgu

Obserwacja ptaków ma terapeutyczny efekt. Zachęca do aktywności

Zdaniem naukowców obserwowanie ptaków może pomagać osobom po udarze mózgu odzyskiwać zdolności komunikacyjne.

Ola Głowacka

Afazja jest nabytym zaburzeniem neurologicznym wpływającym na język i komunikację. Dotyka około jednej trzeciej osób po udarze. Chorzy mogą mieć trudności z mówieniem, rozumieniem wypowiedzi, a także z czytaniem i pisaniem. Konsekwencją często jest ograniczenie kontaktów społecznych, co zwiększa ryzyko izolacji i depresji.

– Afazja to kradzież tożsamości – powiedziała dr Off, współkierująca programem leczenia afazji Big Sky na Uniwersytecie Michigan. – Osoby z afazją nie mają problemów intelektualnych. Są sobą, we własnej głowie. Problem polega na tym, że ich funkcja językowa uległa zmianie.

Specjaliści podkreślają, że najlepsze efekty rehabilitacji przynoszą metody łączące terapię kliniczną z aktywnościami osadzonymi w codziennym życiu pacjentów.

Początki projektu sięgają 2021 roku. Uczestnicy Intensywnego Kompleksowego Programu Leczenia Afazji (ICAP), realizowanego na uczelni, zainteresowali się tematyką sów i chcieli poznawać te ptaki podczas zajęć rehabilitacyjnych.

Eksponaty związane z sowami, w tym spreparowane okazy i materiały edukacyjne, pobudzały ciekawość uczestników i zachęcały ich do rozmów. Z czasem inicjatywa przerodziła się w stałą współpracę między ekolożką ptaków dr Victorią Dreitz a specjalistkami rehabilitacji poudarowej Jenną Musick i Catherine Off.

Obecnie każdego lata osoby po udarze zmagające się z zaburzeniami mowy uczestniczą w zajęciach terenowych poświęconych obserwacji ptaków. Program prowadzony jest wspólnie przez ornitologów i ekspertów od terapii mowy. Zdaniem badaczy kontakt z naturą tworzy naturalne i pozbawione presji środowisko sprzyjające komunikacji.

– Wymagania lingwistyczne są niewielkie, a uczestnicy mogą uczestniczyć na dowolnym poziomie – zaznaczyła dr Jenna Musick, współdyrektorka programu.

Jak podkreślają twórcy projektu, kluczowe znaczenie ma motywacja do nawiązywania kontaktu z innymi ludźmi.

– Funkcje komunikacyjne poprawiają się dopiero wtedy, gdy chcesz coś powiedzieć – powiedziała Off. – A my wyszliśmy z gabinetu terapeutycznego. Mówimy: Ciesz się towarzystwem ludzi, ciesz się przebywaniem na świeżym powietrzu i pozwól, by komunikacja nadeszła.

Zajęcia prowadzone w grupach pomagają uczestnikom koncentrować uwagę na wspólnym doświadczeniu i aktywnie angażować się w interakcje z innymi. Badacze wskazują, że zarówno kontakt z naturą, jak i wspólne przeżywanie różnych aktywności pozytywnie wpływają na samopoczucie.

Ptaki okazują się szczególnie wdzięcznym tematem. Ich śpiew, sezonowe migracje oraz różnorodność gatunkowa stanowią naturalny punkt wyjścia do rozmów.

Uczestnicy programu dzielą się obserwacjami, zadają pytania, pomagają sobie nawzajem w obsłudze sprzętu oraz kontynuują rozmowy po zakończeniu zajęć, także w gronie rodziny i znajomych.

Zespół badawczy pracuje obecnie nad oceną skuteczności programu oraz upowszechnieniem modelu rehabilitacji. Jeśli wyniki badań potwierdzą skuteczność tej metody, obserwacja ptaków może stać się cennym uzupełnieniem tradycyjnej rehabilitacji neurologicznej.

Afazję można leczyć

W wypadku afazji nabytej, np. u pacjentów po udarze mózgu, oprócz leczenia farmakologicznego konieczna jest terapia logopedyczna. U większości pacjentów daje ona dobre rezultaty i chory poprawia sposób wymowy czy też uczy się na nowo słów i ich sensu.

SENIORZY

Ta „cicha epidemia" zbiera coraz większe żniwo. Jej ofiarą padają wyłącznie ludzie starsi

Ola Głowacka

Najnowsze dane wskazują, że jednym z największych wyzwań zdrowotnych współczesnego świata staje się demencja, która jeszcze dwie dekady temu była znacznie mniej widoczna w statystykach zgonów.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), zawartych w Global Health Estimates, globalna długość życia niemal wróciła do poziomu sprzed pandemii COVID-19. Jednocześnie rośnie znaczenie chorób przewlekłych, które odpowiadają za coraz większą część zgonów na świecie.

Szczególnie niepokojące są dane dotyczące demencji. Między 2000 a 2023 rokiem liczba zgonów związanych z tym schorzeniem potroiła się. W ciągu zaledwie dwóch dekad demencja awansowała z 19. na 5. miejsce wśród najczęstszych przyczyn śmierci na świecie.

Demencja nie jest pojedynczą chorobą, lecz zespołem objawów spowodowanych uszkodzeniem mózgu.

Najczęstszą jej postacią jest choroba Alzheimera, odpowiadająca za około 60-70 proc. wszystkich przypadków. Choroba prowadzi do stopniowego pogarszania pamięci, myślenia, orientacji, zdolności komunikowania się i wykonywania codziennych czynności. Wraz z postępem schorzenia chory staje się coraz bardziej zależny od opiekunów.

Specjaliści podkreślają, że choć ryzyko rozwoju demencji rośnie wraz z wiekiem, nie jest ona nieuniknioną konsekwencją starzenia się organizmu. Do czynników zwiększających ryzyko należą m.in. nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, otyłość, depresja, palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu, brak aktywności fizycznej, izolacja społeczna oraz przebyte udary mózgu.

Wbrew obiegowej opinii pacjenci z demencją nie umierają wyłącznie „ze starości". W zaawansowanych jej stadiach dochodzi do zaburzeń połykania, niedożywienia, odwodnienia i częstych infekcji, zwłaszcza zapaleń płuc. Chorzy są również bardziej narażeni na upadki, złamania, hospitalizacje oraz powikłania innych chorób przewlekłych.

Postępujące uszkodzenie mózgu wpływa także na podstawowe funkcje życiowe i zdolność samodzielnego funkcjonowania. Z tego powodu WHO zalicza demencję do najważniejszych przyczyn niepełnosprawności, zależności od opiekunów oraz zgonów wśród osób starszych.

Szacuje się, że obecnie z demencją żyje około 57 milionów ludzi na świecie, a każdego roku pojawia się blisko 10 milionów nowych przypadków. Ponad 60 proc. chorych mieszka w krajach o niskich i średnich dochodach.

WHO wskazuje również, że demencja jest już siódmą najczęstszą przyczyną zgonów na świecie.

Eksperci nie mają wątpliwości, że wraz ze starzeniem się populacji liczba chorych będzie dalej rosła. Najnowsze dane WHO pokazują, że świat coraz skuteczniej walczy z wieloma chorobami zakaźnymi, ale jednocześnie musi zmierzyć się z epidemią schorzeń przewlekłych. Demencja stała się jednym z najbardziej widocznych symboli tej zmiany.

FOTGETTY IMAGES

Choroby neurodegeneracyjne coraz częściej odbierają seniorom samodzielność i pogarszają jakość życia u jego schyłku

eprasa.pl f9982d9473

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Jaka dieta przy terapii antybiotykowej?

Czym jest antybiotyk?

Antybiotyk to lek wykorzystywany w leczeniu różnorodnych chorób pochodzenia bakteryjnego, ułatwiający organizmowi gospodarza ich opanowanie. Środki tego typu skracają czas walki z infekcją, ale niewłaściwe stosowanie antybiotyków jednocześnie sprzyja powstaniu licznych efektów ubocznych, w tym antybiotykooporności, czyli utraty zdolności leku do niszczenia bakterii podczas zakażenia.

Jak działa antybiotyk?

Antybiotyki działają wyłącznie w zakażeniach bakteryjnych. rozpoczyna się już po przyjęciu leku, jednak organizm potrzebuje czasu, aby rozprowadzić jego substancje aktywne w ustroju. Pierwsze efekty terapii widoczne są po 2–3 dobach regularnego stosowania leków, choć w przypadku penicyliny stopniowa śmierć bakterii rozpoczyna się już po kilku godzinach od zażycia. Aby antybiotyk był skuteczny, należy uzupełniać jego dawkę kilka razy w ciągu dnia, ponieważ z każdą godziną stężenie jego substancji czynnych spada o połowę.

Co warunkuje skuteczność leczenia antybiotykiem?

Skuteczność leczenia antybiotykami warunkują liczne czynniki. To, po jakim czasie działa antybiotyk, zależy m.in. od: rodzaju bakterii chorobotwórczej; przebiegu klinicznego choroby i ogólnego stanu pacjenta; trafności diagnozy choroby i wczesności wprowadzenia antybiotykoterapii; odpowiedniego dobrania leku; przestrzegania zaleceń lekarskich w kwestii regularnego zażywania antybiotyku, kondycji układu immunologicznego; wieku pacjenta i chorób towarzyszących.

Czy w trakcie terapii antybiotykowej można spożywać cukier?

Spożywanie dużych ilości cukru podczas antybiotykoterapii może nasilać uszkodzenia mikrobiomu jelitowego i sprzyjać namnażaniu bakterii związanych z groźnymi infekcjami. Według badań prowadzonych w NYU Langone Health i innych ośrodkach naukowych na każde 100 g cukru spożytego w ciągu 48 godzin przed leczeniem dochodziło do spadku tzw. różnorodności alfa mikrobiomu o 21 proc. Jest to wskaźnik określający zróżnicowanie korzystnych bakterii obecnych w jelitach.

Czy alkohol jest bezwzględnie zabroniony?

Przyjmując antybiotyki, nie powinno się pić alkoholu – połączenie to może wywołać ciężkie objawy niepożądane, np. nudności, silne wymioty i bóle głowy, drgawki. Poza tym alkohol osłabia zarówno działanie niektórych antybiotyków, jak i pracę całego organizmu, przez co trudniejszy i dłuższy może być powrót do zdrowia.Niekiedy połączenie tych dwóch substancji daje bardzo nieprzyjemne, a nawet zagrażające życiu objawy, takie jak zaczerwienieniem twarzy, kołatanie serca, zaburzenia regulacji ciśnienia krwi, ból głowy, złe samopoczucie, ogólne osłabienie.

Czym są probiotyki?

Leczenie antybiotykami wiąże się ze zniszczeniem drobnoustrojów obecnych w organizmie. Antybiotyk ma za zadanie usunąć bakterie odpowiedzialne za chorobę. Niestety, nie działa on wybiórczo i często terapia wiąże się ze zniszczeniem także dobrej mikroflory w organizmie. Probiotyki to preparaty zawierające pożyteczne dla układu trawiennego bakterie lub drożdże. Przywierają one do nabłonka jelit, chroniąc je przed bakteriami, które wywołują choroby. Ponadto, probiotyki dbają o prawidłowe funkcjonowanie układu trawiennego i odpornościowego.

FOT. A. BANAŚ

Czego należy unikać?

W trakcie przyjmowania antybiotyku nie powinno się pić soków grapefruitowych ani jeść samego owocu – może on zwiększyć toksyczne działanie leku. Dodatkowo warto pamiętać o tym, aby nie popijać antybiotyków mlekiem – wskazane jest, by odczekać ok. 2 godziny pomiędzy zażyciem leku a spożyciem nabiału. Zawarty w nim wapń może osłabiać wchłanianie substancji z tabletek czy kapsułek.

Oprac. Michał Dawid

DIETA

Wzdęcia, kołatanie serca, senność, a nawet głód. Chleb nie zawsze służy zdrowiu

Jeden bochenek dostarczy błonnika, witamin i pomoże utrzymać stabilny poziom cukru we krwi, a drugi sprawi, że glukoza wystrzeli niemal tak szybko jak po zjedzeniu słodkiej bułki.

Ola Głowacka

Wielu konsumentów uważa, że ciemny kolor pieczywa automatycznie oznacza zdrowy skład. Niestety nie zawsze. Producenci mogą uzyskać ciemniejszą barwę dzięki dodatkowi słodu, karmelu lub melasy. Taki chleb wygląda na pełnoziarnisty, choć w rzeczywistości powstał głównie z oczyszczonej mąki pszennej.

Dlatego warto czytać etykiety. Jeśli na początku składu znajduje się mąka pełnoziarnista, razowa lub żytnia pełnoziarnista, mamy znacznie większe szanse na wartościowy produkt.

Dietetycy najczęściej wskazują na chleb pełnoziarnisty, zwłaszcza żytni na zakwasie. Powód jest prosty: pełne ziarno zawiera wszystkie części ziarna, czyli otręby, zarodek i bielmo. Dzięki temu dostarcza błonnika, witamin z grupy B, minerałów oraz licznych związków bioaktywnych. Badania wskazują, że produkty pełnoziarniste mogą wspierać zdrowie serca, pomagać kontrolować poziom cholesterolu i glukozy oraz zmniejszać ryzyko rozwoju cukrzycy typu 2.

Zakwas daje dodatkowe korzyści. Naturalna fermentacja może obniżać indeks glikemiczny pieczywa, a także poprawiać przyswajanie niektórych składników mineralnych.

FOT. GETTY IMAGES

Dobre pieczywo pełnoziarniste zawiera sporo błonnika, który zwiększa uczucie sytości i pomaga ograniczać podjadanie

Osoby chorujące na cukrzycę lub insulinooporność powinny zwracać szczególną uwagę na tempo wzrostu poziomu cukru po posiłku.

Białe pieczywo, przygotowane z wysoko oczyszczonej mąki, zawiera niewiele błonnika i powoduje szybsze skoki glukozy. Produkty pełnoziarniste trawione są wolniej, dzięki czemu poziom cukru rośnie bardziej stopniowo. Harvard Health wskazuje, że pełnoziarnisty chleb jest korzystniejszym wyborem niż pieczywo białe pod względem kontroli glikemii. To nie oznacza, że cukrzyk nie może nigdy zjeść kajzerki. Oznacza jednak, że na co dzień lepiej wybierać pieczywo pełnoziarniste i łączyć je z białkiem oraz zdrowym tłuszczem.

Od lat cieszy się dużą popularnością ze względu na miękkość, długi termin przydatności i wygodę użycia. Z dietetycznego punktu widzenia nie jest jednak liderem zdrowego żywienia. Większość dostępnych w sklepach chlebów tostowych powstaje z wysoko oczyszczonej mąki pszennej, zawiera niewiele błonnika, a dodatkowo często wzbogacana jest cukrem, syropami, emulgatorami czy substancjami przedłużającymi świeżość. Takie pieczywo ma zwykle wyższy indeks glikemiczny niż tradycyjny chleb pełnoziarnisty, przez co szybciej podnosi poziom glukozy we krwi.

Nie oznacza to, że każda kromka chleba tostowego jest zła. Na rynku można znaleźć również wersje pełnoziarniste lub z dodatkiem ziaren, które mają znacznie korzystniejszy skład. Problem polega na tym, że konsumenci często wybierają najtańsze, bardzo miękkie pieczywo tostowe, które pod względem wartości odżywczych bardziej przypomina białą bułkę niż pełnowartościowy chleb. Jeśli więc tost ma pojawiać się na talerzu regularnie, warto szukać produktu, którego pierwszym składnikiem jest mąka pełnoziarnista, a zawartość błonnika wynosi co najmniej kilka gramów na 100 g produktu.

Wbrew popularnym mitom sam chleb nie tuczy. Problemem są najczęściej nadwyżka kalorii i dodatki, które trafiają na kromkę. Dobre pieczywo pełnoziarniste zawiera sporo błonnika, który zwiększa uczucie sytości i pomaga ograniczać podjadanie. Produkty pełnoziarniste mogą pomagać dłużej utrzymać uczucie najedzenia dzięki większej zawartości błonnika.

Nie ma jednego „trującego" chleba, ale są produkty, które pod względem wartości odżywczej wypadają zdecydowanie słabiej.

Na końcu rankingu zwykle znajdują się: chleb tostowy z długą listą dodatków, pieczywo z wysoko oczyszczonej mąki pszennej, słodzone pieczywo pakowane, mocno przetworzone wypieki z dodatkiem syropów glukozowo-fruktozowych, jasne bułki praktycznie pozbawione błonnika.

Takie produkty często zawierają mniej składników odżywczych, a więcej substancji poprawiających trwałość, smak i strukturę. Dodatkowo charakteryzują się wyższym indeksem glikemicznym.

Jak rozpoznać naprawdę dobry chleb? Sprawdź te cztery rzeczy. Pierwszy składnik – najlepiej mąka pełnoziarnista lub razowa. Zawartość błonnika – im więcej, tym lepiej. Krótki skład – mąka, woda, zakwas lub drożdże, sól. Obecność ziaren i pełnych zbóż – dodatkowy atut, choć nie zastępuje pełnoziarnistej mąki.

eprasa.pl f9982d9473

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

W dniu 18. urodzin Grześka Kaja i Ada przygotowują dla niego niespodziankę. Tymczasem na SOR trafia 65-letni sportowiec po upadku z drabiny, a wyniki badań prowadzą lekarzy do niepokojących wniosków. Ekipa Tomka Jaworskiego otrzymuje wezwanie do willi, w której zgłoszono wypadek z bronią palną. Okoliczności zdarzenia budzą wątpliwości. Podczas tej wizyty Tomek zauważa u mężczyzny zdjęcie jego z Michałem, ojczymem Tomka... Podczas transportu pacjenta do szpitala dochodzi do krwotoku wewnętrznego.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Znika świadek koronny oraz policajnt, który miał go pilnować. Monitoring ujawnia, że obaj zostali uprowadzeni przez zamaskowanych osobników. W trakcie śledztwa zeznania bezdomnego kłócą się z tym, co widać na monitoringu. Co widział bezdomny mężczyzna? W jakiej sprawie i przeciwko komu miał zeznawać porwany świadek? Czy detektywi zdążą uratować uprowadzonych ludzi? Tymczasem syn Gutka, Dawid, zostaje zatrzymany.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kulas rzuca się na Olka z pięściami. Nie słucha tłumaczeń, bo wszystko wskazuje na to, że to właśnie on – przyjaciel! – zbałamucił jego córkę. Aniela w ostatniej chwili powstrzymuje rozlew krwi. Jej też nie jest łatwo – krąży między nabuzowanym mężem a pasierbicą, która coraz bardziej zamyka się w sobie. Czy dziewczyna w końcu przyzna, jak było naprawdę? Maja uprzedza Radka, że umówiła się na kawę z przyjacielem. Radek jest zaskoczony i rozczulony jej lojalnością. Życzy Mai dobrej zabawy, zapewniając, że nie ma z tym problemu. Natomiast Kacprowi nie podoba się samodzielna krucjata żony przeciwko facetowi spod szkoły. Ona zaś krytykuje bierność męża, dochodzi między nimi do sprzeczki. Marysia jest rozdrażniona, a dodatkowo wciąż przejęta sytuacją Melki. Złość ustępuje, gdy ma okazję wygadać się przed... Pawłem – nadal tak dobrze się rozumieją.

G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2

Hubert podejmuje decyzję o zgłoszeniu ataku na Adama, ale zastraszony chłopak twierdzi, że nie rozpoznaje Daniela. Asia konsultuje z Natalią spór sądowy z Lucyną. Bruno musi zmierzyć się z trudną rozmową z Amelią, która dowiaduje się o aresztowaniu Karoliny. Kiedy Karolina zostaje zwolniona, Stański traktuje ją z dystansem. Z kolei Kacper ponownie odwiedza lokal Feel Good, zafascynowany Luizą.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Lew dowiaduje się, że Kalski opuścił szpital i alarmuje Weronikę. Tymczasem Greg czeka przed domem Roztockiej na córkę – każe jej się pakować i jechać z nim. Kacper broni przerażonej Jagody. Gdy dziewczyna odmawia ojcu, ten nie ustępuje. Nagle przyjeżdża Weronika – grożąc policją, zabrania Kalskiemu zbliżać się do córki. Greg robi się agresywny! Hebel i Agnieszka przyjeżdżają do poprawczaka – mówią „Nochalowi", że zawalczą o jego kontakty z siostrzyczką. Chłopak jest poruszony i obiecuje wzorowe zachowanie. „Nochal" dotrzymuje słowa i Hebel dostaje informację, że chłopcy wrócili do treningów koszykówki. Na dodatek dają z siebie wszystko, bo... kibicuje im seksowna Sandra, żona Seby! Cieślikowie wprowadzają się do nowego mieszkania. Ich nowa sąsiadka nie podziela ich entuzjazmu...

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka wciąż nie potrafi porozumieć się z Ewką. Choć Jagoda podejmuje próbę pogodzenia zwaśnionych kobiet, zalicza porażkę. Głęboko zraniona Zośka nie jest bowiem gotowa na pojednanie. Tymczasem Oliwia z coraz większym niepokojem przyjmuje zapewnienia Giulii, że z Davide wszystko jest w porządku. Niespodziewanie w Warszawie pojawia się Wiktor, przywożąc zaskakującą propozycję, a Stella i Francesca przystępują do realizacji swojego planu.

G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Wiktoria opiekuje się Blanką i w szczerej rozmowie wyznaje córce, że rozstała się z mężem. Gdy dr Consalida na nowo rusza do akcji – i zaczyna szukać na własną rękę zaginionej wnuczki – kończy się to kolejnym atakiem w parku i... „krwawym starciem" lekarki z komisarzem Biegunem. Falkowicz nadal próbuje wyswatać Matyldę. Tym razem bierze na celownik Tomaszka oraz stażystę Julka Czaję. Kolejnym pacjentem profesora zostaje Mundek, który ma w szpitalu groźny wypadek i krwotok tętniczy.

eprasa.pl f9982d9473

KRZYŻÓWKA NR 159

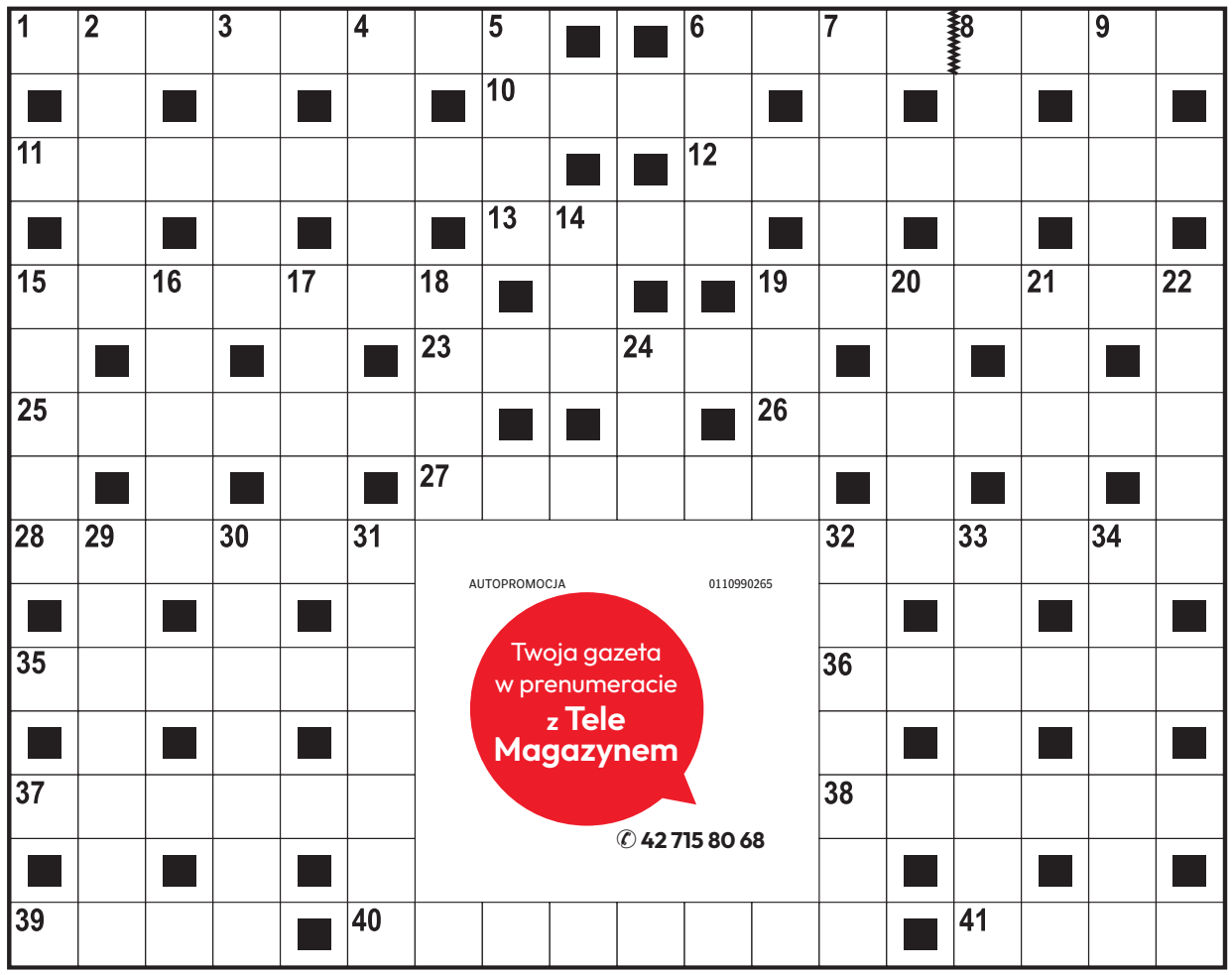

Poziomo:

1) był nim Wilhelm Tell,
6) kobieca postać z wierzeń słowiańskich,
10) część mechanizmu zegarka,
11) istota żywa, stworzenie,
12) przedstawiciel rządu do kontaktu z mediami,
13) nawierzchnia drogowa z kamienia,
15) chroniony ptak leśny, bargiel,
19) domowe – do odrobienia,
23) wieś w Małopolsce nad zaporą wodną,
25) publiczne zebranie wyborcze, wiec,
26) sprawa do załatwienia,
27) potocznie o Amerykaninie,
28) świąteczny dzień w judaizmie,
32) piętro widowni teatralnej,
35) doradczyni, powiernica, towarzyszka duchowa męża stanu,
36) święta rzeka dla wyznawców hinduizmu,
37) proces rozwoju, doskonalenie się,
38) tokijski port lotniczy,
39) kolce przy butach alpinisty,
40) wiara w lepszą przyszłość,
41) egzaminacyjny zestaw pytań.

Pionowo:

2) „Maska …”, film z rolą Antonio Banderasa,
3) meksykańska roślina kolczasta,
4) ostra przyprawa kuchenna,
5) czworobok o wszystkich bokach równych,
6) żaglowiec jak część tułowia,
7) uczy rozumu (w przysłowiu),
8) konna lub figurowa,
9) uciążliwe owady z rzędu muchówek,
14) główny składnik risotta,
15) np. Jurand ze Spychowa,
16) piłkarski klub z wawelskiego grodu,
17) druga żona Oktawiana Augusta,
18) … Kwitnącej Wiśni,
19) ćwiczenie gimnastyczne na drążku,
20) chronione przez oponę,
21) wykonuje podwodne prace,
22) główne miasto Zagłębia Ruhry,
24) wolny koniec omasztowania,
29) Jan Onufry, przyjaciel Michała Wołodyjowskiego,
30) wstążki zastępujące ordery,
31) sylwestrowy trunek,
32) roślina ozdobna, ukośnica,
33) wypukła technika graficzna,
34) syn Agamemnona i Klitajmestry.

AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 158

P	R	Z	E	C	I	Ą	G	■	■	K	A	S	K	A	D	E	R
O	■	A	■	H	■	■	R	Y	G	A	■	■	O	■	O	■	O
D	■	C	■	W	O	D	A	■	■	R	O	C	K	■	R	■	B
P	L	I	S	A	■	R	O	Z	P	A	D	■	P	R	A	C	E
I	■	S	■	S	P	O	T	■	■	B	Y	K	I	■	D	■	R
S	Z	K	O	T	■	P	R	E	Z	E	S	■	T	R	A	K	T
■	O	■	C	■	O	■	O	■	■	L	■	K	■	E	■	U	■
P	Ł	A	Z	■	C	E	N	T	R	A	L	A	■	Ż	O	Ł	D
■	Z	■	K	■	Z							R	■	I	■	A	■
B	A	T	O	R	Y							P	U	M	E	K	S
E	■	E	■	E	■							■	Ł	■	P	■	Z
C	H	R	U	S	T							M	A	L	I	N	A
Z	■	M	■	Z	■							■	N	■	L	■	N
K	C	I	U	K	■							■	K	L	O	P	S
A	■	N	■	A	K	T	Y	W	I	S	T	K	A	■	G	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

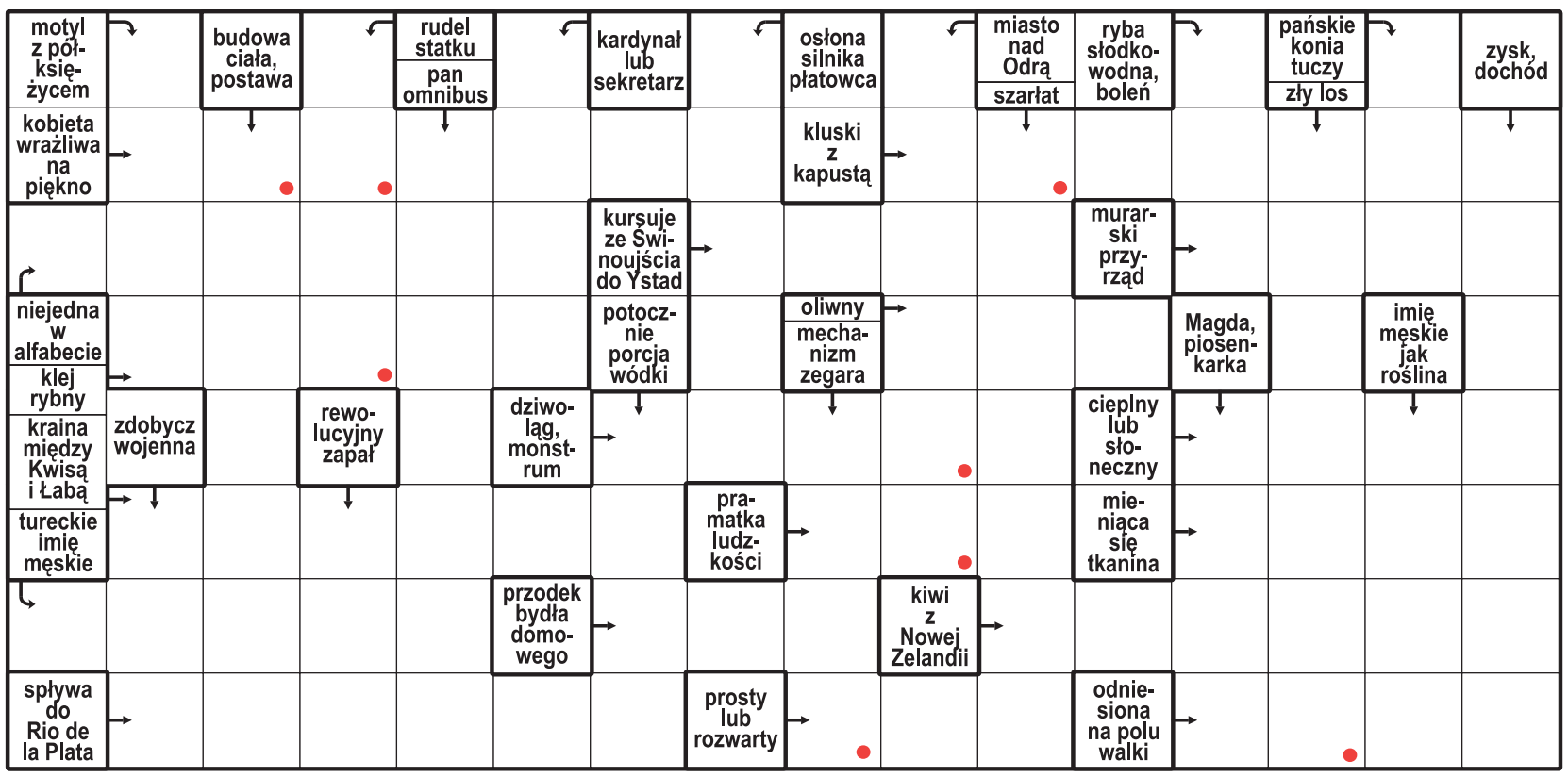

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STARÓWKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja porządkom i rozmowom. Horoskop na dziś radzi postawić na szczerość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię wiadomość, która zmieni plany. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że ciepła rozmowa pomoże rozwiązać problem.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś mówi, że błyśniesz dobrym pomysłem.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja planowaniu. Horoskop dzienny na środę przypomina, że mały krok też daje sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy sprzyjają zgodzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by otworzyć serce na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwą drogę. Horoskop na dziś podpowiada, by unikać pochopnych ocen.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowe spotkanie doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na obranym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nietypowy pomysł może odmienić Twoje plany. Horoskop na dziś radzi słuchać dobrych rad życzliwych ludzi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje pomogą Ci lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na środę radzi znaleźć czas na odpoczynek.

eprasa.pl f9982d9473

PIŁKA NOŻNA, I LIGA, PUCHAR POLSKI

Przełamanie ŁKS Z „Góralami”?

Przedostatnią w pierwszoligowej tabeli Unię Skierniewice czeka mecz w Poznaniu z Wartą. Przed nami ćwierćfinału Pucharu Polski

Dariusz Piekarczyk

Stanęło i już! ŁKS Łódź przegrał dwa ligowe mecze z rzędu i efekt tego jest taki, że spadł w tabeli na piąte miejsce, a przecież jeszcze niedawno był liderem. Do rewelacyjnego przodownika Pogoni Grodzisk Mazowiecki zespół trenera Grzegorza Szoki traci sześć punktów. Niby niewiele, ale jednak. W niedzielę (18 października) nadarzy się znakomita okazja na przełamanie. Na Aleję Unii 2 zawita beniaminek I ligi Podbeskidzie Bielsko-Biała, który ma od ŁKS cztery punkty mniej o zajmuje miejsce 15. Na wyjazdach zespół trenera Marcina Włodarskiego jeszcze nie wygrał - zremisował pięć pojedynków i jeden przegrał.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Graczom ŁKS Łódź nie udało się ani raz pokonać bramkarza Ruchu Chorzów Przemysława Wrąbla, którego ojciec grał w Warcie Sieradz

PUCHAR POLSKI

Pucharowa rywalizacja na szczeblu etapów łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego i skierniewickiego dobrnęła do ćwierćfinałów.

Etap łódzki. Środa (14 października): Widzew Łódź (drużyna juniorów z ligi wojewódzkiej A1) - Zawisza Rzgów (godz. 16), AS Róża Kutno - ŁKS III Łódź (18). **Wtorek (20 października):** Termy Poddębice - AKS SMS Łódź (19). **Środa (21 października):** LZS Justynów - ŁKS II Łódź (15.30).

Etap piotrkowski: Omega Kleszczów - Concordia Piotrków Trybunalski (rozegrany 13 października mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania gazety. **Środa (14 października):** RKS Radomsko - Ceramika Opoczno (15), PGE GiEK GKS Bełchatów - Stal Niewiadów (15), Drzewica - Stal Niewiadów (18). **Etap sieradzki:** Olimpia II Zduńska Wola-Karsznice - Warta Sieradz (19), Zawisza Pajęczno - Ekolog Wojsławice (18.30), Prosna Wieruszów - Warta II Sieradz (15), WKS 1957 Wieluń - GKS Orkan Buczek (17).

Etap skierniewicki: Mazovia Rawa Mazowiecka - Pelikan Łowicz (19), SAP Andrespolia Wiśniowa Góra - Zryw Wygoda (20.25), Pogoń Bełchów - Start Brzeziny (16). **Wtorek (20 października):** Unia II Skierniewice - Orlęta Cielądz (20).

PIŁKA RĘCZNA

Porażki piotrkowskich ekip

Dariusz Piekarczyk

Szczypiornistki Piotrcovii pożegnały się z rozgrywkami Ligi Europejskiej już w kwalifikacjach. W dwumeczu okazały się gorsze od MKS Lublin.

W pierwszym meczu w Lublinie MKS triumfował 36:24 (18:14). W rewanżu, rozegranym w Hali Relax, podopieczne trenera Horatiu Pascy też zeszły z boiska pokonane, ale 27:32 (12:16). Najskuteczniejszą zawodniczką w zespole miejscowym okazała się Romana Roszak, która zapisała na swoim koncie osiem bramek. Pięć Joanna Gadzina, a cztery Michalina Machnio.

Nie wiedzie się w Superlidze czypiornistom Piotrkowianina, którzy nie wygrali jeszcze meczu. Tym razem drużyna trenera Ivo Vavry uległa na wyjeździe Ostrovii Ostrów Wielkopolski 30:34 (12:20). Najskuteczniejszym gracze zespołu z Piotrkowa był Patryk Mastalerz - 7 goli. Pokonani zajmują ostatnie miejsce w tabeli z zerowym dorobkiem punktowym. W sobotę (17 października) ekipę z Piotrkowa czeka mecz w Opolu z Gwardią (18).

FOT PIOTRCOVIA PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Po odpadnięciu z europejskich pucharów szczypiornistkom Piotrcovii pozostaje walka o punkty w Superlidze, w której zajmują trzecie miejsce

PIŁKA NOŻNA

Klasa A. Pelikan II Łowicz strzelił 11 goli, a Football Campus Tomaszów Mazowiecki i Wierzchlas po 10

Dariusz Piekarczyk

Trwa rywalizacja w ośmiu grupach Klasy A. Bezpośredni awans do Klasy Okręgowej wywalczą jedynie mistrzowie. Do Klasy B, czyli na najniższy szczebel seniorski w naszym regionie, spadają po dwie najsłabsze zespoły.

Już 55 goli strzelił Pelikan II Łowicz, a 47 Football Campus Tomaszów Mazowiecki.

KLASA A

Grupa I. Ósma kolejka: AS Róża Kutno - Termy II Poddębice 6:1, SAP Parzęczew - Kotan Ozorków 1:0, LKS Sarnów - KS II Kutno 4:4, Kanarki Małachowice - MKS Mianów 5:2, Termy Uniejów - Kobra Leźnica Wielka 3:1, Ostrovia Ostrowy - KP Byszewy 4:2, Czarni Smardzew - Magnat Sierpów 1:0.

1. SAP Parzęczew	8	20	24-5
2. Termy Uniejów	8	19	28-9
3. AS Róża Kutno	8	18	30-12
4. Kobra Leźnica Wielka	8	15	18-18
5. Magnat Sierpów	8	13	26-20
6. KS Kutno II	8	13	23-19
7. LKS Sarnów	8	13	22-24
8. Czarni Smardzew	8	12	12-12
9. Kotan Ozorków	8	11	13-15
10. Termy II Poddębice	8	10	23-21
11. Ostrovia Ostrowy	8	8	14-19
12. Kanarki Małachowice	8	7	23-30
13. KP Byszewy	8	3	15-46
14. MKS Mianów	8	0	10-31

Grupa II. Dziewiąta kolejka: Kolejarz Łódź - LKS Kwiatkowice 4:2, GLKS Dłutów - Jagiellonia Tuszyn 0:5, Victoria Szadek - Victoria Łódź 6:1, Victoria Rąbień - Włókniarz II Pabianice 6:4, Zawisza II Rzgów - Orzeł Kazimierz 2:2, Metalowiec Łódź - AKS SMS III Łódź 2:1. Pauza: Jutrzenka Bychlew, Włókniarz Konstantynów.

1. Jagiellonia Tuszyn	8	24	43-9
2. Orzeł Kazimierz	8	20	35-10
3. Zawisza II Rzgów	8	16	24-14
4. Jutrzenka Bychlew	7	13	14-9
5. LKS Kwiatkowice	8	13	21-19
6. Kolejarz Łódź	8	13	21-23
7. Victoria Rąbień	8	10	23-22
8. Metalowiec Łódź	8	9	17-22
9. Victoria Łódź	8	9	15-28
10. Włókniarz Konstantynów	7	7	18-17
11. Włókniarz II Pabianice	8	6	24-35
12. Victoria Szadek	8	6	16-32
13. AKS SMS III Łódź	9	6	12-32
14. Victoria Szadek	7	5	10-21

Grupa III. Ósma kolejka: IKS Inowłódz - LKS Lubochnia 3:0, Kasztelan Żarnów - LKS Radzice 1:0, LKS Białaczów - Inter Sławno 1:2, Football Campus Tomaszów Mazowiecki - Olimpia Wola Załężna 10:0, Skalnik II Sulejów - Relax Czerniewice 1:0, RKS Rzeczyca - KS Paradyż 5:0.

1. Football Campus Tomaszów M.	8	24	47-2
2. Kasztelan Żarnów	8	20	27-7
3. Inter Sławono	8	16	26-9
4. RKS Rzeczyca	8	15	17-15
5. Olimpia Wola Załężna	8	15	17-24
6. Relax Czerniewice	8	12	26-21
7. LKS Radzice	8	10	15-16
8. IKS Inowłódz	8	7	12-31
9. Skalnik II Sulejów	8	6	11-22
10. LKS Białaczów	8	6	12-24
11. LKS Lubochnia	8	4	8-25
12. KS Paradyż	8	4	6-28

Grupa IV. Ósma kolejka: Czarni Rozprza - Sparta Bełchatów 4:0, Grabka Grabica - RKS II Radomsko 5:0, Victoria Żytno - Start Niechcice 2:0, Hetman Rusiec - LUKS Gomunice 9:1, PGE GiEK GKS III Bełchatów - Pilica Przedbórz 4:2, Omega II Kleszczów - Lechia Bełchatów 4:1, Zapał Krzętów - Orzeł Wola Wiązowa 8:0.

1. Zapał Krzętów	8	19	34-12
2. Grabka Grabica	8	18	27-16
3. PGE GKS III Bełchatów	8	15	23-21
4. Pilica Przedbórz	8	14	17-14
5. Hetman Rusiec	8	13	26-16
6. Czarni Rozprza	8	13	27-19
7. Victoria Żytno	8	13	25-23
8. LUKS Gomunice	8	13	18-21
9. Omega II Kleszczów	8	11	27-25
10. Start Niechcice	8	10	15-14
11. Sparta Bełchatów	8	8	14-25
12. RKS II Radomsko	8	5	14-26
13. Lechia Bełchatów	8	4	16-23
14. Orzeł Wola Wiązowa	8	1	7-35

Grupa V. Dziewiąta kolejka: Widawia Widawa - Ostrowia w Ostrówku 5:3, KS Osiek - Iskra Stolec 1:3, GKS Sędziejowice - Ekolog II Wojsławice - meczu nie rozegrano, Centra Walichnowy - Prosna Wyszanów 3:3, Olimpia II Zduńska Wola -Karsznice - LGKS Charłupai Mała 7:2, LKS Zapole - UKS Ustków 1:2, Sokół Goszczanów - GKS Gruszczyce 1:3. Pauza: UKS Galewice II.

1. Ekolog II Wojsławice	7	19	37-9
2. LKS Zapole	8	18	34-8
3. UKS Ustków	8	18	23-9
4. Olimpia II Zduńska Wola	8	17	28-19
5. Iskra Stolec	9	16	22-22
6. Widawia Widawa	9	15	18-17
7. LGKS Charłupia Mała	8	11	22-27
8. Sokół Goszczanów	8	9	15-20
9. Prosna Wyszanów	9	9	15-21
10. Ostrowia w Ostrówku	8	8	17-20
11. KS Osiek	8	8	17-22
12. Centra Walichnowy	8	8	14-21
13. GKS Gruszczyce	9	7	17-32
14. UKS Galewice II	8	6	13-21
15. GKS Sędziejowice	8	4	13-37

Grupa VI. Ósma kolejka: LKS Wierzchlas - KS Radoszewice 10:1, Słowian Dworszowice - Start Łubnice 2:2, LZS Staw - GKS Czastary 2:1, Victoria Skomlin - GLKS Biała 3:2, GLKS Strzelce Wielkie - LKS Kiełczygłów 1:2, Płomień Makowiska - Orion Olewin 2:3, Czarni Rząśnia - LZS Łaszew 3:0.

1. KS Radoszewice	8	19	14-12
2. Słowian Dworszowice	8	16	24-12
3. GKS Czastary	8	16	20-12
4. LKS Kiełczygłów	8	15	16-11
5. LKS Wierzchlas	8	14	27-11
6. LZS Staw	8	14	19-11
7. Płomień Makowiska	8	12	15-18
8. GLKS Strzelce Wielkie	8	11	12-12
9. Orion Olewin	8	10	14-24
10. GLKS Biała	8	8	14-16
11. Start Łubnice	8	8	15-20
12. Victoria Skomlin	8	6	8-16
13. LZS Łaszew	8	6	14-25
14. Czarni Rząśnia	8	3	10-22

Grupa VII. Ósma kolejka: Zjednoczeni II Stryków - Dar Placencja 7:2, Sokół Popów - Błękitni Dmosin 6:1, AMII Łódź-Nowosolna - Zryw II Wygoda 9:4, Czarni Bednary - LKS II Gałkówe 2:2, Naprzód Jamno - GKS Bedlno 6:0, Pelikan II Łowicz - Victoria Bielawy 10;2, SP MKS Żychlin - SAP II Andrespolia Wiśniowa Góra 2:8.

1. Pelikan II Łowicz	8	24	55-9
2. Zjednoczeni II Stryków	8	22	39-10
3. Naprzód Jamno	8	21	30-13
4. GKS Bedlno	8	19	39-17
5. AMII Łódź-Nowosolna	8	16	42-19
6. SAP Andrespolia	7	10	22-19
7. Zryw II Wygoda	8	9	25-36
8. Czarni Bednary	8	8	18-21
9. LKS Gałkówek II	7	7	16-19
10. Dar Placencja	6	6	15-22
11. Sokół Popów	8	6	15-32
12. Victoria Bielawy	8	4	20-40
13. SP MKS Żychlin	8	3	8-41
14. Błękitni Dmosin	8	3	11-57

Grupa VIII. Ósma kolejka: LZS Justynów II - Start Pukinin 2:0, Sokół Regnów - Olympic Słupia 2:0, Mazovia II Rawa Mazowiecka - Olimpia Jeżów 3:3, Sierakowianka Sierakowice - GLKS Wołucza 2:1, Pogoń Godzianów - Białka Biaława Rawska 1;2, GKS Głuchów - Jutrzenka Mokra Prawa 4:2, Manchatan Nowy Kawęczyn - Macovia Maków 3:2.

1. GLKS Wołucza	7	18	26-6
2. LZS Justynów II	8	16	22-9
3. Manchatan Nowy Kawęczyn	7	16	22-14
4. Macovia Maków	8	15	31-16
5. Olimpia Jeżów	7	14	19-14
6. Białka Biała Rawska	8	13	16-13
7. GKS Głuchów	8	12	18-18
8. Mazovia II Rawa Mazowiecka	8	11	25-18
9. Sierakowianka Sierakowice	8	10	14-22
10. Sokół Regnów	8	8	13-20
11. Start Pukinin	7	7	9-14
12. Olympic Słupia	7	6	9-22
13. Jutrzenka Mokra Prawa	7	4	8-30
14. Pogoń Godzianów	8	2	9-25

eprasa.pl f9982d9473

Sport

• **Łodzianka Magdalena Fręch** pokonała Mananchayę Sawangkaew 6:3, 7:6 z Tajlandii i w Wuhan trafiła na Igę Świątek

JUDO

Saru Tuszyn, Gwardia, Akademia i Heros Łódź na podium mistrzostw

Dariusz Kuczmera

Reprezentanci klubów z regionu łódzkiego startowali w Mistrzostwach Polski Weteranów i Amatorów w Judo we Wrocławiu.

To był wielce udany start. Zawodnicy Judo Saru Tuszyn zdobyli dwa złote medale i jeden brązowy:

Bartłomiej Anderwald - złoto M1 +100 - to drugi jego tytuł w tej kategorii. W 2025 też zdobył złoto i w tym roku je w pięknym stylu obronił - wszystkie trzy walki wygrał przez ippon. Jakub Lejko - złoto AM2 +100. Radosław Sieroń - brąz AM2 -81.

O włos od medalu był utalentowany i dobrze nam znany Krzysztof Druszcz. W pierwszym starcie na mistrzostwach Polski przegrał swoją walkę o brąz, ale już umówił się na rewanż z zawodnikami Juvenii Wrocław i Gwardii Koszalin. - Po kolejnym egzaminie w grudniu będę bliżej ich KYU - zapowiada Krzysztof Druszcz.

W klasyfikacji zespołowej Judo Saru Tuszyn walczyło dzielnie i zajęło 14 miejsce.

Miejsce 17 zajęła Gwardia Łódź. Medale zdobyli: Artur Tyralski – Mistrz Polski! W pięknym stylu zdominował rywali i zdobył złoto w kat. AM0+100. Robert Fomin – Wicemistrz Polski! Srebrny medal po serii niezwykle twardych pojedynków w kat. M6-66. Alicja Biernat – Brązowa medalistka! Absolutna rewelacja – był to jej oficjalny debiut w Mistrzostwach Polski i zarazem pierwszy turniej judo w życiu, zwieńczony miejscem na podium (kat. AK0-63). Marcin Druć (kat. AM4-100) oraz Marek Majek (kat. M7-73) – wywalczyli po widowiskowych starciach brązowe medale. Piotr Kowalczyk (kat. AM2-100) – po bardzo zaciętej rywalizacji zajął wysokie, 4. miejsce tuż za podium.

Miejsce 34 w klasyfikacji klubów zajęła Akademia Łódź. Medaliści: Szymon Krzysztofik – Wicemistrz Polski w kategorii M1-90. Tomasz Zieliński – Wicemistrz Polski w kategorii AM4-73. Maria Adamowicz (kat. AK0-57) oraz Paweł Adamowicz (kat. M5-81) – brązowe medale. Krzysztof Kosiński (kat. M5-73) – brązowy medal. Maciej Zajdel (kat. M3-100) oraz Przemysław Łagowski (kat. M3-100) – brązowe krążki. Lokaty punktowane: Bartosz Mysera (5. miejsce) oraz Jakub Gołdyn (7. miejsce).

Miejsce 44 Heros Łódź. Michał Piotrkowski wywalczył srebrny medal w kategorii M1-73.

Poważniejsza niż wcześniej się wydawało kontuzja dłoni i palca nie pozwoliła liderowi formacji ciężkiej Gwardii, Tomaszowi Woźniakowi, na start we Wrocławiu. ©℗

FOT. JUDO SARU TUSZYN

Czwórka mistrzów judo z Saru Tuszyn

PIŁKA NOŻNA

Bartłomiej Drągowski: Widzew musi iść w innym kierunku

Dariusz Kuczmera

Nad Widzewem wiszą czarne chmury. Drużyna milionerów, czyli dobrze opłacanych drogich piłkarzy, spisuje się grubo poniżej oczekiwań.

Kibice są wściekli i rozgoryczeni, bo zamiast walczyć w czołówce ekstraklasy o mistrzostwo Polski ich drużyna wlecze się w ogonie tabeli i nie wygrywa.

Dość powiedzieć, że w dziesięciu meczach tego sezonu Widzew wygrał tylko raz (z Jagiellonią 2:0). To dorobek gorszy niż w 1948 roku, kiedy Widzew spadał po raz pierwszy z ekstraklasy (wówczas miał po 10 kolejkach wygrane nad Lechem 4:3 i Tarnovią 3:2).

W erze nowożytnej Widzew spadł po raz pierwszy w 1990 roku. Wówczas to była tragedia, bo po trzech remisach i ośmiu porażkach Widzew po raz pierwszy wygrał w 12 kolejce (z Lechem 1:0 po golu Andrzeja Szulca). Później wygrał jeszcze trzy razy i degradacja (z Jagiellonią) została przesądzona.

FOT. KARINA TROJOK

W tej sytuacji podczas meczu Widzewa z Piastem Bartłomiej Drągowski poradził sobie bez problemu

Miejmy nadzieję, że z indywidualności ktoś w Widzewie stworzy walczącą drużynę. Na razie piłkarze są mądrzy tylko po szkodzie, czyli po porażkach. Bartłomiej Drągowski mówił po meczu z Piastem: – Nie widzę zawodnika, który by się nie starał, wszyscy dali z siebie maksimum. Jednak przychodzi do tych ostatnich minut i nie wiem, co się wydarzyło. Przeciwko Legii ostatnie minuty wyglądały dobrze, a dzisiaj było tragicznie. Piast miał dużo kontrataków i wrzutek. I po dwóch miał identyczne sytuacje i strzelał bramki. Odkąd tu jestem, to mówimy o przełamaniu. To musi iść w innym kierunku, bo o tym rozmawiamy od dawna, że Widzew Łódź musi się obudzić. Jest jedno zwycięstwo, mówimy, że jest super i Widzew rusza, a potem znowu dostajemy. Trudno znaleźć rozwiązanie tak na szybko, bo jestem zdenerwowany tym, co się wydarzyło.

Tymczasem Jusuf Gazibegović, który z powodów zdrowotnych nie dokończył niedzielnego meczu w Gliwicach, będzie do dyspozycji sztabu na piątkowe spotkanie z Wisłą Kraków w Łodzi (20.30).

Mecz 10 kolejki ekstraklasy:
Radomiak Radom - Motor Lublin 2:3 (1:0)
Bramki: 1:0 Filip Koperski (24), 1:1 Mbaye N'Diaye (53), 1:2 Karol Czubak (70-karny), 2:2 Steve Kingue (80-głową), 2:3 Christopher Simon (90+2-głową).
Zaległe spotkanie:
GKS Katowice - Wieczysta Kraków 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Ilja Szkurin (15), 1:1 Bartosz Białek (62-głową), 2:1 Bartosz Nowak (74). ©℗

SKOKI NA TRAMPOLINIE I ŚCIEŻCE

KS Freedom of Movement trzecią drużyną w Polsce! Udane skoki

Dariusz Kuczmera

W Chorzowie odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów oraz Puchar Polski Seniorów w skokach na trampolinie, ścieżce i podwójnej minitrampolinie.

Znakomicie zaprezentowali się w nich zawodnicy Klubu Sportowego Freedom of Movement z Łodzi, którzy wywalczyli szereg wysokich lokat - informuje Borys Birkowski.

Oto szczegółowe wyniki naszych reprezentantów:

Skoki na ścieżce

Juniorzy indywidualnie: Jeremi Zawalski – III miejsce

FOT. WWW.FOMPOLAND.PL

Zawodnicy Klubu Sportowego Freedom of Movement

Juniorki drużynowo: III miejsce w składzie: Nikola Placek, Hania Jarmołowicz, Aleksandra Wnuk.

Podwójna minitrampolina (DMT)

Juniorzy drużynowo (Skład I Klubu Sportowego Freedom of Movement): II miejsce w składzie: Mateusz Kubisiak, Miłosz Kosecki, Jeremi Zawalski.

Juniorzy drużynowo (Skład II): III miejsce w składzie: Bartek Wójcik, Jakub Witek, Filip Pączek.

Juniorzy indywidualnie: Mateusz Kubisiak – VII miejsce. Bartosz Wójcik – VIII miejsce

Klasyfikacja generalna klubów. W rywalizacji z 23 klubami z całej Polski KS Freedom of Movement po raz kolejny udowodnił swoją świetne przygotowanie , zdobywając dwa prestiżowe trofea:

Skoki na ścieżce: Brązowy medal w klasyfikacji klubowej!

Podwójna minitrampolina: Brązowy medal w klasyfikacji klubowej!

Zaproszenie na zajęcia. Klub Freedom of Movement zaprasza wszystkich chętnych na profesjonalne treningi w Łodzi! Adres: ul. Krzemieniecka 2, Łódź. Więcej informacji: Więcej szczegółów oraz formularze zapisów można znaleźć na stronie: www.fompoland.pl. ©℗

eprasa.pl f9982d9473

Środa
14.10.2026

WYD. C

Dziennik Łódzki

NAD WARTA

www.dzienniklodzki.pl

Nr 42

Poddębice | Sieradz | Wieluń
| Wieruszów | Pajęczno | Zduńska Wola | Łask

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

SPORT

WARTA SIERADZ ZNÓW STRACIŁA PUNKTY. TYM RAZEM PRZEGRAŁA Z WIGRAMI

str. 8

POWIAT SIERADZKI

Były wiceminister rolnictwa został zawieszony w prawach członka klubu Koalicji Obywatelskiej

str. 3

FOT. JAKUB MLONKA

Poważne kłopoty posła Kołodziejczaka

Pochodzący z spod Sieradza poseł Michał Kołodziejczak został oficjalnie zawieszony przez Koalicję Obywatelską w prawach członka klubu parlamentarnego. Decyzja ta jest spowodowana ujawnieniem przez media szokujących relacji byłych współpracownic polityka.

Jak wynika z opublikowanej w Kanale Zero rozmowy pomiędzy Michałem Kołodziejczakiem a dwoma jego współpracownicami, lider Agrounii miał stosować wobec nich przemoc fizyczną i psychiczną, oraz nakłaniać do zażywania narkotyków. Według kobiet miał on także zachowywać się agresywnie, a jedną z nich nawet uderzyć.

W niedzielę poseł Kołodziejczak zjawił się w łódzkiej delegaturze ABW. Towarzyszył mu detektyw Rutkowski, który poinformował o złożeniu zawiadomienia na policji i przekonywał, że dysponuje materiałami dotyczącymi całej sprawy.

POWIAT ZDUŃSKOWOLSKI

Kierowca potrącił wilka, który wybiegł na drogę. Rośnie liczba wypadków z udziałem dzikich zwierząt **str. 4**

ZDUŃSKA WOLA

Uczeń groził nauczycielce w szkole. Teraz chłopak będzie miał poważne kłopoty. Ma już dozór policyjny **str. 4**

ŁÓDZKIE

Służby uderzyły w nielegalny hazard. W całym regionie zatrzymano 58 osób **str. 5**

POWIAT ZDUŃSKOWOLSKI

Gigantyczny grzyb rósł przy trasie S8. Ważył ponad 3,5 kilo i miał obwód 110 centymetrów **str. 2**

eprasa.pl f9982d9473

Oddaj dzisiaj krew i uratuj życie

Paweł Gołąb
pawel.golab@polskapress.pl

Mieszkańcy Poddębic i okolic będą mogli wziąć dziś udział w kolejnej akcji honorowego krwiodawstwa. Klub Honorowych Dawców Krwi w Poddębicach zachęca do oddania tego bezcennego daru, który każdego dnia ratuje zdrowie i życie potrzebujących pacjentów.

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Akcja odbędzie się dziś

Klub Honorowych Dawców Krwi w Poddębicach zaprasza wszystkich chętnych do udziału w kolejnej zbiórce krwi. Akcja odbędzie się w środę, 14 października, w godzinach od 8 do 12 w Poddębickim Domu Kultury i Sportu.

Organizatorzy podkreślają, że każda oddana jednostka krwi ma ogromne znaczenie. To właśnie dzięki dawcom możliwe jest ratowanie ofiar wypadków, pacjentów poddawanych operacjom czy osób walczących z ciężkimi chorobami.

Hasło tegorocznej zbiórki brzmi: „Oddaj krew, podaruj życie". To przypomnienie, że niewielki wysiłek ze strony dawcy może stać się dla kogoś szansą na powrót do zdrowia, a nawet uratować życie.

Do udziału zachęcani są wszyscy, którzy spełniają wymagania zdrowotne dla dawców krwi. Organizatorzy liczą na wysoką frekwencję i kolejny dowód solidarności mieszkańców regionu.

Zamiast tylko zwiedzać, będą opiekować się zwierzętami. Nowa akcja Zoo Borysew

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki

To nie będzie zwykła szkolna wycieczka. Zoo Borysew przygotowało nową ofertę, dzięki której uczniowie szkół podstawowych będą mogli przez kilka godzin wcielić się w rolę prawdziwych opiekunów zwierząt. Czeka ich nie tylko kontakt z mieszkańcami zoo, ale także konkretne zadania i lekcja odpowiedzialności.

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Zamiast tylko zwiedzać, będą opiekować się zwierzętami

Czy można zostać opiekunem zwierząt choćby na dwa godziny? W Zoo Borysew jest to możliwe. Obiekt uruchomił nową, limitowaną akcję edukacyjną skierowaną do uczniów klas 4-8 szkół podstawowych.

Tym razem dzieci nie będą jedynie obserwatorami. Pod okiem edukatora zoo oraz szkolnych opiekunów same zaangażują się w codzienną opiekę nad mieszkańcami minizoo i ptaszarni. Uczniowie otrzymają niezbędne narzędzia i wykonają zadania, z jakimi na co dzień mierzą się pracownicy ogrodu zoologicznego.

W programie znalazło się m.in. porządkowanie wybiegów, przygotowywanie i uzupełnianie poideł oraz paśników, przygotowanie karmy, a także karmienie zwierząt. Nie zabraknie również obserwacji ich zachowań i poznawania potrzeb poszczególnych gatunków.

Po części praktycznej uczestnicy wezmą udział w warsztatach edukacyjnych. Będą mogli uporządkować zdobytą wiedzę, poznać ciekawostki ze świata zwierząt oraz sprawdzić się w quizach i zadaniach przygotowanych przez organizatorów.

Jak podkreślają przedstawiciele Zoo Borysew, celem akcji jest pokazanie młodym ludziom, że opieka nad zwierzętami to nie tylko przyjemność, ale przede wszystkim odpowiedzialność, codzienna praca i troska o potrzeby każdego gatunku.

Oferta skierowana jest do klas 4-8 szkół podstawowych. W zajęciach może uczestniczyć maksymalnie dwa oddziały dziennie, a minimalna liczba uczestników wynosi 15 osób. Każdej grupie muszą towarzyszyć opiekunowie ze strony szkoły.

Koszt udziału wynosi 65 zł od osoby. W cenę wliczony jest bilet do zoo, dwugodzinna lekcja opieki nad zwierzętami, warsztaty edukacyjne, niezbędne materiały oraz opieka edukatora. Co ważne, jeden opiekun na każde dziesięcioro uczestników bierze udział w zajęciach bezpłatnie.

Akcja ma charakter limitowany i potrwa tylko do końca października. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego organizatorzy zachęcają szkoły do wcześniejszej rezerwacji terminów. Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem e-mail: rezerwacje@zooborysew.pl oraz telefonicznie pod numerem 790 70 30 30.

Czytali, maszerowali i promowali zdrowie

Paweł Gołąb
Gmina Brzeźnio

Czy można jednocześnie promować czytelnictwo, zdrowy styl życia i pomaganie innym? Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Barczewie udowodnili, że tak. Szkoła po raz pierwszy włączyła się do akcji „Czytamy z Sercem", której tegoroczna edycja miała międzynarodowy charakter.

„Czytamy z Sercem" to inicjatywa łącząca promocję czytelnictwa z edukacją prozdrowotną.

Jednym z najważniejszych punktów programu był Marsz Serc. Uczniowie przeszli ulicami Barczewa, niosąc kolorowe transparenty i prezentując hasła zachęcające do czytania książek, aktywności fizycznej oraz dbania o zdrowie. Jedno z nich brzmiało: „Więcej kroków, więcej stron, więcej zdrowia!". Podczas marszu uczestnicy rozdawali mieszkańcom materiały edukacyjne dotyczące korzyści płynących z czytania oraz prowadzenia zdrowego stylu życia. Odwiedzili m.in. ośrodek zdrowia, sklepy i salon kosmetyczny, dzieląc się swoim przesłaniem i zachęcając do rozmowy na temat zdrowia.

Akcja miała też wymiar edukacyjny. Uczniowie klasy piątej przeprowadzili sondaż dotyczący transplantacji i dawstwa narządów. Była to okazja do podjęcia ważnych tematów związanych z ratowaniem życia, odpowiedzialnością społeczną i świadomym pomaganiem innym. Nie zabrakło spotkań z literaturą. Młodzież uczestniczyła w spotkaniu online z Wojciechem Widłakiem , autorem książki „Dwa serca anioła". Uczniowie czytali także fragmenty utworów związanych z motywem serca, odkrywając jego obecność w literaturze i kulturze.

ZDJĘCIE DNIA

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Piątek był wyjątkowym dniem dla całej społeczności Tęczowego Przedszkola i Żłobka w Poddębicach. Podczas jubileuszowej gali z okazji 15-lecia działalności wspominano początki placówki, jej rozwój oraz osoby, które przez lata tworzyły to miejsce. Uroczystość była w sali Liceum Ogólnokształcącego w Poddębicach. - Chcieliśmy stworzyć miejsce, które nie będzie tylko budynkiem, ale prawdziwym domem – bezpieczną przystanią, w której każde dziecko poczuje się ważne, kochane i akceptowane - podkreśliła Agnieszka Płusa, dyrektorka placówki. Paweł Gołąb

NAD WARTĄ
REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Marcin Stadnicki, 502 499 173, m.stadnicki@dzienniklodzki.pl**
Zespół: **Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk, Natalia Ptak, Włodzimierz Rychliński.** BIURO REKLAMY: **Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl; Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl; Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl.** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**
POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl f9982d9473

Współpracowniczki oskarżają Michała Kołodziejczaka. Poseł zawiadomił ABW

Red., Jakub Mlonka
Region

Poważne oskarżenia pojawiły się wobec byłego wiceministra rolnictwa i lidera Agrounii, Michała Kołodziejczaka, który pochodzi z gminy Błaszki. Po zarzutach jakie pojawiły się w Kanale Zero, został on zawieszony w prawach członka klubu Koalicji Obywatelskiej.

FOT. JAKUB MLONKA

Michał Kołodziejczak wraz z Krzysztofem Rutkowskim i pełnomocnikiem pojawił się w niedzielę w siedzibie ABW w Łodzi

Pochodzący spod Sieradza lider Agrounii został oficjalnie zawieszony przez Koalicję Obywatelską w prawach członka klubu parlamentarnego. Decyzja ta jest spowodowana ujawnieniem przez media szokujących relacji byłych współpracownic polityka.

W związku z doniesieniami medialnymi dotyczącymi posła Michała Kołodziejczaka, klub Koalicji Obywatelskiej podjął decyzję o jego zawieszeniu w prawach członka. Potępiamy zachowania, które zostały przedstawione w udostępnionych materiałach. Nie akceptujemy żadnej formy przemocy i wyrażamy solidarność z poszkodowanymi kobietami - poinformowała za pośrednictwem platformy X, posłanka Dorota Łoboda, rzeczniczka klubu Koalicji Obywatelskiej.

Jak wynika z opublikowanej w Kanale Zero rozmowy pomiędzy Michałem Kołodziejczakiem a dwoma jego współpracownicami, lider Agrounii miał stosować wobec nich przemoc fizyczną i psychiczną, oraz nakłaniać do zażywania narkotyków. Według kobiet miał on także zachowywać się agresywnie, a jedną z nich nawet uderzyć. Druga kobieta natomiast opowiada o tym, że Michał Kołodziejczak groził jej nożem. Kołodziejczak w rozmowie z Kanałem Zero nie przyznał się do zarzutów i nazwał je pomówieniami.

W niedzielę poseł Kołodziejczak zjawił się w łódzkiej delegaturze ABW. Towarzyszył mu detektyw Krzysztof Rutkowski, który poinformował o złożeniu zawiadomienia na policji i przekonywał, że dysponuje materiałami dotyczącymi całej sprawy. Były wiceminister rolnictwa nie chciał szeroko komentować sprawy oskarżeń formułowanych przez byłe współpracownice, ale zapowiedział działania prawne.

W poniedziałek w Sejmie obaj panowie mieli wziąć udział w konferencji prasowej. Ostatecznie pojawił się tam jedynie detektyw Krzysztof Rutkowski, który reprezentuje Michała Kołodziejczaka.

- Niestety pan Michał nie był w stanie dojechać ze względu na to, że po złożonym wczoraj zawiadomieniu przed funkcjonariuszami łódzkiej delegatury ABW, ma niejako brak możliwości udzielania mediom informacji w tym zakresie, który dotyczy zarzutów skierowanych przez media. Zaznaczam, nie przez prokuraturę, nie przez policję. Z informacji, które otrzymaliśmy dzisiaj, prokuratura ma zająć się tą sprawą i ją wyjaśnić - powiedział w Sejmie Krzysztof Rutkowski.

Jak przekazuje detektyw Rutkowski, jego współpraca z Michałem Kołodziejczakiem rozpoczęła się jeszcze przed wypłynięciem do mediów tej afery.

- Dla państwa informacji Michał Kołodziejczak skierował się do biura Rutkowski 4 września br. Oczywiście przedstawił swój problem, że jest szantażowany i zmuszany do określonego zachowania przez dwie kobiety, z którymi współpracował przed wyborami do parlamentu. Były to wolontariuszki, które pomagały mu przy kampanii. Oczywiście w momencie kiedy Michał Kołodziejczak został wiceministrem rolnictwa zaczęły się problemy. Kobiety te w jakikolwiek sposób chciały zyskiwać pewne profity. Co to znaczy? Stanowiska, możliwości ekonomiczne. Niestety, pan wiceminister nie był w stanie spełnić tych oczekiwań i zaczęły się problemy. Oczywiście doszło do spotkań, które miały charakter obyczajowy, ale z informacji, które posiadam, pan Kołodziejczak nikogo nie częstował narkotykami czy innymi środkami odurzającymi. Przy czym dla mnie jest to bardzo dziwne, że do chwili obecnej żadna z tych kobiet nie złożyła zawiadomienia na policji – dodał w Sejmie Krzysztof Rutkowski.

Michał Kołodziejczak został oficjalnie zawieszony przez Koalicję Obywatelską w prawach członka klubu parlamentarnego

We wtorek śledczy wydali komunikat, w którym poinformowali, że do Prokuratury Okręgowej w Łodzi wpłynęło zawiadomienie złożone przez posła Michała Kołodziejczaka w łódzkiej delegaturze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dotyczy ono zmuszania do określonego zachowania (art. 191 § 1 kk). Obecnie trwa analiza i weryfikacja zawartych tam treści.

REKLAMA 0011597281

INFORMACJA
BURMISTRZA PODDĘBIC Z DNIA 9 października 2026 r.

Stosownie do Zarządzenia Nr 320/2026 Burmistrza Poddębic z dnia 9 października 2026 roku i postanowień art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399, poz. 912, z 2023 r. poz. 1688) **podaje do publicznej wiadomości**, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poddębicach – I piętro, zostało wywieszone w dniu 9.10.2026 roku ogłoszenie w sprawie ustalenia wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Poddębice przeznaczonych do oddania w dzierżawę:
1. Poddębice obręb Nr 8, część dz. nr 43/2 o pow. 24 m² stanowisko nr 1, usytuowanie garażu blaszaka;
2. Poddębice obręb Nr 8, część dz. nr 43/2 o pow. 24 m² stanowisko nr 4, usytuowanie garażu blaszaka;
3. Poddębice obręb Nr 8, część dz. nr 43/2 o pow. 24 m² stanowisko nr 5, usytuowanie garażu blaszaka;
4. Poddębice obręb Nr 8, część dz. nr 43/2 o pow. 12 m² stanowisko nr 6, usytuowanie garażu blaszaka;
5. Poddębice obręb Nr 8, część dz. nr 47/2 o pow. 18 m², usytuowanie garażu blaszaka;
6. Poddębice obręb Nr 8, część dz. nr 46/2 o pow. 20 m², usytuowanie garażu blaszaka;
7. Tumusin część działki nr 148/1 o pow. 2400 m², uprawy rolne.

Osoby zainteresowane dzierżawą ww. nieruchomości prosimy o zapoznanie się z ogłoszeniem. Szczegółowych informacji w sprawie udziela Urząd Miejski w Poddębicach Referat Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki tel. 43 87 10 778.

Burmistrz Poddębic
(-)Piotr Sęczkowski

REKLAMA 0011596864

Sieradz, dnia 14.10.2026 r.

OGŁOSZENIE
Prezydenta Miasta Sieradza

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego miasta Sieradza wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w związku z art. 8i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538)

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego miasta Sieradza sporządzanego na podstawie uchwały nr IV/38/2024 Rady Miejskiej w Sieradzu z dnia 27 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego miasta Sieradza w dniach **od 19 października 2026 r. do 15 listopada 2026 r.**

Projekt ww. planu ogólnego dostępny będzie:
– w siedzibie Urzędu Miasta Sieradza, Plac Wojewódzki 1, w godz. od 8.00 do 15.00;
– w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sieradza w zakładce „Zagospodarowanie przestrzenne/Plan ogólny" pod adresem: https://bip.umsieradz.pl/bipkod/35725291;
– w Rejestrze Urbanistycznym.

W celu zapoznania się z projektem planu ogólnego należy skorzystać z narzędzia opracowanego przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, dostępnego pod poniższym linkiem: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/.
Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach: **zbieranie uwag, spotkanie otwarte i dyżur projektanta.**

1. Zbieranie uwag.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu ogólnego. Uwagi należy składać wyłącznie za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sieradza w zakładce „Zagospodarowanie przestrzenne" (pod adresem: https://bip.umsieradz.pl/bipkod/31094864).

Stosowne uwagi należy składać w postaci papierowej na adres i w siedzibie Urzędu Miasta Sieradza, Plac Wojewódzki 1, 98-200 Sieradz, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: um@umsieradz.pl i adres elektronicznej skrzynki e-Doręczeń: **AE:PL-32134-77694-IWUFT-25** w terminie do dnia **15 listopada 2026 r.**

Składający uwagę podaje oznaczenie nieruchomości oraz przedmiot uwagi, swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedzibę, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Może także podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

2. Spotkania otwarte z prezentacją projektu planu ogólnego.
– Odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 10 im. Bolesława Zwolińskiego w Sieradzu, al. Grunwaldzka 10, 98-200 Sieradz, **w dniu 29 października 2026 r. o godz. 17.00**;
– Za pomocą środków porozumiewania się na odległość **w dniu 4 listopada 2026 r. o godz. 17.00**.

Link do spotkania otwartego przeprowadzanego on-line zostanie udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sieradza w zakładce „Zagospodarowanie przestrzenne/ plan ogólny" oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Sieradza w zakładce Zagospodarowanie przestrzenne/Informacje i komunikaty.

3. Dyżur projektanta.
– Odbędzie się w Dworku Modrzewiowym, ul. Parkowa 1, Park Staromiejski, **w dniu 5 listopada 2026 r. od godz. 17.00 do godz. 20.00;**
– Odbędzie się w Dworku Modrzewiowym, ul. Parkowa 1, Park Staromiejski, **w dniu 6 listopada 2026 r. od godz. 17.00 do godz. 20.00.**

Jednocześnie, na podstawie art. 29, 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam, że w tym samym terminie i w tym samym miejscu zostanie wyłożona do publicznego wglądu prognoza oddziaływania na środowisko. Przedmiotem prognozy jest projekt planu ogólnego, o którym mowa wyżej.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w Urzędzie Miasta Sieradza, mogą też składać uwagi do wyżej wymienionej prognozy w terminie do dnia **15 listopada 2026 r.**

Uwagi do prognozy można składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Sieradza, Plac Wojewódzki 1 lub w formie elektronicznej na adres e-mail: um@umsieradz.pl i adres elektronicznej skrzynki e-Doręczeń: **AE:PL-32134-77694-IWUFT-25**.

Przedłożone wnioski/uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Prezydenta Miasta Sieradza. Wnioski/uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostaną bez rozpoznania.

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Sieradza. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych (RODO) zamieszczona jest na stronie BIP Urzędu Miasta Sieradza pod adresem https://bip.umsieradz.pl/bipkod/18463825 w zakładce „Ochrona danych osobowych".
Jednocześnie informuję, iż w związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo dostępu do informacji o źródle pozyskania danych przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta
Paweł Osiewała

eprasa.pl f9982d9473

„Wrócę tu z nożem" - groźby wobec nauczycielki. 18-latek stanie przed sądem

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

Uczeń Zespołu Szkół Elektronicznych z Zduńskiej Woli, usłyszał zarzut kierowania gróźb karalnych wobec swojej wychowawczyni. Chłopak groził, że wróci do szkoły z nożem. Prokurator zastosował wobec niego dozór policji.

- W piątek w Zespole Szkół Elektronicznych w Zduńskiej Woli, 18-letni uczeń przyszedł do szkoły bez legitymacji, identyfikatora, a także szkolnego mundurka - mówi młodszy aspirant Katarzyna Biniaszczyk , oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zduńskiej Woli. - Został warunkowo wpuszczony do szkoły, gdzie w sekretariacie miał rozmowę z wychowawczynią o obowiązkach uczniów. Nauczycielka mówiła też o kwestiach bezpieczeństwa na terenie placówki, co miało szczególne znaczenie w związku z piątkowymi niepokojami i atmosferą panująca w placówkach oświatowych na Mazowszu. 18-latek niezadowolony z przebiegu rozmowy, powiedział: „wrócę tu z nożem".

Słowa ucznia wzbudziły u wychowawczyni obawę, że groźba może być spełniona. O zdarzeniu zostały powiadomione służby. Sprawą zajęła się Prokuratora Rejonowa w Zduńskiej Woli, która zdecydowała o zatrzymaniu 18-latka i doprowadzeniu go do komendy policji.

Uczniowi zostały przedstawione zarzuty kierowania gróźb karalnych za co grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji. O karze dla 18-latka zdecyduje sąd.

17-latek z Ozorkowa z nawoływał do zbrodni

To nie jedyny taki przypadek, który wydarzył się w województwie łódzkim w ostatnich dniach.

17-latek z Ozorkowa usłyszał zarzut publicznego nawoływania do zbrodni po tym, jak w internecie publikował wpisy zachęcające do wzajemnych ataków z użyciem noży. Choć tłumaczył, że jego komentarze miały charakter „żartu", śledczy potraktowali sprawę bardzo poważnie.

Prokuratura Rejonowa w Zgierzu prowadzi postępowanie przeciwko 17-letniemu mieszkańcowi Ozorkowa, który miał publicznie nawoływać do popełnienia zbrodni za pośrednictwem internetu. Młody mężczyzna usłyszał już zarzut.

Sprawa wyszła na jaw 9 października, kiedy funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ozorkowie otrzymali informację o niepokojących komentarzach publikowanych przez ucznia jednej z lokalnych szkół. Według ustaleń policjantów 17-latek zamieszczał pod filmami w serwisie internetowym agresywne treści, w których zachęcał do przemocy.

W jednym z wpisów miał poinformować o rzekomym „wyzwaniu", polegającym na wzajemnym atakowaniu się przy użyciu noży. Z uwagi na charakter publikowanych treści funkcjonariusze niezwłocznie podjęli działania i zatrzymali autora komentarzy.

W sobotę nastolatek z Ozorkowa został doprowadzony do prokuratury, gdzie przedstawiono mu zarzut publicznego nawoływania do popełnienia zbrodni, określony w art. 255 par. 2 Kodeksu karnego. Przepis ten przewiduje karę do trzech lat pozbawienia wolności.

Podczas przesłuchania podejrzany przyznał się do publikowania wpisów. Jak wyjaśnił, nie miał zamiaru nikogo nakłaniać do przemocy. Jego komentarze miały być jedynie formą internetowego żartu - przekazuje prokurator Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

FOT. POLICJA

18-latek odpowie przed sądem za to że groził swojej wychowawczyni

Śledczy podkreślają jednak, że publikowanie treści zachęcających do popełniania poważnych przestępstw może stanowić czyn zabroniony niezależnie od intencji autora. Każda tego typu sytuacja jest analizowana pod kątem potencjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego.

Po wykonaniu czynności procesowych prokurator zdecydował o zastosowaniu wobec 17-latka środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji. Oznacza to, że będzie on zobowiązany do regularnego kontaktu z funkcjonariuszami oraz przestrzegania nałożonych obowiązków do czasu zakończenia postępowania.

Eksperci od lat zwracają uwagę, że internet nie jest przestrzenią wolną od odpowiedzialności prawnej. Komentarze publikowane w mediach społecznościowych czy na portalach internetowych mogą prowadzić do konsekwencji karnych, zwłaszcza gdy zawierają groźby, nawoływanie do przemocy lub innych przestępstw.

Wzmożona aktywność policji to pokłosie krwawych wydarzeń w ubiegłym tygodniu. Uczeń w Ostrołęce poranił nożem kilka osób w szkole, a w miejscowości pod Wyszkowem z ręki byłego ucznia zginęła woźna , a ranne zostały dwie osoby.

Kierowca uderzył w wilka. Niestety, zwierzę nie przeżyło

Dariusz Gabryelski
Powiat zduńskowolski

60-letni kierowca Volkswagena jadąc drogą wojewódzką 710, w miejscowości Boczki Parcela w gminie Szadek potrącił przechodzącą przez jezdnię wilczycę. Zwierzę nie przeżyło. Policja prosi kierowców o uwagę podczas jazdy przez lasy, bo coraz częściej dochodzi do wypadków i kolizji w udziałem dzikich zwierząt

60-letni kierowca jadąc Volkswagenem w miejscowości Boczki, uderzył w przebiegającego przez jezdnię wilka. Zwierzę nie przeżyło zderzenia z autem. Do kolizji doszło w czwartek 8 października.

Tego dnia na terenie powiatu zduńskowolskiego, między północą, a godzina 8 doszło do 4 kolizji z dzikimi zwierzętami. To kolizje z dwoma dzikami, jedną sarną i wilkiem.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie ostrożności podczas jazdy przez zalesione tereny i przypomina jak należy się zachować gdy potrącimy dzikie zwierzę.

Po potrąceniu dzikiego zwierzęcia należy zatrzymać się w bezpiecznym miejscu, włączyć światła awaryjne, wystawić trójkąt ostrzegawczy i powiadomić służby, dzwoniąc pod numer 112. Najczęściej do zdarzeń drogowych z udziałem dzikich zwierząt dochodzi wczesnym rankiem, wieczorem i nocą w okolicach lasów należy zmniejszyć prędkość w przypadku zauważenia zwierzęcia stojącego przy drodze warto zachować szczególną ostrożność, gdyż wystraszone zwierzę może wbiec wprost pod koła samochodu lub wskoczyć na maskę auta. Jeśli już dojdzie do zderzenia, pamiętajmy o tym, by samemu nie przenosić i nie usuwać z jedni potrąconego lub martwego zwierzęcia, może ono mieć wściekliznę lub nagle zaatakować.

W województwie łódzkim jest coraz więcej wilków. Szacuje się, że w regionie może żyć już ponad 200 osobników. Drapieżniki najczęściej wybierają rozległe kompleksy leśne wzdłuż dolin rzek takich jak Pilica, Warta i Rawka. Dwa tygodnie temu w miejscowości Rzepki (gmina Czarnocin, powiat piotrkowski) zauważono dwa wilki. Jeden z mieszkańców zrobił im zdjęcia. W kwietniu jeden drapieżnik pojawił się w okolicy ul. Norwida w Łodzi. Wilk był wtedy widziany także w okolicach Starowej Góry i łódzkich Chojen. Mieszkańcom udało się go sfotografować.

POLICJA

Kierowca potrącił wilka. Zwierzę nie przeżyło

Nasz policjant laureatem konkursu

Dariusz Piekarczyk
Zduńska Wola

Podkomisarz Łukasz Jagieła ze Zduńskiej Woli reprezentujący garnizon łódzki podczas Ogólnopolskiego Konkursu „Najlepszy policjant sprawujący nadzór nad pracą dochodzeniowo-śledczą" wywalczył trzecie miejsce.

9. Ogólnopolski Konkurs „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2026" odbył się w Szkole Policji w Pile. Finał zawodów był okazją do podsumowania wiedzy, umiejętności i determinacji funkcjonariuszy. Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendanta Głównego Policji. Pierwszego dnia, uczestnicy musieli wykazać się precyzją, opanowaniem i profesjonalizmem podczas sprawdzania umiejętności na miejscu zdarzenia. Drugi dzień to już maraton umiejętności. Był test wiedzy i kazusy - policjanci ze wszystkich pionów (dochodzeniowcy, operacyjni, technicy i nadzorujący) musieli zmierzyć się z trudnymi zagadnieniami prawnymi i taktycznymi. Technicy kryminalistyki dodatkowo rozwiązywali skomplikowane zadania w bloku oględzinowym. Następnym punktem było strzelanie. Po południu była ostatnia konkurencja - pierwsza pomoc. Uczestnicy udowadniali, że potrafią skutecznie ratować życie pod presją czasu. Trzeciego dnia było ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.

FOT. POLICJA

Łukasz Jagieła w środku z pucharem

eprasa.pl f9982d9473

HAZARD W TRAKCIE AKCJI ZABEZPIECZONO TAKŻE PONAD 598 TYSIĘCY ZŁOTYCH W GOTÓWCE

Wielka akcja KAS i policji przeciw nielegalnemu hazardowi w naszym regionie. Zatrzymano 58 osób

Paweł Gołąb
Łódzkie

Mocne uderzenie w nielegalny hazard. Akcja Krajowej Administracji Skarbowej i policji doprowadziła do zatrzymania 58 osób związanych z organizowaniem nielegalnego procederu. Funkcjonariusze zabezpieczyli 287 automatów do gier oraz ponad 598 tys. zł.

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej oraz policji przeprowadzili jedną z największych w ostatnim czasie operacji wymierzonych w nielegalny hazard. Działania objęły przede wszystkim województwo łódzkie, ale uczestniczyli w nich także funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z kilkunastu województw.

Jak poinformowała Izba Administracji Skarbowej w Łodzi, akcja została przeprowadzona na podstawie postanowienia Prokuratury Regionalnej w Łodzi i była efektem wcześniejszych ustaleń operacyjnych. Czynności koordynował Departament Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej Ministerstwa Finansów.

W toku śledztwa zatrzymano siedem osób podejrzewanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się organizowaniem nielegalnych gier na automatach. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie im zarzutów udziału w grupie przestępczej oraz urządzania i prowadzenia nielegalnego hazardu. Za tego typu przestępstwa grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

FOT. IZBA ADMINISTRACJI SKARBOWEJ W ŁODZI

Zatrzymano 58 osób i zabezpieczono setki automatów, głównie w Łódzkiem

Wobec trzech podejrzanych zastosowano dozór policyjny, natomiast cztery osoby decyzją sądu trafiły do tymczasowego aresztu na okres od dwóch do trzech miesięcy. Podczas działań zatrzymano również dwie osoby podejrzewane o posiadanie i handel narkotykami. Wśród zatrzymanych znalazł się także 19-latek poszukiwany listem gończym.

Podczas akcji funkcjonariusze przeszukali kilkadziesiąt miejsc, głównie na terenie województwa łódzkiego. W wyniku przeprowadzonych działań zabezpieczono 287 nielegalnych automatów do gier, sprzęt komputerowy, nośniki danych, środki odurzające, a także gotówkę. Łącznie w 51 wytypowanych punktach zatrzymano 58 osób w wieku od 19 do 72 lat. Wszystkim przedstawiono zarzuty dotyczące przestępstw skarbowych związanych z organizowaniem nielegalnych gier hazardowych. Jak przypominają służby, za posiadanie nielegalnych automatów grozi kara administracyjna w wysokości 100 tys. zł za każdy automat. Organizowanie gier hazardowych poza legalnym systemem może natomiast skutkować wysoką grzywną oraz karą pozbawienia wolności do trzech lat. W trakcie akcji zabezpieczono także ponad 598 tys. zł. Śledczy podkreślają, że sprawa nadal jest rozwojowa i nie wykluczają kolejnych zatrzymań oraz dalszych działań wymierzonych w osoby czerpiące zyski z nielegalnego hazardu.

REKLAMA 0011597753

OGŁOSZENIE

Starosta Sieradzki, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, informuje, że na okres 21 dni, tj. od dnia 14.10.2026 r. do dnia 4.11.2026 r., został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Wykaz wywieszono w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sieradzu, Plac Wojewódzki 3, 98-200 Sieradz, oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Sieradzu.

REKLAMA 0011596875

WÓJT GMINY WRÓBLEW

działając na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.)

informuję,

że w dniu 28 lipca 2026 r. Rada Gminy Wróblew przyjęła uchwałę nr XVI/123/26 w sprawie Planu ogólnego gminy Wróblew, którą opublikowano w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego poz. 5739 z dnia 11 sierpnia 2026 r. Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z treścią wyżej wymienionego dokumentu, a także z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 ww. ustawy oraz z podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ww. ustawy w Urzędzie Gminy Wróblew, pokój nr 12, w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wróblew.

REKLAMA 0011596990

OGŁOSZENIE

Na postawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.)

zawiadamiam o uchwaleniu:
planu ogólnego gminy Poddębice

(plan ogólny przyjęty został uchwałą Nr XXXVII/204/26
Rady Miejskiej w Poddębicach z dnia 28 sierpnia 2026 r.
i ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego
z dnia 31 sierpnia 2026 r. poz. 6075).

Z treścią ww. dokumentu, uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 oraz podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 przywołanej ustawy, można się zapoznać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poddębicach przy ul. Łódzkiej 17/21, 99-200 Poddębice.

Treść dokumentu opublikowana jest na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Poddębicach.

Burmistrz Poddębic
(-) Piotr Sęczkowski

REKLAMA 0011597013

Zarząd Sieradzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zaprasza do udziału w przetargu pisemnym na uzyskanie pierwszeństwa w zawarciu umowy partycypacji w kosztach budowy lokalu oraz najmu instytucjonalnego **lokalu mieszkalnego nr 19** przy **ulicy Armii Krajowej 22B** w Sieradzu, o powierzchni **51,48 m²**, położonego na I piętrze.

Wymagane do przetargu **wadium** w kwocie **4.062,00 zł** (słownie: cztery tysiące sześćdziesiąt dwa złote 00/100) należy uiścić na rachunek bankowy Spółdzielni **nr 75 9267 0006 0000 8136 2000 0030** w terminie **do dnia 28 października 2026 r.** Za datę wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy Spółdzielni.

Warunki, jakim powinna odpowiadać oferta, wykaz załączników, sposób złożenia oferty, kryteria decydujące o rozstrzygnięciu przetargu, a także warunki zawarcia umowy najmu instytucjonalnego lokalu określa Specyfikacja, zamieszczona na stronie www.ssmsieradz.pl oraz dostępna w siedzibie Spółdzielni - sala obsługi interesantów.

Oferty należy składać na dziennik podawczy Sieradzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 5b w Sieradzu, w terminie **do dnia 29 października 2026 r. do godz. 13⁰⁰.**

Lokal można oglądać w dni robocze **w godz. od 9⁰⁰ do 14⁰⁰** po wcześniejszym uzgodnieniu godziny – tel. 43 826-62-96.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie możliwość unieważnienia bądź odstąpienia od przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyny.

Regulamin przetargu dostępny w siedzibie Spółdzielni (sala obsługi interesantów) oraz na stronie internetowej Spółdzielni www.ssmsieradz.pl.

Wszelkie informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni, w dni robocze, w godz. od 7⁰⁰ do 15⁰⁰, tel. 43 826-62-96 lub 43 826-65-70. O rozstrzygnięciu przetargu uczestnicy zostaną powiadomieni na piśmie.

REKLAMA 0011596992

I N F O R M A C J A

BURMISTRZA PODDĘBIC
Z DNIA 9 października 2026 r.

Stosownie do postanowień art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399, poz. 912, z 2023 r. poz. 1688) podaję do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poddębicach został wywieszony w dniu 9 października 2026 r. **na okres 21 dni**:

Wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego stanowiącej własność Gminy Poddębice:

1. działki Nr 98/3 i Nr 98/4 o łącznej pow. 666 m², uwidoczniona w SR2L/00014577/1, położone w Poddębicach w obrębie geodezyjnym Nr 1, wartość rynkowa prawa własności - **83.983,00 zł.**

Osoby zainteresowane nabyciem ww. nieruchomości prosimy o zapoznanie się z ogłoszeniem.

Szczegółowych informacji udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Poddębicach (tel. 43 87 10 **778** lub 43 87 10 **728**).

BURMISTRZ PODDĘBIC
(-) PIOTR SĘCZKOWSKI

REKLAMA 0011596903

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U.2021.0.2213).

Burmistrz Miasta Złoczewa

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej jako działki ewidencyjne 179/7 o pow. 0,2826 ha, 179/8 o pow. 0,2300 ha, 179/10 o pow. 0,2309 ha, 179/11 o pow. 0,2724 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym 0032 Uników, gm. Złoczew.

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona jako działki ewidencyjne numer 179/7 o pow. 0,2826 ha, 179/8 o pow. 0,2300 ha, 179/10 o pow. 0,2309 ha, 179/11 o pow. 0,2724 ha, położona w obrębie ewidencyjnym 0032 Uników, gm. Złoczew, dla której Sąd Rejonowy w Sieradzu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą pod numerem SR1S/00035905/2. Nieruchomość jest położona na terenie, dla którego nie został sporządzony plan miejscowy ani plan ogólny. Działki powstały w wyniku podziału nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna numer 179/2, na podstawie decyzji o warunkach zabudowy nr 4/2021 z dnia 20.01.2021 r. dla inwestycji polegającej na budowie pięciu budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolnostojących wraz z urządzeniami budowlanymi, przewidzianej do realizacji na działce nr ewidencyjny 179/2 położonej w Unikowie.

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI WYNOSI odpowiednio dla działki 179/7 – 88 000,00 zł, 179/8 – 75 000,00 zł, 179/10 – 75 000,00 zł, 179/11 – 85 000,00 zł. Co ceny należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23%.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ DNIA 24 listopada 2026 ROKU OD GODZ. 9:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Złoczewie, ul. Szkolna 16 (sala lustrzana, pok. 112). Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (tj. odpowiednio dla działki 179/7 – 8800,00 zł, 179/8 – 7500,00 zł, 179/10 – 7500,00 zł i 179/11 – 8500,00 zł) należy wnieść najpóźniej do dnia 20.11.2026 r. włącznie. Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Złoczewie, ul. Szkolna 16, 98-270 Złoczew oraz na stronach internetowych Gminy Złoczew*: www.bip.zloczew.pl oraz www.zloczew.pl.* Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Złoczewie, ul. Szkolna 16, 98-270 Złoczew, tel. 43 820 22 70, kom. 601 905 604 lub e-mail: nieruchomosci@zloczew.pl.

Burmistrz Miasta Złoczewa
(-) Dominik Drzazga

eprasa.pl f9982d9473

Grzyb o gigantycznych rozmiarach rósł przy trasie S8

Dariusz Gabryelski
Gmina Zduńska Wola

Ten gigantyczny grzyb waży ponad 3,5 kilograma i ma obwód 110 centymetrów. Czasznica olbrzymia, jest uznawana za jeden z największych grzybów świata. Ten grzyb bardzo rzadko występuje w Polsce, ale został znaleziony w czwartek przy zjeździe z trasy ekspresowej S8 na Czechach pod Zduńską Wolą.

CZYTELNIK

Tomasz Krajcer przyznaje, że to największy grzyb jaki udało mu się znaleźć.

Szczęśliwym znalazcą grzyba-giganta jest pan Tomasz Krajcer, który od 30 lat jest zapalonym grzybiarzem i mieszka w okolicach Zduńskiej Woli.

To wyjątkowe znalezisko, bo czasznica olbrzymia w Polsce pojawia się rzadko. Występuje głównie w Ameryce Północnej i niektórych krajach Europy. W Polsce można ją spotkać przede wszystkim w północnej części naszego kraju, ale i tak pojawia się tam dość rzadko. Teraz okazuje, że czasem grzyb, który uznawany jest za jeden z największych na świecie, pojawia się także w Łódzkiem.

Tak gigantycznego grzyba znalazłem pierwszy raz chociaż w sezonie grzybowym codziennie jestem w lesie. Po pracy tylko się przebieram i idę na grzyby. Czasznicę wypatrzyłem trzy dni temu z trasy S8, gdy wracałem z pracy. Piękny, biały okaz rósł na polanie tuż przy lesie. Niestety, nie mogłem się na ekspresówce zatrzymać, by ją zebrać. W czwartek zobaczyłem, że nadal rośnie i tym razem znalazłem sposób, by do niego dotrzeć – mówi zadowolony Tomasz Krajcer.

Pan Tomasz przyznaje, że to największy grzyb jaki udało mu się znaleźć. Co teraz zrobi z czasznicą olbrzymią.

Dziś będzie rodzinny obiad. Grzyb jest wielki więc część trafi do rodziny i znajomych. Czasznica, którą znalazłem jest biała w środku, a to oznacza, że nadaje się do jedzenia. Gdyby była żółta to należałby ją wyrzucić – mówi Tomasz Krajcer.

Czasznica znana jest z imponujących rozmiarów ponieważ jej owocniki mogą osiągać nawet do 50-70 centymetrów średnicy i ważyć kilka kilogramów. Największy okaz jaki został znaleziony ważył prawie 21 kg, miał 46 cm wysokości i 212 centymetrów obwodu. Owocnik czasznicy olbrzymiej jest kulisty lub owalny, bez trzonu, u podstawy posiada sznur białej grzybni. Od 2014 r. czasznica olbrzymia nie jest już objęta ochroną. Grzyb ten można jeść gdy owocnik jest młody i biały w środku.

Policja pilnuje szkół i stara się zapewnić bezpieczeństwo uczniów i nauczycieli

Dariusz Piekarczyk
Paweł Gołąb

Policjanci w całym regionie prowadzą wzmożone działania prewencyjne w rejonach szkół podstawowych i ponadpodstawowych. To reakcja na tragiczne wydarzenia, które w ostatnich dniach miały miejsce w placówkach oświatowych na Mazowszu i wywołały niepokój wśród uczniów, rodziców oraz nauczycieli.

FOT. UM SIERADZ

Blisko 100 policjantów strzeże w Sieradzu bezpieczeństwa uczniów i nauczycieli!

W zapewnienie bezpieczeństwa uczniom, nauczycielom i pracownikom szkół zaangażowanych jest blisko 100 funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Sieradzu. Jak podkreślił podczas spotkania z przedstawicielami placówek oświatowych inspektor Piotr Bielewski, komendant KPP w Sieradzu, policja nie posiada obecnie informacji o konkretnych zagrożeniach dla uczniów i pracowników szkół. Sytuacja jest jednak na bieżąco monitorowana, a funkcjonariusze reagują na wszystkie niepokojące sygnały.

- Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na niezweryfikowane wiadomości rozpowszechniane w internecie, zwłaszcza wśród młodzieży. Nawet pozornie niewinne żarty czy prowokacyjne wpisy mogą wywołać niepokój, a ich dalsze udostępnianie prowadzić do eskalacji strachu. Nie lekceważymy jednak żadnego sygnału i prosimy o kontakt. Jesteśmy do Państwa dyspozycji. Jesteśmy po to, żeby Wam pomóc - mówi.

W spotkaniu udział wziął również Paweł Osiewała, prezydent Sieradza.

- Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży jest dla nas absolutnym priorytetem, dlatego w ścisłej współpracy z policją i dyrektorami szkół podejmujemy działania mające na celu zapewnienie uczniom bezpiecznych warunków nauki. Apeluję do rodziców o rozmowy z dziećmi, zwracanie uwagi na niepokojące sygnały oraz odpowiedzialne reagowanie na informacje pojawiające się w internecie. Nie możemy ulegać panice ani bagatelizować zagrożeń - kluczowe są rozsądek, czujność i szybkie przekazywanie wszelkich niepokojących informacji odpowiednim służbom - podkreśla prezydent.

W związku z ostatnimi tragicznymi zdarzeniami w szkołach na Mazowszu także policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach zwiększyli swoją obecność w rejonach placówek oświatowych na terenie całego powiatu.

Funkcjonariusze prowadzą wzmożone kontrole prewencyjne i patrolują okolice szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. Ich działania mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa uczniom, nauczycielom i pracownikom szkół, a także szybkie reagowanie na wszelkie sygnały mogące świadczyć o potencjalnym zagrożeniu.

Policja odniosła się również do pojawiających się w internecie informacji o rzekomym internetowym „challenge'u", który miałby mieć związek z ostatnimi wydarzeniami.

- Zgodnie z komunikatem Polskiej Policji dotychczasowe ustalenia nie potwierdzają, aby takie wyzwanie rzeczywiście miało miejsce. Służby nadal weryfikują niepokojące sygnały i reagują na zgłoszenia dotyczące potencjalnych zagrożeń - informuje mł. asp. Alicja Bartczak, oficer prasowy KPP w Poddębicach.

Mundurowi apelują o zachowanie spokoju i odpowiedzialne korzystanie z informacji publikowanych w mediach społecznościowych. Podkreślają, że rozpowszechnianie niesprawdzonych wiadomości może wywoływać niepotrzebny niepokój.

- Apelujemy o zachowanie spokoju, niepowielanie niesprawdzonych informacji oraz korzystanie z wiarygodnych źródeł. Prosimy również o przekazywanie Policji wszelkich informacji o sytuacjach, które mogą wskazywać na realne zagrożenie bezpieczeństwa - dodaje mł. asp. Alicja Bartczak.

Sprawdziliśmy ile kosztują wiązanki nagrobne na największym targu w regionie w Warcie

Paweł Gołąb
Gmina Warta

Wielu mieszkańców już przygotowuje się do odwiedzin grobów bliskich przed Wszystkimi Świętymi. Ile kosztują wiązanki?

Na targowisku w Warcie, uznawanym za największe w regionie, nie brakuje już stoisk z wiązankami i dekoracjami nagrobnymi. Jakie wzory cieszą się największym zainteresowaniem i ile trzeba za nie zapłacić.

Choć do 1 listopada pozostało jeszcze ponad dwa tygodnie, na targowisku w Warcie pojawił się już bogaty wybór wiązanek nagrobnych. Klienci mogą wybierać spośród klasycznych kompozycji wykonanych ze sztucznych kwiatów przypominających żywe rośliny zarówno w stonowanych kolorach, jak i w żywszych kolorach.

Ceny, podobnie jak oferta, są bardzo zróżnicowane. Za pojedynczą wiązankę trzeba zapłacić od około 40 do nawet 300 złotych, w zależności od wielkości i użytych materiałów. Osoby szukające gotowych kompletów mogą znaleźć zestawy w cenach od 80 do 330 złotych.

Handlujący przyznają, że zainteresowanie dekoracjami będzie rosło z tygodnia na tydzień. Wielu kupujących już teraz rozgląda się za wiązankami, aby uniknąć kolejek i mieć większy wybór.

Na największym targu w regionie nie brakuje propozycji dla osób o różnym budżecie. Od prostych i skromnych kompozycji po efektowne, rozbudowane zestawy. Jedno jest pewne: sezon przed Wszystkimi Świętymi na dobre już się rozpoczął.

PAWEŁ GOŁĄB

Takie są kompozycje i ceny na targu w Warcie

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

12h autoskup, 664-040-076

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/tona, 500-669-621

Praca

ZATRUDNIĘ

PRZEDSIĘBIORSTWO Instalacji WODNO-KANALIZACYJNYCH z Sieradza zatrudni kierownika robót branżowych z uprawnieniami i doświadczeniem. Oferujemy umowę o pracę i bardzo dobre warunki finansowe. Kontakt 726660800.

PRZEDSIĘBIORSTWO Instalacji WODNO-KANALIZACYJNYCH z Sieradza zatrudni monterów WODKAN z doświadczeniem. Oferujemy umowę o pracę i dobre warunki finansowe. Kontakt 693200310 do godziny 17:00.

eprasa.pl f9982d9473

Ślubowanie ponad 30 pierwszaków w sieradzkie Szkole Podstawowej nr 1

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

To było wielkie wydarzenie dla grupy ponad 30 pierwszoklasistów najstarszej w regionie Szkoły Podstawowej nr 1.

We wtorkowe popołudnie ponad 30 uczniów rozpoczynających edukację złożyło ślubowanie i zostało pasowanych na uczniów, potężnym ołówkiem, przez dyrektora placówki Piotra Bakowicza. W wydarzeniu, które miało miejsce w sali gimnastycznej przy ulicy Kościuszki, udział wzięli prezydent Sieradza Paweł Osiewała oraz przewodniczący Rady Miejskiej Michał Pabich. Nie mogło oczywiście zabraknąć Ewy Chmielewskiej, przewodniczącej Rady Rodziców.

Zanim doszło do pasowanie milusińscy zafundowali zebranym występ, który ci przyjęli owacyjnie

Jak widać rodzice chętnie nagrywali popisy dzieci

Radosne podskoki na koniec jednego z występów, który porwał licznie zebraną publiczność

Dyrektor szkoły Piotr Bakowicz pasuje okazałym ołówkiem na ucznia

Ślubowanie na sztandar Szkoły Podstawowej nr 1 było wielkim przeżyciem dla dzieciaków

To z kolei popis jednego z aktorów wtorkowego wydarzenia

ZDJĘCIA: DARIUSZ PIEKARCZYK

Rodzinne zdjęcie pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Sieradzu po ślubowaniu i pasowaniu na uczniów najstarszej w regionie sieradzki „podstawówki"

eprasa.pl f9982d9473

Futbol według Kiepskich w wykonaniu Warty Sieradz! Orkan Buczek niepokonany w IV lidze. W Wieluniu remis

Dariusz Piekarczyk
Sport

Warta Sieradz znowu zawiodła po raz czwarty w tym sezonie, a trzeci na stadionie MOSiR, przegrała mecz o punkty grupy pierwszej III ligi.

W piątkowy wieczór drużyna prowadzona przez trenera Marka Przybyła uległa Wigrom Suwałki 1:3 (1:3), praktycznie grzebiąc szansę na choćby drugoligowe baraże. O porażce sieradzan zadecydowała pierwsza połowa, którą przegrali 1:3. Już w 6 minucie Michał Bajdur z bliskiej odległości pokonał Marcina Żyłę. Potem Warta miała szansę na remis, ale Mateusz Lis trafił z rzutu wolnego w poprzeczkę. Z kolei w 22 minucie Kacper Noworyta wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem Warty i gospodarze przegrywali już 0:2. Następnie Igor Wiśniewski ośmieszył Dawida Owczarka oraz bramkarza i pięknym lobem wpakował piłkę do siatki. Tuż przed końcem pierwszej połowy Bartłomiej Kręcichwost zdobył, jak się potem okazało honorową bramkę dla Warty. W drugiej połowie warto odnotować strzał Mateusza Lisa z rzutu wolnego w poprzeczkę i to byłoby na tyle. Warta zawodzi na całego! Pewnie, że można mówić, iż w pojedynku z Wigrami gospodarzom zabrakło szczęścia, bo mieli przecież dwie poprzeczki. Nie ma w składzie leczącego uraz strzelca pięciu goli Tomasza Swędrowskiego. To prawda, ale przecież zawodnicy Warty pokazali w poprzednim sezonie, że potrafią grać w piłkę. I co, nagle zaniemogli?

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Tak się gra w III lidze, jak sędzia nie widzi, to i ciągnie za koszulkę. Mateusz Lis z Warty Sieradz próbuje przedrzeć się w pole karne Wigier Suwałki

III LIGA (GRUPA 1.)

12. kolejka grupy pierwszej III ligi: Warta Sieradz - Wigry Suwałki 1:3 (1:3). 0:1 - Michał Bajdur (6), 0:2 Kacper Noworyta (22), 0:3 - Igor Wiśniewski (36), 1:3 - Bartłomiej Kręcichwost (45+2)

Warta: Marcin Żyła – Piotr Mielczarek (73, Duilio), Artur Sójka (59, Miłosz Kurowski), Mateusz Lis, Szymon Pietrzak – Aleksander Ślęzak, Dawid Owczarek, Bartłomiej Maćczak (59, Kacper Drzazga), Bartosz Bieroński – Wiktor Smoliński, Bartłomiej Kręcichwost. Trener: Marek Przybył.

Pozostałe wyniki 12. kolejka grupy pierwszej III ligi: Mazovia Mińsk Mazowiecki - Pelikan Łowicz 1:4 (1:2), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - ŁKS II Łódź 2:7 (1:2), Widzew II Łódź - KTS Weszło Warszawa 0:2 (0:1), Olimpia Elbląg - Mławianka Mława 2:1 (1:1), Wisła Płock - KS CK Troszyn 2:1 (1:1), Ząbkovia Ząbki - Jagiellonia II Białystok 2:2 (1:1), Polonia Lidzbark Warmiński - ŁKS Łomża 3:2 (2:1), Olimpia Zambrów - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:0 (2:0).

Plan 13. kolejki. Sobota (17 października): Warta Sieradz - Wisła II Płock (godzina 18), Pelikan Łowicz - Wigry Suwałki (15), ŁKS Łomża - Olimpia Zambrów (15), Mławianka Mława - Polonia Lidzbark Warmiński (15), ŁKS II Łódź - Olimpia Elbląg (13). **Niedziela (18 października):** KTS Weszło Warszawa - Mazovia Mińsk Mazowiecki (15), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Widzew II Łódź (12), Jagiellonia II Białystok - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (12), Troszyn - Ząbkovia Ząbki (14).

1. KTS Weszło Warszawa	12	29	26-10
2. Wigry Suwałki	12	25	22-11
==========			
3. Pelikan Łowicz	12	23	21-14
4. Mazovia Mińsk Mazowiecki	12	21	28-22
5. Wisła II Płock	12	21	24-19
6. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	12	20	22-19
7. Ząbkovia Ząbki	11	17	21-20
8. Olimpia Zambrów	12	17	26-27
9. Jagiellonia II Białystok	11	16	24-22
10. Olimpia Elbląg	12	16	18-21
11. Warta Sieradz	11	15	19-19
12. ŁKS II Łódź	11	14	23-21
13.. Widzew II Łódź	11	14	21-20
14. Lechia Tomaszów Mazowiecki	12	13	21-23
==========			
15. Polonia Lidzbark Warmiński	11	13	21-26
16. Mławianka Mława	12	10	23-34
17. KS CK Troszyn	11	7	13-26
18. ŁKS Łomża	12	3	12-28

IV LIGA

GKS Orkan Buczek niepokonany w IV lidze! Tym razem zespół prowadzony przez trenera Marcina Węglewskiego wygrał na wyjeździe ze Zrywem Wygoda 3:1, choć gospodarze aż do 71 minuty prowadzili 1:0. Oprócz Orkana goryczy porażki nie zaznał jeszcze lider tabeli z Radomska. 24 października (sobota) mecz, którego wynik może zadecydować o mistrzostwie jesieni. RKS podejmuje GKS Orkan. Będzie iskrzyć na boisku, to pewne.

Mecz beniaminków w Wojsławicach. Ekolog, prowadzony od niedawna przez trenera Rafała Bartona przegrał z Włókniarzem Pabianice 2:4 (2:2). Zespołowi z Wojsławic trudno będzie uniknąc powrotu na Klasy Okręgowej.

Zryw Wygoda - GKS Orkan Buczek 1:3 (1:0). 1:0 - Paweł Lenarczyk (23), 1:1 - Kamil Mizera (71), 1:2 - Oskar Przywara (78), 1:3 - Bartosz Kopański (81).

Ekolog Wojsławice - Włókniarz Pabianice 2:4 (2:2). 0:1 - Łukasz Włodarczyk (4), 0:2 - Wiktor Kościuk (15, rzut karny), 1:2 - Jakub Janiszewski (30), 2:2 - samobójczy (35), 2:3 - Szymon Przyk (53), 2:4 - Jan Peda (89).

Pozostałe wyniki 12. kolejki IV ligi: Zjednoczeni Stryków - Polonia Piotrków Trybunalski 2:0 (1:0), Concordia Piotrków Trybunalski - Orzeł parzęczew 2:3 (1:0), Sokół Aleksandrów - KS Kutno 0:3 (0:3), ŁKS III Łódź - Ceramika Opoczno 2:1 (0:0), LZS Justynów - Stal Głowno 3:5 (0:3), RKS Radomsko - PGE GiEK GKS Bełchatów 2:1 (1:0), MKP-Boruta Zgierz - AKS SMS Łódź 1:2 (0:1).

Plan 13. kolejki . Sobota (17 października): Ceramika Opoczno - Boruta Zgierz (15), AKS SMS Łódź - Zryw Wygoda (15), Stal Głowno - Radomsko (15), GKS Bełchatów - Sokół Aleksandrów (15), Kutno - Zjednoczeni Stryków (15), Orzeł Parzęczew - Ekolog Wojsławice (15), Włókniarz Pabianice - ŁKS III Łódź (15), Polonia Piotrków Trybunalski - Concordia Piotrków Trybunalski (18, derby miasta). **Niedziela (18 października):** Orkan Buczek - LZS Justynów (13). **Klasyfikacja skutecznych:** 1. Filip Bednarski (Radomsko), Adam Zieliński (Sokół) - po 11, 2. Dawid Flaszka (Radomsko), Cezary Dominiak (Stal Głowno) , Wojciech Pawlak (Sokół Aleksandrów) - po 8, 3. Mateusz Bogusz (AKS SMS), Adrian Marcioch (Zryw) - po 6.

1. RKS Radomsko	12	34	41-9
2. Polonia Piotrków Trybunalski	12	30	25-11
==========			
3. Polonia Piotrków Trybunalski	12	24	34-16
4. Zjednoczeni Stryków	12	24	19-9
5. Sokół Aleksandrów	12	21	30-21
6. Włókniarz Pabianice	12	21	21-15
7. AKS SMS Łódź	12	20	35-22
8. KS Kutno	12	16	23-26
9. ŁKS III Łódź	12	15	16-29
10. Zryw Wygoda	12	14	19-16
11. PGE GiEK GKS Bełchatów	12	14	22-28
12.MKP-Boruta Zgierz	12	14	16-22
13.Orzeł Parzęczew	12	14	12-23
14. Stal Głowno	11	13	19-15
==========			
15. Ceramika Opoczno	12	12	16-18
16. Ekolog Wojsławice	12	8	12-34
17. Concordia Piotrków Tryb.	12	5	7-28
18. LZS Justynów	11	1	8-33

KLASA OKRĘGOWA

W Wieluniu rozegrano hitowy mecz pomiędzy miejscowym WKS 1967, a Wartą II Sieradz. Z dużej chmury był jednak mały deszcz, bo pojedynek zakończył się wynikiem bezbramkowym. Gospodarze (trener Kamil Wira) pozostali na pierwszym miejscu w tabeli. Sieradzanie (trener Łukasz Mitek) spadli na miejsce trzecie. Wicelidrem została Jutrzenka Warta (Marcin Kobierski), która pokonała na wyjeździe Astorię Szczerców (Piotr Kurzawski) 4:1 (1:0). Gole: Oskar Świątkowski, Mateusz Rosiak, Eryk Smuga, Robert Jarecki - Julian Grill.

Odetchnęli kibice Pogoni Zduńska Wola. Ich ulubieńcy wygrali prestiżowy mecz w Karsznicach z Olimpią 3:1 (2:1). Gole dla zwycięzców: Jan Staniucha, Mikael Idzikowski, Jakub Jurga.

Grupa III. Wyniki meczów 10.kolejki: TS Janiszewice - Złoczewia Złoczew 2:2, Zawisza Pajęczno - Piast Błaszki 3:2, Korab Łask - UKS Galewice 1:3, WKS 1957 Wieluń - Warta II Sieradz 0:0, Warta Działoszyn - Prosna Wieruszów 4:2, Astoria Szczerców - Jutrzenka Warta 1:4, Olimpia Zduńska Wola-Karsznice - pogoń Zduńska Wola 1:3, Warta Osjaków - LUKS Bałucz 2:1.

Plan 11. kolejki. Sobota (17 paździemika): UKS Galewice - Zawisza Pajęczno (14), Warta II Sieradz - Olimpia Zduńska Wola (15), Pogoń Zduńska Wola - Astoria Szczerców (15), Prosna Wieruszów - WKS Wieluń (15), Złoczewia - Warta Działoszyn (15.30). **Niedziela (18 października):** Bałucz - Korab Łask (14), Jutrzenka Warta - Warta Osjaków (15), Piast Błaszki - TS Janiszewice (15.30).

1. WKS 1957 Wieluń	10	25	24-13
2. Jutrzenka Warta	10	24	38-22
==========			
3. Warta II Sieradz	10	23	29-15
4. UKS Galewice	10	19	24-16
5. Zawisza Pajęczno	10	17	23-19
6. TS Janiszewice	10	15	17-15
7. Warta Działoszyn	10	15	22-22
8. Korab Łask	10	15	15-20
9. Piast Błaszki	10	14	20-20
10. Warta Osjaków`	10	12	18-22
11. Astoria Szczerców	10	11	15-18
12. Prosna Wieruszów	10	10	17-20
13. Złoczewia	10	9	14-20
==========			
14. Pogoń Zduńska Wola	10	9	15-22
15. LUKS Bałucz	10	6	16-23
16. Olimpia Zduńska Wola	10	3	10-30

Występujące w grupie pierwszej Klasy Okręgowej Termy Poddębice wygrały wyjazdowy pojedynek z Łódzką Akademią Futbolu 2:0 (1:0). Oba gole strzelił Jakub Piotrowski.

Grupa I. Wyniki 10. kolejki: GKS Ksawerów - Bzura Ozorków 6:3, KAS Konstantynów - PTC Pabianice 0:0, Teofilek Łódź - MKP-Boruta II Zgierz 6:1, Rosa Rosanów - LKS Różyca 2:3, Łódzka Akademia Futbolu - Termy Poddębice 0:2, Włókniarz Zgierz - Zawisza Rzgów 0:1, AKS SMS II Łódź - PSV Łódź 4:0. Pauza: Iskra Dobroń.

W 11. kolejce Termy pauzują, bo meczu rozegranym awansem pokonały GKS Ksawerów 3:1.

1. PTC Pabianice	9	23	34-7
2. LKS Różyca	9	21	28-17
==========			
3. GKS Ksawerów	11	20	41-21
4. Termy Poddębice	10	18	23-14
5. Zawisza Rzgów	9	16	18-10
6. Łódzka Akademia Futbolu	10	16	21-15
7. KAS Konstantynów	9	14	15-12
8. Teofilek Łódź	9	12	23-23
9. Iskra Dobroń	9	12	14-21
10.Włókniarz Zgierz	10	10	20-23
11. Rosa Rosanów	9	10	10-21
12. AKS SMS II Łódź	10	10	15-31
13. MKP-Boruta II Zgierz	9	8	13-23
==========			
14.PSV Łódź	10	4	12-28
15. Bzura Ozorków	9	4	18-39

PUCHAR POLSKI

Na środę (14 października) zaplanowano ćwierćfinałowe mecze Pucharu Polski etapu sieradzkiego oraz łódzkiego, piotrkowskiego i skierniewickiego.

Etap sieradzki: WKS 1957 Wieluń - GKS Orkan Buczek (godzina 17), Olimpia II Zduńska Wola-Karsznice - Warta Sieradz (19), Zawisza Pajęczno - Ekolog Wojsławice (18.30), Prosna Wieruszów - Warta II Sieradz (15).

Etap łódzki. Termy Poddębice - AKS SMS Łódź - mecz 20 października (wtorek) o 19.

FOT.DARIUSZ PIEKARCZYK

Piotr Mielczarek miał w pierwszej połowie wyborną okazję do strzelenia gola w meczu z Wigrami Suwałki, ale z najbliższej odległości nie pokonał bramkarza Mateusza Taudula

eprasa.pl f9982d9473